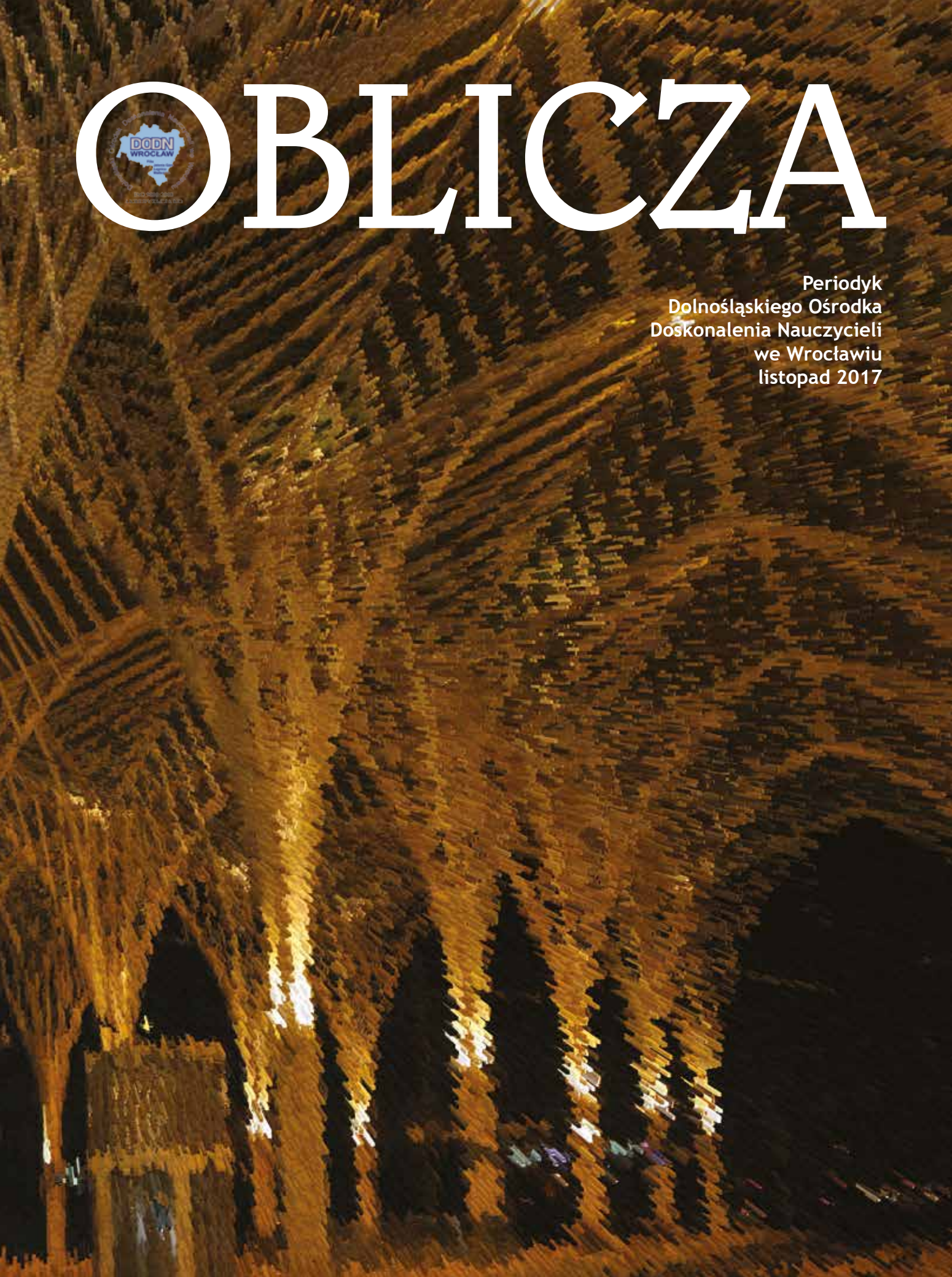




OBLICZA



Periodyk
Dolnośląskiego Ośrodka
Doskonalenia Nauczycieli
we Wrocławiu
listopad 2017

Spis treści

Temat

3 Zespół Dolnośląskie Centrum Wspierania Uzdolnień, Dolnośląska Sieć Szkół Wspierających Uzdolnienia
Monika Górniak, Iwona Więcko, Szkoła Podstawowa nr 1 im. Kardynała Bolesława Kominka w Kątach Wrocławskich
Małgorzata Chojda-Ozga, Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Nauczycieli Tajnego Nauczania w Świebodzicach
Marzena Łaziuk, Agnieszka Rogala, Szkoła Podstawowa w Malczycach
Grażyna Jędrzejewska-Choma, Marzena Melska-Starczak, Publiczne Przedszkole w Malczycach
Krystyna Pac-Marcinkowska, System jako pojęcie kluczowe we wspieraniu szkolnych zainteresowań i uzdolnień

Inspiracje

Ewa Wierbiłowicz, Sherlock Holmes i dr Haus w szkolnej odsłonie
Andrzej Manasterski, Zagroda Edukacyjna „Jodłowy Młyn” w Starym Dworze
Urszula Opłocka, W dialogu z dzieckiem – o tutoring w Szkole Podstawowej nr 61 we Wrocławiu
Marta Kondzior, Warto uczyć się języków obcych...
Krystyna Pac-Marcinkowska, Coaching w edukacji
Łukasz Franków, Behawioralna analiza uczniowskich zachowań
DODN przekracza granice
Paweł Nowak, Wizyta studyjna nauczycieli w Sankt Petersburgu
Elżbieta Zalewska-Pięta, Uczniowie z dolnośląskich szkół z wizytą na Kresach
Teresa Ankudewicz-Blukacz, Sabina Czajkowska-Prokop, Kreowanie edukacyjnej rzeczywistości Pogranicza (o projekcie Groß für Klein – Duży dla małych: Transgraniczna współpraca dla wspierania edukacji przedszkolnej w zakresie kultury i języka sąsiada)

Zawodowcy

Ewa Norkowska, Kształcenie zawodowe w nowej odsłonie
Agnieszka Krupa, O możliwościach dalszego kształcenia zawodowego (zawodowe kształcenie ustawiczne)
Małgorzata Reichel, Uwaga priorytet: wprowadzanie doradztwa zawodowego do szkół i placówek
Projekt Zawodowy Dolny Śląsk
Co nowego podczas realizacji projektu Zawodowy Dolny Śląsk?

Kultura

Urszula Tobolska, Historia Polski spisana przez Jana Długosza
Anna Stodolna-Rybczyńska, Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego – to już 25 lat istnienia!

Regionalia

Anna Zakrzewska, Nieznany znany Dolny Śląsk (scenariusz zajęć)
Jacek Lewandowski, Gminne konferencje DODN

Warto

Anna Stodolna-Rybczyńska, O niewygodnym przesłaniu książki Manfreda Spitzera...
Maciej Szymczyk, O nowościach – nie tylko edukacyjnych! – w dusznickim Muzeum Papiernictwa
Aby podnieść poziom człowieczeństwa – i tolerancji! – obejrzyjmy wystawę „Ku nowemu życiu. Żydzi na Dolnym Śląsku w latach 1945–1970”

Zespół redakcyjny
Dolnośląski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli
we Wrocławiu, ul. Skarbowców 8a

Opracowanie graficzne, skład i łamanie, okładka:
Noemi Nikończuk-Kowalczyk

Druk: Abakus, ul. Perłowa 7, 55-200 Oława

Obserwując nasze bieżące działania, z radością stwierdzam, że DODN jest wieloaspektowo obecny na oświatowej mapie Dolnego Śląska, a także poza granicami kraju... Nieustannie rozwijają się możliwości współistnienia z Państwem poza naszymi siedzibami (Wrocław, Wałbrzych, Legnica, Jelenia Góra) – jesteśmy w przedszkolach, szkołach, różnych placówkach oświatowych, w powiatach i w gminach... Wspomagamy doskonalenie nauczycieli podczas szkoleń lub wielkich przedsięwzięć oświatowych, jak np. konferencje o zróżnicowanej tematyce.



W związku z wydarzeniem pod nazwą „Międzynarodowa konferencja Dolnośląskiego Systemu Wspierania Uzdolnień Uczniowie szczególnie uzdolnieni jako kapitał kulturowy”, nasz obecny numer *Obliczy* dedykowany jest wszystkim pracownikom oświaty, a zwłaszcza tym, którym szczególnie leży na sercu rozwój utalentowanych uczniów. Tematyka konferencji dotyczy zawsze uniwersalnego i ponadczasowego wyzwania edukacyjnego – jak wspomagać rozwój szkolnych talentów?

W obecnym numerze pisma relacjonowane są wieloaspektowe działania DODN; planujemy wiele nowych, zaś ich część pozostaje w fazie realizacji – zapoznajemy z nimi Państwa na stronie internetowej DODN; na bieżąco piszemy o nich w zakładce Aktualności. Proszę o częste jej przeglądanie i współtworzenie z nami – choćby poprzez dyskusję dotyczącą potrzeb Państwa Nauczycieli!

Warto być aktywnym – już Lewis Carroll podkreślał, że jeden z najgłębszych sekretów życia polega na tym, że tylko to, co robimy dla innych, jest tym, co naprawdę warto robić. Dlatego wszyscy – my, pracownicy DODN oraz Państwo, głęboko oddani oświacie, pracujemy dla dobra innych ludzi.

Życzę wiele sił i mnóstwa kreatywności na co dzień, abyśmy zawsze celując mogli odpowiadać na potrzeby innych

Małgorzata Matusiak, Dyrektor DODN we Wrocławiu

Słów kilka o sukcesie...

Na sukces składa się chęć tączona z przekonaniem, związana z wytrwałością i wyrażona przez działanie.
(Thomas Alva Edison)

Sam Edison może przekonać własnym przykładem o wartości wypowiedzianych słów. Genialny wynalazca nie mógł znaleźć dla siebie miejsca w szkole. Nikt nie potrafił jeszcze wtedy diagnozować uczniów, dostrzegać w nich potencjału wielorakich inteligencji, ustalać preferencji dla poszczególnych kanałów sensorycznych. Dlatego z trudem ten diament ocalił siebie – między innymi dzięki swej wytrwałości, własnej cierpliwiej pracy, nieustraszonemu dążeniu do ideału.

Oby uczniowie ze szkół wspierających uzdolnienia nie mieli takich problemów... W osiągnięciu sukcesu na miarę ich możliwości pomaga wysoko wykwalifikowana kadra nauczycieli oraz zaprzyjaźnieni ze szkołą rodzice, włącza się też do pracy środowisko lokalne, a także nie odmawiają pomocy wyższe uczelnie, widząc w utalentowanych młodych ludziach swych przyszłych studentów...

W placówkach wspierających uzdolnienia dąży się do sytuacji, w której każdy może uzyskać wieloaspektowe wsparcie; przecież geniusz także miewa słabe strony, zaś umiejętnie wspierani uczniowie z problemami edukacyjnymi wyrastają na wartościowych i zaradnych ludzi sukcesu – rozumianego wielorako! Sukces szkoły to osiągnięcie wielu ludzi – jako że stanowi ona żywy organizm, dynamicznie reagujący na wszelkie zmiany. Sukces jest wpisany w działania placówek funkcjonujących w Dolnośląskiej Sieci Szkół Wspierających Uzdolnienia, gdyż podążają one z duchem czasu, zapewniając wszechstronny rozwój wszystkim swym uczniom. O niezwykłej aktywności tych placówek przekonują ich relacje z dziełami. Nie trzeba zapewniać, jak wiele optymizmu i wytrwałości należy wykazać, by osiągnąć opisane efekty. Warto się z nimi zapoznać na łamach naszych *Obliczy*.

Wieloaspektowy sukces towarzyszy przedsięwzięciom DODN. Czyżym innym być może międzynarodowa współpraca z naszymi sąsiadami, Rosją, Niemcami, Ukrainą i Białorusią? Cieszymy się sukcesami i szanujemy ich współtwórców, aby nam nigdy nie zabrakło sprzymierzeńców!

W nowym numerze mocno podkreślamy potrzebę podnoszenia jakości dialogu z uczniami, któremu służą wciąż nowe formy doskonalenia, nawiązujące m.in. do coachingu, tutoringu i technik behawioralnych. Jakże ważne jest, by wszyscy pracujący w naszych placówkach oświatowych nieustannie doskonalili swe umiejętności i wybierali nowe sposoby budowania efektywnej współpracy z uczniami oraz ich rodzicami... i wspólnie osiągalni sukcesy!

Temu celowi służą także nasze wielokrotnie zachęty do wzbogacania codziennych spotkań szkolnych, m.in. dzięki nieustannemu poznawaniu walorów Dolnego Śląska, oglądaniu i przeżywaniu spotkań muzealnych (zapraszamy do dusznickiego Muzeum Papiernictwa, Zagrody Edukacyjnej *Jodłowy Młyn* w okolicy Brzegu Dolnego, Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego i Muzeum Etnograficznego we Wrocławiu).

W cyklu, dotyczącym pracy nauczycieli – zawodowców towarzyszymy edukacyjnym zmianom w szkolnictwie zawodowym; informacje te mogą zainteresować nie tylko nauczycieli przedmiotów zawodowych i świeżo powołanych doradców zawodowych.

Po raz kolejny działamy na rzecz wieloaspektowego sukcesu, nie tylko w sferze edukacji! Życzymy powodzenia podczas wspólnej wędrówki ku niemu!

dr Anna Stodolna-Rybczyńska
Konsultant DODN we Wrocławiu

Dolnośląska Sieć Szkół Wspierających Uzdolnienia



Dolnośląska Sieć Szkół Wspierających Uzdolnienia powstała w 2002 r. z myślą o placówkach oświatowych, które uznają za priorytet zaspokojenie potrzeb edukacyjnych wszystkich uczniów i nastawione są na działania daleko wykraczające poza realizację sztywnych programów nauczania i wychowania. Ich dbałość o harmonijny rozwój intelektualny, fizyczny, społeczny i emocjonalny dzieci i młodzieży nie kojarzy się z sformalizowanym zapisem o obowiązkowych zadaniach szkoły, a przekłada na rzeczywiste przedsięwzięcia o różnorodnym charakterze.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że do sieci przystępują szkoły rozwijające zainteresowania i wspierające uzdolnienia wszystkich uczniów, a nie wyłącznie tych zidentyfikowanych jako zdolnych i utalentowanych, o ponadprzeciętnych możliwościach. Założenie, że w każdym młodym człowieku tkwi potencjał do dynamicznego rozwoju, powoduje, że myślenie o edukacji w kategoriach egalitarnych przeważa nad lansowanym najczęściej podejściem elitarnym, uwzględniającym potrzeby wyłącznie wybrańców.

Taka filozofia wymaga dużego nakładu pracy ze strony środowiska szkolnego, a szczególnie nauczycieli, którzy stają się odpowiedzialni nie tylko za stymulowanie progresu umysłowego uczniów, ale też kompetencji z innych obszarów rozwoju. Wymaga to zawsze stworzenie przyjaznej atmosfery współpracy, klimatu zaufania i bezpieczeństwa.

Podstawowym zadaniem szkół wstępujących do DSSWU jest zdiagnozowanie potrzeb i oczekiwań uczniów, ich zainteresowań, uzdolnień i talentów. Jest to punkt wyjścia do planowania i wdrażania działań, które mają motywować do pracy i uruchamiać mechanizmy twórczego myślenia.

Nastawienie na aktywizowanie uczniów, zachęcanie ich do wysiłku ma odzwierciedlenie w licznie realizowanych programach i projektach. Są wśród nich takie, które rozwijają pasje poznawcze z zakresu konkretnych dziedzin wiedzy czy sztuki, ale i takie, które zbliżają młodego człowieka do środowiska lokalnego, przygotowują go do życia w strukturach demokratycznego państwa, kształtują postawy i osobowość.

Wiele podejmowanych inicjatyw ma charakter interdyscyplinarny, co pozwala uczniom holistycznie spojrzeć na otaczającą rzeczywistość. Niezaprzeczną wartością wszystkich realizowanych przedsięwzięć jest na pewno integrowanie społeczności szkolnej i celebrowanie uczniowskich osiągnięć. Nie ulega wątpliwości, że bogata oferta zajęć i wysoka jakość usług edukacyjnych szkół należących do DSSWU jest w dużej mierze wynikiem postawy kadry pedagogicznej, która nastawiona jest na ciągle doskonalenie swoich kompetencji zawodowych.

Stała obecność w praktyce szkolnej aktywizujących metod pracy z uczniem i treningu twórczego myślenia, w połączeniu z działaniami na rzecz stymulacji rozwoju osobowości (m.in. przez umożliwienie samopoznania) oraz atmosfera współpracy, a nie rywalizacji, daje wymierne rezultaty. Ich świadectwem jest zadowolenie najważniejszych podmiotów życia szkoły - ucznia i jego rodziców.

Obecnie do DSSWU należy 58 szkół z województwa dolnośląskiego, a kilka jest w drodze postępowania akredytacyjnego. Przynależność do sieci sprzyja promocji w środowisku lokalnym, nobilituje i dodaje prestiżu, ale też jest wielkim wyzwaniem. Wymaga bowiem generowania i realizowania nowych pomysłów, kształtowania w sposób ciągły autonomicznej motywacji poznawczej wśród wychowanków, dużej aktywności i co tu dużo mówić... wielkiej pasji i entuzjazmu.

W rozdziale *Temat* prezentujemy cztery placówki, które jako ostatnie pomyślnie ukończyły drogę postępowania akredytacyjnego i zasiły DSSWU. Wręczenie im Certyfikatów Szkół Wspierających Uzdolnienia na Międzynarodowej Konferencji Dolnośląskiego Systemu Wspierania Uzdolnień pn. „Uczniowie szczególnie uzdolnieni jako kapitał kulturowy”, która odbędzie się 15 listopada 2017 r. w siedzibie DDN we Wrocławiu, jest ukoronowaniem ich - potwierdzonego pozytywnym wynikiem audytu - wysiłku na rzecz wspierania zainteresowań oraz uzdolnień dzieci i młodzieży.

Zespół Dolnośląskiego Centrum Wspierania Uzdolnień
w składzie: Halina Nawrotek (koordynator),
Joanna Kaczmarska, Paweł Nowak, Krystyna Pac-Marcinkowska, Ewa Wierbiłowicz (członkowie Zespołu)

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Kardynała Bolesława Kominka w Kątach Wrocławskich

„Nie powinno zabraknąć dobrych ludzi, lubiących dzieci i dbających o ich sprawy, mających różne pasje i zainteresowania. Ważne, by umieli i chcieli płonąć, by umieli zapalić innych. Sukces, podobnie jak porażka, jest udziałem wielu ludzi. Nie ma wybitnych uczniów bez wybitnych nauczycieli.”
J. Lipszyc



Szkoła Podstawowa nr 1 imienia Kardynała Bolesława Kominka w Kątach Wrocławskich to placówka, która stwarza odpowiednie warunki do rozwoju zainteresowań i uzdolnień uczniów poprzez indywidualne podejście do każdego z nich, stosowanie aktywizujących metod nauczania oraz bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych, adekwatną do rozpoznanych potrzeb. Sprzyjają temu bardzo dobre warunki lokalowe i wykwalifikowana kadra pedagogiczna.

Nasza placówka liczy 24 oddziały szkolne, w których uczy się 533. uczniów. Szkoła mieści się w dwóch budynkach (przy ul. Żeromskiego uczą się dzieci klas I-III, natomiast przy ul. 1-go Maja uczą się dzieci z klas IV-VII). W budynku szkolnym przy ul. Żeromskiego dobudowano nową część, w której znajduje się sala gimnastyczna, pracownia komputerowa, świetlica oraz sala lekcyjna. Wszystkie sale lekcyjne wyposażone są w tablice interaktywne lub w projektory multimedialne. Dysponujemy pracownią komputerową oraz pracownią przyrodniczą, wyposażoną w nowoczesny sprzęt do prowadzenia eksperymentów, doświadczeń, pokazów (wizualizer, mikroskopy, uczniowskie komputery w sieci, tablica interaktywna). Posiadamy 2. sale

gimnastyczne oraz nowocześnie wyposażoną świetlicę. Od tego roku szkolnego w naszej szkole znajduje się pracownia chemiczno-fizyczna. Rozpoczęliśmy również rozbudowę budynku przy ul. 1 Maja. W roku szkolnym 2018/2019 ma powstać basen, pracownia językowa, świetlica i dodatkowe sale lekcyjne. Dysponujemy zatem bardzo dobrą bazą dydaktyczną. Nauczyciele i uczniowie mają zapewniony dostęp do nowoczesnych technologii. Cały czas rozwijamy się w tym zakresie i uzupełniamy pomoce zgodnie z zapotrzebowaniem.

Zaangażowanie nauczycieli naszej szkoły przejawia się między innymi w uczestniczeniu w różnych formach doskonalenia, podnoszeniu własnych kwalifikacji i dążeniu do uzyskania wyższego stopnia awansu. Wszyscy nieustannie dbają o rozwój własny i podejmują się realizacji wielu dodatkowych zadań i projektów, co przekłada się bezpośrednio na rozwój naszych podopiecznych. Stanowimy zespół innowacyjny, nie pozostający w tyle za nowoczesną technologią oraz otwarty na współpracę. Cechuje nas wysoka motywacja wewnętrzna oraz świadomość celów i odpowiedzialność za proces edukacyjny.

Wszyscy nauczyciele posiadają kwalifikacje wymagane do zajmowania danego stanowiska, tzn. posiadają wyższe wykształcenie z odpowiednim przygotowaniem pedagogicznym. Jeden nauczyciel posiada tytuł „Innowacyjny nauczyciel 2012 roku”, a 15. nauczycieli uzyskało stopień nauczyciela dyplomowanego.

Praca na rzecz rozwijania zainteresowań i uzdolnień uczniów stanowi wyzwanie dla każdego nauczyciela. Dlatego priorytetem w naszej pracy jest identyfikacja i diagnoza mocnych stron ucznia. Nauczyciele w naszej placówce nieustannie szkolą się w tym zakresie, biorą udział w warsztatach, szkoleniach, wykładach i konferencjach poświęconych problematyce uzdolnień oraz starają się wykorzystać zdobytą wiedzę w pracy z uczniem. Pragniemy stworzyć atmosferę sprzyjającą wszechstronnemu rozwojowi naszych wychowanków.

Zamierzamy umożliwić uczniom rozwijanie talentów, kształtowanie własnej osobowości oraz przygotowanie do dalszego zdobywania wiedzy. Chcemy, by praca z uczniem przebiegała w serdecznej, przyjaznej atmosferze.

Misją naszej szkoły jest przygotowanie dziecka, by potrafiło umiejętnie wykorzystać w dorosłym życiu zdobyte w szkole wiedzę i umiejętności, jednocześnie realizując swoje indywidualne pasje.

Nasza szkoła zapewnia bogatą i różnorodną ofertę zajęć pozalekcyjnych, która jest zgodna z potrzebami i zainteresowaniami uczniów. Uczniowie są przygotowywani przez nauczycieli do konkursów szkolnych i pozaszkolnych podczas konsultacji indywidualnych i grupowych.

W roku szkolnym 2010/2011 nasza placówka otrzymała tytuł „Szkoła odkrywców talentów”, który stanowi dla nas - jako szkoły dążącej do odkrywania, promocji i wspierania uzdolnień dzieci - duże wyróżnienie. W naszej szkole funkcjonuje wiele kół zainteresowań, które prowadzone są metodami aktywizującymi i twórczymi.

Uczestniczymy w wielu projektach. W roku szkolnym 2010/2011 braliśmy udział w projekcie „Dolnośląska szkoła liderem projałościowych zmian w polskim systemie edukacji”. W ramach Europejskiego Funduszu Społecznego w roku szkolnym 2013/2014 realizowaliśmy projekt „Mądra głowa” oraz „Szkoła w ruchu”. W roku szkolnym 2014/2015 otrzymaliśmy certyfikat za zaangażowanie i udział w 2. edycji programu „Mistrzowie Kodowania”, organizowanej przez Samsung Electronics Polska. Realizowaliśmy również projekt „English is fun” oraz „Five o’clock”. W roku szkolnym 2015/2016 i 2016/2017 uczestniczyliśmy w ogólnopolskim projekcie „Lepsza szkoła”, uzyskując stosowne certyfikaty.

Uczniowie naszej szkoły biorą udział w wielu konkursach zewnętrznych i osiągają znaczące sukcesy. Zdobyliśmy m.in.:

- I miejsce Dziecięcego Zespołu Tańca Ludowego „Hanečka” w III Dolnośląskim Festiwalu Tańca w kategorii: tańce ludowe. Zespół wystąpił również podczas gali rozdania Dolnośląskich Kluczy Sukcesu;

- I i III miejsce uczennic naszej szkoły w wojewódzkim konkursie dla młodych talentów językowych „Zeige Dein Talent” w kategorii: recytacja w języku niemieckim;

- I i III miejsce w ogólnopolskim konkursie z języka angielskiego „The Bat Kid”, sprawdzającego umiejętność rozumienia ze słuchu;

- miejsca na podium za liczne sukcesy sportowe o zasięgu powiatowym;

- tytuły laureata Dolnośląskiego Konkursu Interdyscyplinarnego „Zdolny Ślązaczek”.

8 czerwca 2017r. w Szkole Podstawowej nr 1 imienia Kardynała Bolesława Kominka w Kątach Wrocławskich, po czterech latach realizacji Szkolnego Programu Rozwijania Zainteresowań i Wspierania Uzdolnień, odbył się audyt, podczas którego Komisja Akredytacyjna bardzo wysoko oceniła działania naszej placówki w obszarze rozwijania zainteresowań i wspierania uzdolnień uczniów.

Zdobycie Certyfikatu Szkoły Wspierającej Uzdolnienia i włączenie do Dolnośląskiej Sieci Szkół Wspierających Uzdolnienia jest dla nas dużym wyróżnieniem i ma służyć wzmocnieniu działań wszystkich nauczycieli, którzy w pracy z uczniami kreują nieustannie „okazje”, by nie zaprzepaścić talentów i wspierać dążenia uczniów do samorozwoju oraz twórczej aktywności. Wierzymy, że otrzymanie certyfikatu będzie dla nas wszystkich ogromną motywacją do dalszych działań w rozwijaniu zainteresowań i wspieraniu uzdolnień naszych uczniów.

Jesteśmy otwarci na współpracę, chętnie dzielimy się swoim doświadczeniem i ciekawymi pomysłami. Do współpracy w ramach DSSWU chcielibyśmy wnieść nasze zaangażowanie, kreatywność i doświadczenie we wszechstronnym wspieraniu dzieci i młodzieży w rozwoju.

Liderki Szkolnego Zespołu Wspierania Uzdolnień:
Monika Górniak, Iwona Więcko

www.dodn.dolnyslask.pl

Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Nauczycieli Tajnego Nauczania w Świebodzicach

Ostatni etap roku szkolnego 2016/2017 napała nas dumą. Właśnie zakończyliśmy realizację zadań ustalonych w prestiżowych projektach ogólnopolskich. Nasza Szkoła uzyskała dwa bardzo ważne certyfikaty (Szkoła Promująca Zdrowie i Szkoła Promująca Uzdolnienia). Jednocześnie zostaliśmy włączeni do elitarnej Sieci Szkół (nagrodzonych za sukcesy w realizacji zadań regulaminowych wyżej wymienionych projektów).

Liderem projektów jest p. Agnieszka Bielawska, która kierowała pracami zespołów zadaniowych.

Od roku w Publicznym Zespole Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych z Oddziałami Integracyjnymi w Świebodzicach pracowaliśmy nad włączeniem Naszej Szkoły do Dolnośląskiej Sieci Szkół Wspierających Uzdolnienia Uczniów. Działanie miało charakter systemowy. W ramach zadań przygotowaliśmy Szkolny Program Wspierania Uzdolnień, zdiagnozowaliśmy uzdolnienia naszych uczniów oraz przygotowaliśmy ich indywidualne karty. Celem naszych działań jest wzbogacenie metod, technik, narzędzi i środków pracy z każdym uczniem.

Etapem wieńczącym dotychczasowe osiągnięcia był audyt, mający na celu ewaluację pracy naszego środowiska szkolnego pod kątem egalitarnego i elitarnego wspierania uzdolnień uczniów.

7 kwietnia powitaliśmy komisję audytową w składzie: przewodnicząca komisji audytowej - p. Halina Nawrotek (dolnośląski koordynator Szkoły Wspierającej Uzdolnienia), p. Mariola Kolan - wizytator oraz panie: Ewa Wierbiłowicz, Joanna Kaczmarska, Krystyna Pac-Marcinkowska.

Audyt rozpoczął się od zaprezentowania naszych osiągnięć. Goście ocenili Szkołę ze względu na: jej bazę, sukcesy uczniów i sposób prowadzenia dokumentacji przez Dyрекcję i nauczycieli. Zostały przeprowadzone obserwacje wybranych zajęć oraz wywiady z Rodzicami, Samorządem Uczniowskim i Radą Rodziców.

Podczas akademii podsumowującej audyt uroczystie odczytano werdykt. Zdawało się, że na moment wszystko umilkło. Emocje sięgnęły zenitu i... Jesteśmy w elicie 10 szkół Dolnego Śląska, które otrzymały maksymalną liczbę punktów. Niebawem to my będziemy gośćmi - czeka nas oficjalne przyznanie certyfikatu podczas gali we Wrocławiu.

Od trzech lat pracowaliśmy nad realizacją projektu: Szkoła Promująca Zdrowie. 18 maja uzyskaliśmy certyfikat i szkoła została włączona do Sieci Szkół Promujących Zdrowie. Podsumowaniem projektu był konkurs przygotowany przez gimnazjalistów dla uczniów szkoły podstawowej. Na poszczególnych stacjach zadaniowych uczniowie klas I - III oraz IV - VI wspierani przez naszych gimnazjalistów odpowiadali na pytania tematyczne i pokonywały trudności związane z zagadnieniami: bezpiecznego zachowania się w szkole, na boisku, salach lekcyjnych, korytarzach szkolnych, wycieczkach szkolnych i w sytuacjach poza szkołą; sprawdzone zostały też praktyczne umiejętności dzieci mające wpływ na zachowanie zdrowia i ratowanie życia.

Pracowaliśmy długo, rzetelnie i wytrwale. Uzyskaliśmy dwa arcyważne certyfikaty i zostaliśmy włączeni do Sieci Szkół - ELITY! Czujemy się wyróżnieni i szczęśliwi. Sukcesu nie traktujemy jednak jako końca drogi. Wiemy, że jest on kolejnym etapem pracy nad: wykształceniem właściwych postaw prozdrowotnych i rozwijaniem zdolności i uzdolnień naszych uczniów.

Dziękujemy Uczniom i Ich Rodzicom za wspólne działania i życzymy Nam Wszystkim ZDROWIA i UZDOLNIEŃ, byśmy podotali dalszej pracy.

Małgorzata Chojda-Ozga

Szkoła Podstawowa w Malczycach

Szkoła Podstawowa w Malczycach położona jest w gminie Malczyce, w powiecie średzkim, w województwie dolnośląskim. Od 1 września 2017 r. włączono w jej strukturę Gimnazjum w Malczycach. Obecnie do szkoły uczęszcza 447. uczniów w 22 oddziałach. Zajęcia odbywają się w dwóch budynkach szkolnych: przy ul. Dworcowej (uczniowie klas I-II) oraz przy ul. Szkolnej (III - VII oraz oddziały gimnazjalne). Bazę szkoły stanowią gabinety przedmiotowe, pomocy psychologiczno-pedagogicznej, dwie pracownie komputerowe, pracownia przyrodnicza, pracownia chemiczna, stołówka, świetlica, aula, pełnowymiarowa hala sportowa, boisko szkolne oraz duży teren zielony. Placówka jest wyposażona w środki umożliwiające organizowanie procesu dydaktycznego zgodnie z nowoczesnymi technologiami ICT.

Szkoła dysponuje bardzo dobrze wykwalifikowaną kadrą pedagogiczną, posiadającą wielostronne kwalifikacje oraz oddaną pracy nauczycielskiej. Nad kształceniem i wychowaniem uczniów czuwa 53. pedagogów. Placówka organizuje pomoc psychologiczno-pedagogiczną dla uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych, proponując zajęcia ze specjalistami: surdopedagogiem, terapeutami pedagogicznymi, oligofrenopedagogami, logopedami, socjoterapeutami, pedagogami i psychologami. Nasza szkoła wspiera w rozwoju każdego ucznia, tworząc życzliwą i bezpieczną atmosferę.

Uczniowie lubią swoją szkołę, czują się w niej dobrze. Szkoła ma bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych, które dostosowane są do potrzeb i oczekiwań uczniów. Organizuje wiele wycieczek oraz konkursów szkolnych. Stwarza warunki do udziału dzieci w konkursach pozaszkolnych, a uczniowie osiągają w nich często wysokie lokaty. Działania edukacyjno-wychowawcze zmierzają często ku kompensacji braków, wynikających z zaniedbań środowiskowych.

Szkoła Podstawowa w Malczycach umożliwia wszystkim uczniom wszechstronny rozwój poprzez zdobywanie wiedzy i nabywanie umiejętności prowadzących do lepszego rozumienia świata, ludzi i siebie, wspomaga rodzinę w wychowaniu młodego pokolenia, wychowuje w umiłowaniu ojczyzny, poszanowaniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w duchu humanizmu, tolerancji, wolności, sumienia, sprawiedliwości społecznej i szacunku do pracy, przy-

gotowuje uczniów do bezproblemowego podjęcia nauki na kolejnym etapie kształcenia.

Szkoła stwarza przyjazny klimat do współpracy z rodzicami, wykorzystuje przeszłość historyczną i teraźniejszość środowiska lokalnego, regionu, kraju oraz Europy do kształtowania więzi emocjonalnych, poczucia przynależności, zrozumienia i szacunku dla wielonarodowego dziedzictwa przeszłości. Dzięki podejmowanym działaniom przygotowuje uczniów do kontynuowania edukacji, funkcjonowania we współczesnym świecie, korzystania z osiągnięć technicznych i dorobku cywilizacyjnego.

Szkoła Podstawowa w Malczycach otrzymała następujące certyfikaty: „Szkoła z klasą”, „Szkoła marzeń”, „Szkoła bez przemocy”, „Szkoła rozwijająca uzdolnienia”, „Szkoła dbająca o bezpieczeństwo”.

Mocną stroną szkoły jest pozyskiwanie funduszy zewnętrznych na działalność oświatową oraz udział w wielu projektach edukacyjnych unijnych i rządowych, wspomagających rozwój każdego ucznia.

W ostatnich latach rada pedagogiczna opracowała i zrealizowała wiele interesujących projektów. Do najważniejszych z nich należą:

- dwukrotny grant z programu mPotęga od Fundacji mBanku pn. „Matematyka w naturze” oraz „Matematyka w historii”;
- dwukrotne dofinansowanie projektu „Umiem pływać” dla uczniów klas III od Ministerstwa Sportu i Turystyki;
- cyklicznie udział szkoły w ogólnopolskiej akcji „Narodowe Czytanie”;
- Projekt „Polubić siebie i innych” w ramach rządowego programu Bezpieczna i Przyjazna Szkoła;
- udział szkoły w projekcie „Bioodkrywczy - ekologiczne warsztaty edukacyjne dla dzieci i młodzieży Aglomeracji Wrocławskiej”;
- „Patio w czterech porach roku”, który był odpowiedzią na konkurs ogłoszony przez Marszałka Województwa Dolnośląskiego pn. „Przedsiębiorcza klasa”;
- udział w projekcie „Misja Przyroda-Zielone Szkoły w Parkach Narodowych”, dofinansowanym ze środków funduszy EOG, pochodzących z Islandii, Liechtensteinu i Norwegii;
- realizacja projektu „Szkolny Klub Sportowy”, współfinansowanego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki;

- wdrażanie zadań związanych z uczestnictwem szkoły w „Narodowym Programie Rozwoju Czytelnictwa”;
- kontynuacja Tygodnia Razem dla Rozwoju-Aktywna Edukacja Globalna w Szkołach przy współpracy z Salezjańskim Wolontariatem Misyjnym (w 2015 roku szkoła zajęła I miejsce w kategorii szkół podstawowych na Dolnym Śląsku w realizacji zadań projektowych).
- realizacja projektu edukacyjnego „Bieg po zdrowie” przy współpracy z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Środzie Śląskiej;
- zakwalifikowanie szkoły do projektu „Wychować człowieka mądrego”;
- wprowadzenie do szkoły innowacji pedagogicznej, tzw. tutoringu szkolnego, opartego na „pedagogice dialogu” (Projekt sfinansowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, w trakcie realizacji odbyły się szkolenia dla 19. tutorów oraz wdrażanie tutoringu w szkole).
- udział szkoły w projekcie Cyfrowobezpieczeni.pl - Bezpieczna Szkoła Cyfrowa i wiele innych.

Szkoła Podstawowa w Malczycach, zgodnie z zapisami w swoim statucie, wspiera i motywuje swoich uczniów do rozwijania zainteresowań, zdolności i pasji. Rozwinięciem tych założeń było powołanie w lipcu 2017 Szkolnego Zespołu Wspierania Uzdolnień, który opracował Szkolny Program Rozwijania Zainteresowań i Wspierania Uzdolnień Uczniów.

Głównymi zadaniami programu jest między innymi wczesne rozpoznawanie, rozbudzanie i rozwijanie uzdolnień oraz zainteresowań uczniów, zdobywania przez nich kompetencji kluczowych, motywowanie do samorozwoju poprzez stwarzanie sprzyjających warunków uczenia się oraz inspirowanie do aktywności twórczej i oryginalności myślenia.

Program ma na celu również uporządkowanie i ukierunkowanie działań podejmowanych w celu rozwijania zainteresowań i talentów uczniów zarówno w szkole, jak i w środowisku lokalnym, ściśle z placówką współpracującym. Program ma charakter egalitarny, obejmuje każdego ucznia w szkole i przed każdym otwiera wachlarz możliwości, za pomocą których może on realizować swoje zainteresowania i pasje, rozbudzać ciekawość poznawczą i motywację twórczą. Uczniowie i ich rodzice współtworzyli ofertę kół zainteresowań, wypowiadając się w kwestionariuszach ankiet. Od września 2017 r. w szkole zaczęły funkcjonować nowe koła, takie jak wokarno-muzyczne, podstawy gry na pianinie, turystyczne, teatralne, astronomiczne, fotograficzne, czytelnicze oraz języka rosyjskiego.

21 września w Szkole Podstawowej w Malczycach odbył się audyt, którego wysoki wynik, mianowicie 97 punktów na 100 możliwych do uzyskania, potwierdził wysokie kwalifikacje kadry pedagogicznej, prawidłowy dobór na-

rzędzi badawczych i procedur, sprawne działanie szkoły w zakresie wspierania uzdolnień i tym samym pozwolił na włączenie jej do Dolnośląskiej Sieci Szkół Wspierających Uzdolnienia. W ramach sieci pedagogicy będą dzielić się doświadczeniem, uczestniczyć w projektach edukacyjnych, uczyć się od siebie wzajemnie i dzielić wypracowanym warsztatem pracy.

Szkoła od wielu lat prowadzi szeroką współpracę z Gminą Malczyce, z instytucjami, fundacjami, stowarzyszeniami, jednostkami oświatowymi z terenu gminy, regionu oraz Polski. Pozyskuje sojuszników, wspierających działania edukacyjno-wychowawcze szkoły. Stwarza warunki do rozwoju samorządności, demokracji, wzajemnej tolerancji mniejszości narodowej oraz współpracy dwóch kościołów: katolickiego i prawosławnego.

Nasza szkoła to placówka, dla której najważniejszym celem jest wspieranie w rozwoju każdego ucznia poprzez uczenie polisensoryczne oraz prawidłowe relacje pomiędzy wszystkimi podmiotami szkoły.

Marzena Łaziuk,
dyrektor Szkoły Podstawowej w Malczycach
Agnieszka Rogala, lider ds. uzdolnień

ZAJRZYSZ:
www.dodn.dolnyslask.pl

INFORMATOR
FORM DOSKONALENIA:
www.informator.dodn.dolnyslask.pl

PROJEKTY

Zawodowy Dolny Śląsk
www.zawodowy.dodn.dolnyslask.pl

**„Groß für Klein – Duzi dla małych:
Transgraniczna współpraca dla wspie-
rania edukacji przedszkolnej w za-
kresie kultury i języka sąsiada”**
www.dodn.dolnyslask.pl/interreg

Publiczne Przedszkole w Malczycach

25 września 2017 roku w Publicznym Przedszkolu w Malczycach odbył się audyt, który był dla wszystkich ważnym wydarzeniem. Tego dnia okazało się, że nasza placówka spełnia wszystkie warunki, aby zostać włączoną do Dolnośląskiej Sieci Szkół Wspierających Uzdolnienia.

Organizując wizytę Komisji Akredytacyjnej, postanowiliśmy przygotować prezentację multimedialną, ukazującą specyfikę pracy przedszkola i warunki realizacji programu, występy wokalne-taneczne, wystawę prac plastycznych przedszkolaków, ich zainteresowań i sukcesów oraz ekspozycję twórczości lidera (jako początek projektu „Pasje Nauczycieli”). Zaprosiliśmy też „tańczących piratów”, absolwentów przedszkola, którzy unaocznili współpracę lokalnych placówek oświatowych, reprezentujących różne etapy edukacyjne. Nauczyciele, którzy niewątpliwie posiadają wiele talentów, zaprezentowali humorystyczną inscenizację wiersza „Kaczka Dziwaczka”. Ogłoszenie wyniku przez przewodniczącą Komisji Audytowej - 97 punktów na 100 możliwych do zdobycia - przyjęliśmy z radością: nauczyciele, dzieci, ich rodzice oraz zaproszeni goście. Cieszymy się, że zauważono nasze zaangażowanie i profesjonalizm, a tym samym zachęcono do współpracy.

Organem prowadzącym placówkę jest Urząd Gminy Malczyce. Przedszkole funkcjonuje przez cały rok szkolny od poniedziałku do piątku, zapewniając opiekę dzieciom w godzinach pracy rodziców. Usytuowane jest w bezpiecznym i przyjaznym, wolnostojącym budynku z siedmioma salami dydaktycznymi i zapleczem technicznym. Jego atutem jest posiadanie dużego ogrodu, wyposażonego w urządzenia do zabaw, będącego miejscem różnorodnej aktywności dzieci.

Od 2002 roku do chwili obecnej placówką kieruje dyrektor Grażyna Jędrzejewska-Choma. Radę pedagogiczną stanowi 10. nauczycieli przygotowanych do pracy z dziećmi o różnych możliwościach edukacyjnych, zdolnościach i zainteresowaniach. Nauczyciele systematycznie doskonalą swoje kompetencje zawodowe w ramach szkoleń zewnętrznych, wewnętrznych, konsultacji w ramach działających prężnie zespołów nauczycielskich, zebrań z rodzicami i zajęć z przedszkolakami. Pracując z pasją, wypełniają misję wspierania wszechstronnego rozwoju dzieci w sferze intelektualnej, emocjonalnej i społecznej. Ważnym elementem w koncepcji pracy placówki jest dbałość o rozwój różnorodnych talentów dzieci: teatralnych, muzycznych, tanecznych, plastycznych i sportowych. Działania nauczycieli obejmują typowe sytuacje wychowawcze - naturalne i celowo zorganizowane, powtarzające się systematycznie lub okolicznościowo w rozkładzie dnia pracy przedszkola.

Sukcesy naszych przedszkolaków, m.in. uzyskanie certyfikatu w Ogólnopolskim Konkursie „Przedszkole Talentów”, czołowe miejsca w konkursach plastycznych, recytatorskich

utwierdziły nas w przekonaniu, że warto rozwijać zainteresowania i uzdolnienia. Te refleksje przyczyniły się do powstania programu, który realizujemy ze wszystkimi przedszkolakami. Ma on kształtować pozytywny stosunek do zdobywania wiedzy poprzez odkrywanie i działanie w zabawie.

Do koordynowania prac, związanych z realizacją Programu Rozwijania Zainteresowań i Wspierania Uzdolnień został powołany trzyosobowy zespół w osobach: Marzena Melska-Starczak, lider oraz Weronika Amroży i Agnieszka Soboniak - członkinie zespołu wspierania uzdolnień.

Udział w programie daje wychowankom kolejną szansę osiągnięcia sukcesów. Identyfikacja i zdiagnozowanie potencjału wszystkich dzieci pod kątem zainteresowań i zdolności pozwala na dostosowanie procesów nauczania do indywidualnych potrzeb, regulowanie tempa aktywności, dobór odpowiednich metod i form pracy oraz adekwatną organizację zajęć. W celu ich wzbogacenia realizujemy programy autorskie:

- „Taneczne brzdące” (taniec);
- „Z muzyką przez świat” (muzyka);
- „Wesołe skrzaty” (teatr);
- „Kolorowo i wesoło” (plastyka);
- „Terapia pedagogiczna z elementami kinezylogii” (zabawy terapeutyczne);
- „Hippo and Friends” (język angielski);
- „Muzyka, ja i ty” (logorytmika).

Przedszkole współpracuje ze środowiskiem lokalnym, uczestnicząc we wszystkich ważniejszych wydarzeniach gminnych: konkursach, spotkaniach z ciekawymi ludźmi itd. Rozszerzamy też kontakty z innymi placówkami w celu promowania przedszkola i dzielenia się wiedzą na temat pracy z dzieckiem oraz w celu poszukiwania coraz to nowych, ciekawszych metod pracy, gwarantujących wszechstronny rozwój dzieci.

Przedszkole czynnie współpracuje również z rodzicami, którzy są jego partnerami, mają wpływ na decyzje podejmowane w placówce, są aktywnymi uczestnikami przedszkolnej działalności, chętnie angażują się w różne akcje, wspierają placówkę i bywają jego sponsorami.

Przystępując do elitarnego Dolnośląskiego Sieci Szkół Wspierających Uzdolnienia zobowiązaliśmy się rozwijać potencjał wszystkich dzieci, zgodnie z ich oczekiwaniami, predyspozycjami i warunkami rozwojowymi. Zaplanowaliśmy zatem nasz proces dydaktyczno-wychowawczy tak, aby rozwijać zainteresowania i odkrywać talenty w jeszcze atrakcyjniejszy sposób. Wierzymy, że wymiana doświadczeń i współpraca z innymi placówkami oraz kompetentnymi podmiotami umożliwi nam realizację tych zadań.

Grażyna Jędrzejewska-Choma,
Marzena Melska-Starczak

System jako pojęcie kluczowe we wspieraniu szkolnych zainteresowań i uzdolnień

Niewątpliwie każda szkoła i placówka edukacyjna wykonuje zadania na rzecz wspierania zainteresowań i uzdolnień dzieci i młodzieży. Najczęściej jednak są to zatomi-zowane działania, realizowane przez poszczególnych nauczycieli, instruktorów, wychowawców, bez uwzględnienia szerokiego kontekstu funkcjonowania ucznia. Zdecydowanie brakuje rozwiązań systemowych, których celem jest rozwój ucznia dzięki współpracy różnych podmiotów. Fundamentem tej współpracy jest - najprościej rzecz ujmując - dialog prowadzony przez osoby, które ze względu na swoje usytuowanie względem ucznia, mają wpływ na dynamikę jego rozwoju w sferze intelektualnej, fizycznej, emocjonalnej, społecznej, a nawet duchowej. Centralną postacią w tym zbiorowym dyskursie jest oczywiście uczeń, który - stosownie do wieku i indywidualnych możliwości - ma prawo eksponować swoją podmiotowość, sygnalizować uświadamiane sobie, choć nie zawsze potwierdzone badaniami, mocne i słabe strony: zainteresowania, uzdolnienia, predyspozycje oraz różnego rodzaju ograniczenia. Wymiana myśli i opinii na temat ucznia, jego potencjału, sposobu funkcjonowania należy do dorosłych, którzy z racji sprawowanej opieki, rodzicielskiej lub psychologiczno-pedagogicznej, powinni być zainteresowani identyfikacją i diagnozą zainteresowań oraz uzdolnień młodego człowieka, by wykorzystać ich wyniki do formułowania trafnych wniosków i podejmowania decyzji na temat kierunków i sposobów wspierania jego rozwoju. Rzecz nie jest prosta, bowiem nie chodzi o jednego ucznia, a całą zbiorowość szkolną. W dialogu uczestniczyć musi dużo osób, a wiadomo, że może to doprowadzić do szumu informacyjnego, chaotycznej wymiany zdań, bez szansy na rzetelność wnioskowania. Dialogiczność należy zatem ująć w proceduralne karby i zorganizować szkolny system diagnostyczny, w który zaangażowani będą wychowawcy, nauczyciele poszczególnych przedmiotów, pedagog szkolny i inni specjaliści. Niedużym nakładem pracy, za to ku satysfakcji wszystkich stron, można szybko uzyskać informa-

cję nie tylko o dominującej inteligencji wszystkich uczniów, preferowanych stylach uczenia się, ale i o zainteresowaniach, pasjach, uzdolnieniach i talentach, trudno czasem obserwowalnych w szkole, gdyż znakomicie wymykających się edukacyjnemu oglądowi jako niepodlegających szkolnej ocenie. Który nauczyciel dostrzeże i doceni na swojej lekcji inteligencję inter- lub intrapersonalną? Czy nie zdarza się, że niezdiagnozowani kinestetycy odbierani są jako osoby źle wychowane, niepotrafiące się zachować? Czy uczeń z trudnościami w nauce, gdy dowie się o swojej ponadprzeciętnej inteligencji muzycznej lub wizualno-przestrzennej nie zyska wyższej samooceny, kluczowej dla prawidłowego funkcjonowania w realiach społecznych? To tylko próbka pytań, które przekonują do konieczności poznawania potencjału uczniów. Systemowa analiza wyników diagnozy pozwoli efektywniej zaplanować proces edukacyjny, zarówno w sferze aktywności obowiązkowej na lekcjach przedmiotowych, odwołujących się do wymagań podstaw programowych, jak i aktywności na zajęciach dodatkowych, pozalekcyjnych, które powinny powstawać na zapotrzebowanie lub wręcz oczekiwanie zainteresowanych oraz realizować treści wspólnie wygenerowane. Uruchamiane narzędzia muszą być starannie dobrane, uwzględniać charakterystykę rozwojową i środowiskową uczniów, ich adresatami powinni być wszyscy, którzy ze względu na sprawowaną funkcję mają kontakt z diagnozowanymi. Narzędzia pedagogiczne, choć bogate i zróżnicowane, mogą - w sytuacji niepewności - być wzbogaczone o narzędzia psychologiczne, już przeprowadzane i poddawane analizie przez specjalistów. Scalenie nominacji rodziców, nauczycieli i specjalistów z autonominacjami pozwoli stworzyć portret ucznia, któremu możemy zaproponować konkretną, zindywidualizowaną ścieżkę rozwoju.

W tym działaniu również potrzebne są rozwiązania systemowe, u źródeł których tkwią pytania: jak uwzględnić różnorodność uczniów na lekcji, jakie zaproponować formy wsparcia dodatkowego? Na pierwsze pytanie odpo-

wiedź każe odwołać się do idei polimetodyczności, narzucającej przekazywanie treści w taki sposób, by były przyjazne dla słuchowców, wzrokowców, czuciowców i kinestetyków. Zatem kreujemy sytuację edukacyjną, stawiając określony problem do rozwiązania, ale ukierunkowując aktywność uczniów - uruchamiamy różne zmysły uczniów i dodatkowo pamiętamy o różnych możliwościach recepcji i percepcji materiału. Chcąc wspierać przedmiotowe talenty musimy konsekwentnie (wyróżnik systemowości!) stosować taksonomię celów i osiągnięć. Uczeń uzdolniony powinien systematycznie rozwiązywać zadania z kategorii „postaw hipotezę”, „rozwiąż problem”, „zastosuj”, „odnieś się do rzeczywistości” itp., które powinny pojawiać się na lekcji i w zadaniach domowych (najlepiej na zasadach dobrowolności i możliwości wyboru z dłuższej listy).

Strategie pracy z uczniem uzdolnionym zakładają akcelerację, czyli przyspieszenie i zintensyfikowanie procesu nauczania oraz wzbogacenie tegoż o dodatkowe treści i w oparciu o zindywidualizowane formuły edukacji, np. przez realizację indywidualnego programu nauki bądź projektu naukowo-badawczego, artystycznego lub społecznego. Oczywiście te rozwiązania muszą mieć również charakter systemowy, oparty na dialogu różnych podmiotów. We wspieranie ucznia utalentowanego, by efekt był spektakularny, nie może angażować się jeden człowiek, choćby największy pasjonat. Bezpośredni opiekun ucznia uzdolnionego powinien mieć cechy coacha, który dyskretnie wspiera podopiecznego, dając mu jednak dużą autonomię i samodzielność. To bardzo ważne, by pozwolić młodemu człowiekowi na wybór problematyki, którą w ramach danej dy-

scypliny naukowej, artystycznej, sportowej, czy społecznej będzie się zajmował, na podejmowanie decyzji, jakie czynności i w jakim czasie podejmie.

Systemowość kojarzyć należy z zarządzaniem - dobrym obiegiem informacji w szkole lub placówce, a informacja dotyczy m.in. możliwości korzystania z dodatkowej oferty zajęć, w tym indywidualnych konsultacji, szkolnych, lokalnych, regionalnych, ogólnopolskich stypendiów wspierających uczniów zdolnych, konkursów przedmiotowych i tematycznych, instytucji i organizacji pozarządowych, które statutowo zajmują się promowaniem osób utalentowanych itp.

Z każdym procesem zachodzącym w szkole związana jest ewaluacja, której zaplanowanie i zorganizowanie jest konieczne, by móc doskonalić realizowane przedsięwzięcia. Praca na rzecz wspierania zainteresowań i uzdolnień uczniów też musi podlegać ewaluacji, by niektóre działania zintensyfikować, inne zmodyfikować, a z niektórych zrezygnować jako nieefektywnych, trudnych, czy kontrowersyjnych. Taki ogląd pozwala zachować najbardziej wartościowe elementy systemu, które pozytywnie wpływają na jego funkcjonowanie w określonych warunkach.

Praca na rzecz rozwijania zainteresowań i uzdolnień ma - jak łatwo zauważyć - więcej wspólnego z pozytywną pracą od podstaw niż z romantycznym zrywem, wymaga pracy nie indywidualnej, a zespołowej, oddziaływania na rozwój społeczny, uważnego wprowadzania w świat wartości.

Krystyna Pac-Marcinkowska

Konsultant DODN we Wrocławiu Filia w Wałbrzychu



Nostalgia, fot. Noemi Nikończuk-Kowalczyk

Sherlock Holmes i dr Haus w szkolnej odśłonie

Inteligencja zgodnie z definicją Wikipedii to: „zdolność do postrzegania, analizy i adaptacji do zmian otoczenia. Zdolność rozumienia, uczenia się oraz wykorzystywania posiadanej wiedzy i umiejętności w różnych sytuacjach”.

Zastanawiając się nad podaną definicją, nasuwa się refleksja, że zgodnie z nią inteligencja to wewnętrzny dar, który cechuje się takimi atrybutami jak lotność, błyskotliwość, pojętność, bystrość, polot, „iskra boża”. Zatem każdy homo sapiens zasygnalizowaną zdolność posiada w mniejszym lub większym wymiarze, bo przecież by nie nadano nam bezpodstawnie tak szlachetnej nazwy gatunkowej.

U wszystkich dzieci ten dar jest w zarodku i rozwija się nieustannie poprzez działania, jakie mały człowiek podejmuje w każdej chwili swojego życia w różnorodnych sytuacjach i miejscach. W większości to od nas - dorosłych zależy, czy działania dzieci są sensowne i rozwijają ich inteligencję. Niewiele dzieci ma wewnętrzny motor, który popycha je do rozwoju niezależnie od warunków najbliższego środowiska. Neurony lustrzane w swym ewolucyjnym zaprogramowaniu zmuszają niejako dziecko do naśladowania zachowań ich najbliższych, czyli rodziców i grupy rówieśniczej. W czasach, kiedy szeroko pojęta walka o byt była podstawą przetrwania, naśladownictwo odgrywało ogromną rolę, we współczesnej cywilizacji nie staje się zbyt często szansą rozwoju.

Warto zwrócić uwagę na to, czy w rozwoju inteligencji małego dziecka chodzi o ilość dostarczanych bodźców, czy o stwarzanie różnorodnych sytuacji edukacyjnych. Wydaje się, że zbyt wielu rodziców, a może i nauczycieli nie oddziela tych dwóch działań, a przecież ich efekty są absolutnie różne. Pierwsze działanie prowadzi tylko do stymulacji, czyli jest rozpoczęciem drogi, drugi natomiast - pod warunkiem, że dobrze zaplanowany - służy rozwojowi.

Zatem algorytm - kolejność działań poznawczych, składających się na sytuacje edukacyjne, które rozwijają inteligencję dziecka, jest następujący:

1. Dostarczenie bodźców
2. Postrzeganie/odbieranie bodźców
3. Analiza bodźców
4. Zrozumienie - ułożenie sieci, mapy zależności przyczynowo-skutkowych
5. Wnioskowanie
6. Utrwalenie/uczenie się
7. Wykorzystanie/adaptacja.

Nikt dorosły, a przynajmniej żaden nauczyciel nie ma wątpliwości, iż pomimo wewnętrznego potencjału danego nam na wejściu, inteligencja jest, od urodzenia do śmierci, w nieustającym procesie kształtowania w różnorodnych wymiarach i ciągłym rozwoju. Na początku w jej modelowaniu, jak już wspomniano, czynny udział biorą rodzice i nauczyciele, potem bierzemy sprawę w swoje ręce i sami doskonalimy ją przez kolejne etapy życia. Pewnym jednostkom, dzięki właściwemu wsparciu rodziców i nauczycieli, udaje się ją rozwinąć w dość szybkim tempie, innym, którzy we wczesnym dzieciństwie skazani byli na brak sytuacji edukacyjnych lub takie, które były dla nich destrukcyjne, niestety nie, co nie znaczy, że nie mogą owych braków nadrobić dzięki mądrym wsparciu szkoły, a potem własnej pracy.

Jak widać rozwój intelektualny człowieka to proces wieloetapowy. Żadnego etapu nie można pominąć, a tym bardziej zaburzyć ich naturalnego porządku. Postrzeganie to podstawa budowania inteligencji, chociaż wydaje się czynnością pospolitą i naturalną, ponieważ dana nam jest od chwili narodzin. Postrzeganie jest cechą wszystkich ludzi - tych uznanych za inteligentnych i tych, którym inteligencji w powszechnym mniemaniu nie przypisuje się. Czym zatem jest postrzeganie? To najprościej rzecz biorąc percepcja, odbieranie ze świata zewnętrznego bodźców, czyli informacji o tym świecie za pomocą narządów zmysłu. Możemy odbierać informacje sześcioma narządami zmysłów, które - w zależności od rodzaju bodźca - uaktywnią się w różnych proporcjach. Im więcej jest ich aktywnych w danej sytuacji edukacyjnej, a także w całym procesie rozwoju, tym lepiej. Również korzystniejsza jest sytuacja, gdy postrzeganie jest mniej spontaniczne, a bardziej ukierunkowane. Analiza bodźców, które zakodowaliśmy z zastosowaniem pewnego, określonego in statu nascendi kryterium, jest dużo łatwiejsza i efektywniejsza. U niektórych, np. Sherlocka Holmesa i dr. Hausa ta kierunkowość odbierania bodźców jest rozwinięta wybitnie. Postaci te wyćwiczyły odbieranie informacji - bodźców o szczególnym dla nich znaczeniu i błyskawicznie konfrontują je z posiadaną już wiedzą i głębokim doświadczeniem. I tu podkreślam słowo „wyćwiczyły” poprzez początkowo świadome, potem bezwiedne włącza-

nie zmysłów. Układanie sieci mentalnych, budowanie map zależności przyczynowo-skutkowych jest ich pasją, a kolejne sukcesy - motorem do dalszych przemyśleń.

Wyciąganie wniosków z analizy odbieranych świadomości i nieświadomości bodźców to umiejętność, którą ćwiczymy wszyscy przez całe życie. Własne doświadczenia, w tym sukcesy i porażki, dają nam najlepszą „szkołę życia”, a uczenie się na własnych potknięciach przeżył każdy z nas. Jednak szkoła w ogólnym jej założeniu nie spełnia roli „nauczycielki życia”, w której uczymy się na błędach, ale jest wręcz odwrotnie. Tak więc dzieci, które przecież generalnie nie mają życiowych doświadczeń zbyt wiele, uczą się na materiale, jaki dostarczają im nauczyciele. Materiał ten to m.in. przykłady postaci historycznych i literackich, dane matematyczne, fizyczne, chemiczne i biologiczne oraz ogromna ilość procesów, składających się z misternie połączonych z sobą przyczyn i skutków oraz zjawisk. Co 45 minut uczeń poznaje nowe, jakże odmienne fakty, które jego mózg stara się - bo taka jest jego rola - ułożyć w logiczną całość. To, co nie „wbuduje się” w sieć powiązań, jest zwyczajnie zapominane.

Należy jednak założyć, że materiał nauczania w procesie kształtowania umiejętności postrzegania i analizowania bodźców jest swoistego rodzaju narzędziem, a nie celem samym w sobie. Nauczenie się faktów z życia Napoleona, czy definicji fotosyntezy powinno być „wartością dodaną” do tego, co jest istotą procesu poznania postaci Napoleona czy procesu fotosyntezy. Kluczowa jest analiza różnorodnych danych faktograficznych czy empirycznych z pytaniami zadanymi wprost przez nauczyciela, a potem tkwiącymi w świadomości ucznia: „po co?” i „dlaczego?”

Powstaje zatem ważna kwestia: jak konstruować zadania uczniowskie, aby uczniowie w procesie uczenia się dokonywali analizy dostarczonych im informacji (bodźców), a następnie wyciągali wnioski? Odpowiedź brzmi: należy uwzględnić dwa rodzaje tejże analizy: analizę dedukcyjną i indukcyjną. Zapraszam na ich omówienie w kontekście praktyki szkolnej, przełożonej na przedmioty matematyczno-przyrodnicze i humanistyczne, w następnym numerze „Obliczy”.

Ewa Wierbiłowicz
Konsultant DODN we Wrocławiu
Filia w Jeleniej Górze

Zagroda Edukacyjna „Jodłowy Młyn” w Starym Dworze

Stary Dwór to niewielka wioska położona w dolinie Odry, wzdłuż potoku Jodłowa Woda, na wschodnim krańcu gminy Brzeg Dolny. Miejscowość liczy ok. 200 mieszkańców, sąsiaduje z dwiema miejscowościami - Jodłowicami i Wąłami. Mieszkańcy trzech sąsiadujących wiosek od kilku lat aktywnie działają w trzech stowarzyszeniach: Mieszkańcy Doliny Potoku *Jodłowa Woda*, Koło Gospodyń *Jodłoweczek* oraz w Stowarzyszeniu Starodworscy Aktywiści *Jodłowy Młyn*, które powstało w 2014 r.

W miejscowości znajduje się zachowany w dobrym stanie młyn z 1891 r., posadowiony w budynku z połowy XIX w. Właścicielami zabudowań jest rodzeństwo: Janina Wieczorkowska i Andrzej Jabkowski. Młyn posiada oryginalne wyposażenie, a wszystkie urządzenia są w dobrym stanie technicznym. Młyn w Starym Dworze był czynny do 1953 r. Przed wojną należał do rodziny Kluge. Po wojnie przejął zabudowania Władysław Jabkowski, ojciec obecnych właścicieli. W latach 50. XX wieku, w związku z praktyką komunistów,

którzy zwalczali prywatną inicjatywę, rodzina Jabkowskich zaprzestała działalności młynarskiej i zajęła się uprawą roli. Jednak Władysław Jabkowski nakazywał swoim dzieciom, by młyna nie likwidować, zakazywał także sprzedaży i rozdawania wyposażenia. W ten sposób obiekt doczekał do naszych czasów.

Młyn wraz z wyposażeniem i prezentowanymi zbiorami z pewnością będzie stanowił dodatkową atrakcję turystyczną na szlaku im. Bronisława Turonia, od 2015 r. przedłużonym z Urazu do Brzegu Dolnego i dalej na drugi brzeg Odry.

Początki Zagrody Edukacyjnej

To niezwykle miejsce, posiadające ogromny potencjał edukacyjny, dostrzegł Jerzy Więclawski, dyrektor Wydziału Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu. Sam jest pasjonatem historii lokalnej, przez wiele lat gromadził eksponaty z życia dawnej wsi oraz zanikającej techniki. Były one udostępnione w zabudowaniach folwarcznych w Mojeńicach. Niedawno zmienił się właściciel obiektu, któ-

rego zbiory były odmienne od wizji nabywcy i trzeba było poszukać dla nich innego miejsca. Takim okazał się młyn w Starym Dworze.

W realizację przedsięwzięcia zaangażowało się Stowarzyszenie Starodworscy Aktywiści. Od 29 kwietnia 2017 r. członkowie i sympatycy Stowarzyszenia przygotowywali miejsce dla eksponatów w młynie; m.in. odbyło się wielkie sprzątanie. Przy okazji nawiązano kontakty z panem Helmutem Mullerem, wnukiem dawnych właścicieli młyna. Pan Muller podzielił się wiadomościami o funkcjonowaniu młyna przed wojną, a także przekazał skany przedwojennych zdjęć. Widać na nich min. reklamy piwa, papierosów Juno oraz Coca-Coli. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę, że dwa szyldy reklamowe zachowały się we młynie, obok którego znajdowała się kiedyś wiejska karczma. Skany zdjęć zostały zaprezentowane podczas otwarcia obiektu, będą umieszczone na stałe w jego wnętrzu. Wystawę eksponatów można odwiedzać w każdą niedzielę od godziny 14 do 18.

Zanim doszło do oficjalnego otwarcia Zagrody Edukacyjnej, przygotowano akcję promocyjną - opracowano i wydano folder przy pomocy Samorządu Województwa Dolnośląskiego, a na portalu *Pierwszy z brzegu* oraz dwutygodnika samorządowego *Panorama Brzegu Dolnego* ukazały się stosowne informacje.

Otwarcie Zagrody Edukacyjnej odbyło się 10 czerwca 2017 r. Z tej okazji przygotowano szereg atrakcji, min. zwiedzanie młyna połączone z pokazem pracy młocarni, pieczenia chleba w zabytkowych piecach, wyrób sera, prezentacje stoisk regionalnych, warsztaty wikliniarskie, warsztaty *Motanki - laleczki ziarnuszek*. Uroczystość została uświetniona występami zespołu ludowego *Małwy* z Kuraszkowa pod kierunkiem Jerzego Abryckiego. Młodzież z Zespołu Szkół Agrotechnicznych z Boszkowa przygotowała ciekawą historię, przygotowaną na podstawie legendy związanej z młynem. Także uczniowie Zespołu Szkół Medycznych w Jaworze przygotowali prezentacje swojej szkoły. Otwarcie młyna zbiegło się w czasie z obchodami Dni Brzegu Dolnego. Z tej okazji stolica gminy gościła miłośników małych ojczyzn, którzy przybyli na Ogólnopolski Zjazd Regionalistów z udziałem m.in. członka Zarządu Województwa Dolnośląskiego, Pana Tadeusza Samborskiego oraz Pana Franciszka Burdzego, wydawcę *Zeszytów Łukowieckich*, poświęconych życiu i wspomnieniom dawnych mieszkańców Łukowca Wiśniowskiego i Łukowca Żurowskiego, leżących na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej. Pan Franciszek Burdzy miał okazję przedstawić efekty swojej pasji zbierania pamiątek, które znalazły swoje miejsce w Muzeum Regionalnym w Środzie Śląskiej. Szkoda tylko, że żadna ze szkół z Brzegu Dolnego (gospodarza gminy), nie włączyła się w przygotowania i nie zaprezentowała swoich działań regionalnych, jak uczyniły to inne placówki oświatowe.

Podczas otwarcia Zagrody można było obejrzeć wystawę czarno-białych zdjęć, przedstawiających widoki Jodłowic,

Wałów i Starego Dworu z lat 80. Zdjęcia pochodzą z kolekcji Andrzeja Manasterskiego, który przygotował także zarys dziejów młynarstwa w okolicach Brzegu Dolnego.



Warsztaty dla młodszych...

Dolnobrzeski Ośrodek Kultury zorganizował 26 lipca 2017 r. wyjazd dzieci do Zagrody Edukacyjnej. Oprowadzał je po młynie Pan Tadeusz Barecki, syn młynarza z Brzegu Dolnego. Dzieci zapoznały się z tajemnicami techniki mielenia ziarna. Pani Krystyna Szulc, mieszkanka Starego Dworu, która przez wiele lat pracowała we Francji jako szefowa kuchni, zorganizowała warsztaty z pieczenia flanu - francuskiego podptomyka, odpowiednika włoskiej pizzy. Jak się robi flan? Jego podstawą jest ciasto drożdżowe. Do jego wyrobu używa się mleka i wody (pół na pół). Do tego rozczyń z drożdży, soli i mąki, później woda, mleko i jajka. Rozwałkowane placki smaruje się gęstą śmietaną, połączoną wcześniej z białym serem. Na tak przygotowane placki należy nałożyć cebulę pokrojoną w półkrążki, boczek w paski i całość posypać żółtym serem. Potem do rozgrzanego pieca i po kilku minutach danie jest gotowe. Dzieci pod czujnym okiem Pani Krystyny Szulc sprawnie wykonały to zadanie, a jak potem wszystko smakowało!

Inna atrakcja dla dzieci to szansa, by usiąść w dawnej szkolnej ławie, w takiej samej, w jakiej siadali przed laty ich dziadkowie, bo w młynie znalazło się także miejsce na klasę szkolną.

Były to pierwsze warsztaty w Zagrodzie Edukacyjnej „Jodłowy Młyn”. Okazały się *strzałem w dziesiątkę*, więc Starodworscy Aktywiści przygotowali kolejne...

...i dla nieco starszych...

Tym razem Pani Krystyna Szulc przygotowała warsztaty dla dorosłych; uczestniczyły w nich także dzieci i młodzież... Centrum kulinarne zostało urządzone przed wejściem do *Jodłowego Młyna*. Głównym daniem były tarty w różnych wersjach, a także zupa krem z marchwi i imbiru. I znowu pod czujnym okiem Szefowej, dania okazały się łatwe i proste w wykonaniu, a przy tym jakże smaczne! Wszystkie dania były wypiekane w zabytkowym piecu chlebowym, obsługiwanym przez Pana Stanisława Nowaka ze Starego Dworu. Pan Stanisław przy każdej tego typu imprezie w Zagrodzie Edukacyjnej jest odpowiedzialny za obsługę pieca. Widać, że ta sztuka nie jest mu obca, bo wszystkie produkty są dopieczone w sam raz!

Kochajmy Polską Wiklinę!

Pod takim hasłem odbyły się 26 sierpnia 2017 r. kolejne warsztaty. Tym razem uczestnicy mogli zapoznać się z techniką wyplatania z wikliny i samodzielnie wyplatać różne wyroby. Warsztaty były prowadzone przez Pana Rafała Górczyńskiego z Zespołu Szkół w Jaworze. Przy okazji można było zakupić wiklinowe meble, koszyki, kosze itp. Uczestnicy warsztatów, szczególnie dzieci, skrupulatnie wykonywali polecenia Pana Górczyńskiego, a gotowe wyroby można było zabrać do domu. Jaka to radość w domu rodziców, jeśli dziecko samodzielnie wykonało taką plecionkę!



Warsztaty plecionkarstwa

W przerwie zajęć wszyscy mogli skorzystać z przygotowanych przez firmę Tarczyński produktów, upieczonych jak zwykle w Zagrodzie Edukacyjnej przez Pana Nowaka. I tym razem, jak zawsze, Pani Janina Wieczorkowska i Pan Jerzy Więtcawski przygotowali dla uczestników warsztatów kilka informacji o tym magicznym miejscu.

Zróbmy sobie zdjęcie!

Jodłowy Młyn to miejsce magiczne, przyciąga ludzi różnych profesji. Jednym z nich jest Pan Florian Staffolani. To zawodowy fotograf, który przyjechał z Francji i mieszka we

Wrocławiu, gdzie ma swoje studio i zajmuje się fotografią artystyczną. Warsztaty fotograficzne zostały przeprowadzone 1 października 2017 r. Obejmowały min. technikę wykonywania perfekcyjnego modelu, techniki tworzenia kompozycji, wykorzystanie światła podczas tworzenia zdjęć w plenerze i w studio, pokaz wykonywania zdjęć starymi aparatami, min. mieszkowym, który sam zbudował. Niezwykłą atrakcją warsztatów było wywoływanie zdjęć z użyciem rozpuszczalnej sody, kawy i kwasu cytrynowego.



Zagroda Edukacyjna gościła także dolnolubuskich emerytów zrzeszonych w Integracyjnym Klubie Międzypokoleniowym, którzy przybyli 3 października b.r., by zwiedzić młyn i poznać zgromadzone zbiory. Niektórzy z rozrzuconiem spoglądali na przedmioty, które dzisiaj są eksponatami, a jeszcze nie tak dawno były w powszechnym użyciu.

Te przedmioty mają duszę - jak to żelazko, takim samym jeszcze prasowałam po wojnie - stwierdziła jedna z pań.

Rzeczywiście, w młynie czas zatrzymał się w miejscu. Dobrze, że znowu żyje, sprawiając ludziom radość i skłaniając do refleksji. Takie miejsce powinno być opatrzone sentencją: *By czas nie zaćmił i niepamięć*.

Po czterech miesiącach funkcjonowania Zagrody Edukacyjnej *Jodłowy Młyn* dostrzec można, że ilość i różnorodność działań jest imponująca. Pani Anna Owsianka, osoba, która pełni rolę administratora projektu, zaprasza zainteresowanych na stronę Facebook Starodworscy Aktywiści. I do daje:

Dzięki tej społecznej inicjatywie mamy szansę, by wzbogacić naszą gminę o kolejne atrakcje turystyczne, o enklawę dla zajęć edukacyjnych promujących historię naszych okolic oraz miejsce integrujące mieszkańców.

Pani Owsianka podkreśla zaangażowanie wszystkich członków Stowarzyszenia.

W każdym działaniu najważniejszy jest początek; został on uczyniony. Teraz trzeba działać jak człowiek myślący i myśleć jak człowiek czynu. A Starodworscy Aktywiści dowiedli, że ludźmi czynu są.

Andrzej Manasterski
Nauczyciel i historyk

W dialogu z dzieckiem – o tutoring w Szkole Podsta- wowej nr 61 we Wrocławiu

„Wychowawca, który nie wtłacza, a wyzwala, nie ciągnie, a wznosi, nie ugniata, a kształtuje, nie dyktuje, a uczy, nie żąda, a zapytuje, przeżyje wraz z dzieckiem wiele natchnionych chwil”

Janusz Korczak

Patronem naszej szkoły jest Janusz Korczak, znany pedagog i autor książek, a przede wszystkim człowiek, który jak nikt potrafił rozmawiać z dziećmi i chociaż nasza szkoła cieszy się w środowisku znakomitą opinią oraz bardzo dobrymi wynikami, brakowało w komunikacji pomiędzy nauczycielami a uczniami *stylu korczakowskiego*. Tutoring, koncentrujący uwagę nauczyciela na umiejętności słuchania i odkrywania mocnych stron podopiecznego, dawał szansę na rozwinięcie kompetencji komunikacyjnych, które są właśnie *korczakowskie*. Powyższy cytat, który jest także mottem projektu, wydaje się to potwierdzać.

Ogólnopolski projekt pn. *Wychować człowieka mądrego. Wprowadzenie modelu pracy wychowawczej i resocjalizacyjnej z zastosowaniem metody tutoring szkolnego jako profilaktyki pozytywnej problemów w polskiej szkole* jest finansowany ze środków Ministra Edukacji Narodowej; obejmuje on 64 szkoły różnego typu, 6 młodzieżowych ośrodków wychowawczych (MOW) i 6 młodzieżowych ośrodków socjoterapii (MOS) z całej Polski. Placówki te zostały wyłonione w wyniku procesu rekrutacji, podczas której ważne było nie tylko zainteresowanie projektem ich dyrektorów, ale także gotowość nauczycieli (18. musiało zadeklarować chęć uczestnictwa w szkoleniach oraz pracy nad wdrożeniem, realizacją i ewaluacją tutoring) i wielkość szkoły

(należało objąć wsparciem minimum 126 uczniów). Dbało także, by zrekrutowane placówki reprezentowały różne środowiska i regiony kraju, ponieważ projekt zakładał także przeprowadzenie badania procesu wdrożenia i jego efektów. Więcej o projekcie można przeczytać na stronie <http://www.tutoringszkolny.pl/o-projekcie>.

Możliwość uczestnictwa w projekcie potraktowaliśmy jako szansę rozwoju nauczycieli i wzmocnienia tożsamości szkoły jako placówki realizującej idee swojego patrona Janusza Korczaka. Istotne było dla nas także to, że chociaż projekt zakładał duże wsparcie (szkolenia dla dyrektorów i nauczycieli, roczne wsparcie opiekuna wdrożenia, wizyta studyjna w placówce stosującej od lat z powodzeniem metodę tutorską, zakup stosownych mebli), pozwalał nie tylko na wybór wdrażanego modelu tutoring, ale także na możliwość wprowadzania do niego znaczących modyfikacji. Wszystko po to, aby stał się elementem praktyki szkolnej.

Podczas konferencji inaugurującej projekt uczestnicy mieli okazję nie tylko poznać jego założenia, ale także wysłuchać wypowiedzi tych, którzy tę metodę stosują we własnej pracy. Podkreślali oni skuteczność tutoring oraz wzrost poczucia satysfakcji z pracy, mimo iż działanie to wymaga dodatkowego nakładu czasu od nauczyciela.

Trudnym momentem w naszej szkole była konieczność podejmowania grupowych decyzji dotyczących wyboru



ścieżki tutorskiej oraz grup podopiecznych. Dużym utrudnieniem była niewielka ilość przeszkolonych w stosunku do ilości osób, które należało objąć wsparciem przewidzianym przez twórców projektu. W dodatku, z przyczyn losowych, nie wszyscy przeszkoleni mogli podjąć pracę od września. Jednym z rozwiązań było uzupełnienie drużyny tutorskiej o dodatkowe osoby, które zdecydowały się na szkolenie prowadzone przez DODN. Kolejnym - decyzja o wykorzystaniu dla potrzeb tutoringów tego, czym już dysponujemy (portfolio jako narzędzie oceniania i dialogu o uczeniu się w klasach 1-3) oraz pragniemy wdrożyć (budowanie postaw rozwojowych uczniów we współpracy z rodzicami poprzez właściwą komunikację). W ten sposób powoli zrodził się nasz wariant tutoringów wychowaw-

czo-rozwojowego z wykorzystaniem portfolio i elementów tutoringów rodzicielskiego w klasach 1-3 oraz adaptacyjnych w klasach czwartych. Efekty wdrażanej zmiany będziemy obserwować wspólnie z opiekunem wdrożenia i ewaluatorami.

Za nami pierwsze spotkania z rodzicami, podczas których wyjaśnialiśmy cele i założenia tutoringów. Spotkaliśmy się z bardzo życzliwym przyjęciem. Tutorzy mieli także pierwsze spotkania ze swoimi podopiecznymi. Mamy optymistyczne nastawienie do zaplanowanych działań - czekamy na sukcesy...

Urszula Opłocka

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 61 we Wrocławiu

Warto uczyć się języków obcych...

26 września jest szczególnym dniem dla nauczycieli języków obcych oraz uczniów zdobywających umiejętności językowe, gdyż w 2001 roku Rada Europy uczyniła go Europejskim Dniem Języków. Celem tej inicjatywy jest ukazanie różnorodności językowo-kulturowej naszego kontynentu oraz wspieranie nauki języków obcych.

Idea organizowania obchodów Europejskiego Dnia Języków Obcych jest dla nas nowa - organizowaliśmy je dopiero po raz drugi. Szczególnie istotny jest ich wymiar edukacyjny - uczestnictwo w tych działaniach umożliwia młodzieży poszerzenie i sprawdzenie zasobu swej wiedzy z zakresu edukacji europejskiej i znajomości języków obcych. Ponadto cieszą się one ogromną popularnością, gdyż jest to spotkanie żywe i radosne, m.in. dzięki możliwości zaprezentowania i promowania uczniowskich różnorodnych umiejętności i talentów, tj. językowych, muzycznych, aktorskich, plastycznych, informatycznych oraz gry na instrumencie. Zalety szkolnych obchodów Europejskiego Dnia Języków Obcych sprawiają, że z pewnością staną się one tradycją w naszej szkole...

W tym roku szkolnym przygotowałam projekt edukacyjny *Warto uczyć się języków obcych*; realizację zaplanowaliśmy na wrzesień 2017 roku. Adresatami niniejszego projektu byli uczniowie klas 0 - VII oraz ich wychowawcy. Każda klasa realizowała zadania wynikające z projektu, tym samym przygotowywała się do szkolnych obchodów Dnia Języków Obcych w dniu 26 września 2017 roku.

Odbyła się wtedy prezentacja materiałów wypracowanych przez wszystkie klasy podczas godziny wychowawczej, połączona z wystawą stoisk językowych. Ponadto zostały zaaranżowane skecze językowe pt. *Warto uczyć się języków obcych*, które miały być poprzedzone występem zaproszonego gościa. W kawiarence językowej można było napić się angielskiej herbatki i rozwiązać quizy dotyczące znajomości języków europejskich.

Moja inicjatywę wsparli Naczelnik Wydziału Spraw Europejskich w Departamencie Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji Narodowej i krajowy koordynator do spraw Europejskiego Dnia Języków, Pani Barbara Skaczkowska; dzięki temu szkoła uzyskała wiele profesjonalnych materiałów dotyczących Europejskiego Dnia Języków (m.in. ulotki, informacje, plakaty i naklejki).

Wydarzenie to, niewątpliwie promujące naszą szkołę w Europie, zostało opisane, a tekst opublikowano na stronie edj.org.pl, dzięki czemu nie tylko uczniowie i nauczyciele naszej szkoły, ale każdy Europejczyk będzie mógł się dowiedzieć, jak obchodziliśmy Europejski Dzień Języków Obcych w naszej szkole.

Oto krótki opis naszego projektu.

Cele główne projektu:

- rozbudzenie w dzieciach zainteresowań językowych,
- kształcenie wrażliwości językowej,
- zmotywowanie uczniów do nauki różnych języków obcych.

Cele szczegółowe:**Uczeń:**

- dostrzega potrzebę uczenia się języków obcych,
- chętnie uczy się języków obcych,
- wie, jak ważną rolę pełni znajomość języków obcych w komunikacji europejskiej i światowej,
- zna i stosuje różne sposoby komunikowania się i przekazywania informacji.

Metody pracy:

- gry i zabawy dydaktyczne,
- burza mózgów,
- praca metodą kuli śnieżnej,
- ekspresja plastyczna i literacka,
- inscenizacje, scenki dramatowe,
- odgrywanie ról,
- praca w grupach,
- quiz językowy,
- dyskusja.

Formy pracy:

- indywidualna,
- w grupach,
- zespołowa.

Sposób prezentacji osiągnięć uczniów:

Pierwszym zadaniem dotyczącym realizacji projektu *Warto uczyć się języków obcych* było przeprowadzenie zajęć lekcyjnych według opracowanego przez mnie scenariusza, który dotyczył znajomości języków obcych. Klasy, pracując metodami aktywizującymi, dyskutowały o sposobach komunikacji i przekazywania informacji. Następnie uczniowie odgrywali scenki dotyczące niewerbalnego porozumiewania się oraz wypracowali materiał na temat korzyści wynikających z nauki języków europejskich. Propo-

zycje uczniów zostały zapisane i przekazane koordynatorowi projektu.

Kolejnym zadaniem dla klas było wylosowanie przez przewodniczącego nazwy państwa, na temat którego stworzona została wystawa zawierająca charakterystyczne elementy dla danego kraju: flagę, zabytki, stolicę, elementy kultury; kolejnym celem była nauka słów i zwrotów w danym języku europejskim. Niebagatelną rolę odgrywała tu rywalizacja między klasami, która była mobilizowała zespoły do wprowadzania innowacyjnych sposobów prezentacji swych działań - od stworzenia przepięknych prezentacji państw i plakatów, poprzez wystawy najciekawszych rekwizytów, charakterystycznych dla danego kraju, do przygotowania i zaprezentowania przepysznych specjalności kulinarnych danego państwa.

Efekty pracy zostały zaprezentowane podczas obchodów Europejskiego Dnia Języków Obcych w dniu 26 września 2017 roku. Uczniowie klas starszych zaprezentowali skecze językowe, w których odpowiedzieli na pytanie *Czy warto uczyć się języków obcych?*, klasa VI zaprosiła wszystkich spragnionych na herbatkę angielską do kawiarenki językowej, a trzyosobowe zespoły z każdej klasy rozwiązywały quizy i zagadki ze znajomości nowych słów i zwrotów w językach europejskich oraz najważniejszych informacji dotyczących wybranych państw Europy.

Nad przebiegiem działań projektowych czuwała organizatorka - nauczycielka języka angielskiego Marta Kondzior. **Należy podkreślić, że na sukces projektu wpłynęły także fachowa pomoc oraz ogromne zaangażowanie w działania całej społeczności szkolnej - nie tylko dzieci, lecz także nauczycieli i rodziców...**

Marta Kondzior
Nauczyciel języka angielskiego
w Szkole Podstawowej w Strzelcach



Coaching w edukacji - wprowadzenie

Coaching jako interaktywny proces rozwoju jest już od dawna obecny w biznesie, bowiem umożliwia w relacji coach - klient ustalić konkretny cel rozwoju, zoptymalizować działania, podjąć trafniejsze decyzje, pełniej wykorzystać umiejętności personalne, w tym zawodowe i społeczne. Pojęcie coachingu zaczyna coraz częściej dotyczyć rzeczywistości edukacyjnej i relacji, na której opiera się szkoła, czyli obejmującej nauczyciela i ucznia. Nawiązując do nomenklatury biznesowej, klientem staje się uczeń, a coachem nauczyciel. Oczywiście coachem może być tylko nauczyciel, który - stosując odpowiednie metody, najczęściej silnie powiązane z psychologią i pedagogiką - pomaga młodemu człowiekowi w oparciu o jego indywidualne zasoby przyspieszyć tempo własnego rozwoju, polepszyć efekty działania i osiągnąć zidentyfikowany cel. Efekty działania związane są z procesem nauczania - uczenia się, a celem jest osiągnięcie sukcesu na miarę możliwości i ambicji ucznia, co często wiąże się z wyborem dalszej ścieżki edukacyjnej lub zawodowej. Coaching sprawdza się doskonale w pracy indywidualnej z uczniami szczególnie uzdolnionymi, o sprecyzowanych zainteresowaniach i dużą świadomością własnego rozwoju. Ważne jednak dla jakości edukacji jest stosowanie coachingu jako trwałego elementu kultury organizacyjnej szkoły - miejsca rozwoju każdego ucznia.

Najważniejsze jego cechy:

1. Służy wspieraniu w procesie uczenia się. Żeby wsparcie było autentyczne i skuteczne musi uwzględniać indywidualne profile uczenia się - wymaga to znajomości fizjologii procesów zachodzących w ludzkim mózgu, wiedzy o mechanizmach zapamiętywania, odtwarzania, przetwarzania i wykorzystywania informacji. Istotna jest też wiedza, a może przekonanie, że uczniowie znacząco lepiej uczą się przez działanie z innymi, widząc możliwość zastosowania zdobytej wiedzy w życiu codziennym. Zatem nauczyciel coach pracuje polimetodycznie i polisensorycznie, rozpoznając wstępnie nie posiadaną wiedzę i umiejętności (choć i to wymaga uwzględnienia), a sposób uczenia się. Narzędziem staje się metoda 4 Mat.

2. Zbudowany jest na bazie pytań, pobudza do myślenia, co znaczy, że nauczyciel kreuje takie sytuacje edukacyjne, które wymagają od uczniów dużej aktywności intelektualnej - stawiania hipotez, wnioskowania, samodzielnego poszukiwania rozwiązań zdefiniowanych problemów. Uczeń stymulowany jest pytaniami o zasadność i cel wybranej drogi, o czynniki, które przybliżają go do sukcesu i czynniki, które hamują rozwój.

3. Dokonuje się w atmosferze szacunku i akceptacji wartości ucznia. W relacjach coachingowych niezbędne jest zachowanie autonomii młodego człowieka i dotyczy to również sfery etycznej. Oczywiście nauczyciel przez własny przykład powinien być przewodnikiem po świecie wartości, wpływać na rozwój indywidualny i społeczny ucznia.

4. Prowadzi do świadomego dokonywania zmian. Coach wykorzystuje posiadane już przez ucznia zasoby, w tym wiedzę i umiejętności, często wynikające z doświadczeń pozaszkolnych, z własnych pasji i zainteresowań, by przez mądre zmotywowanie i towarzyszenie w osiąganiu postawionego celu - wyzwaniu usprawnić jego funkcjonowanie. 5. Skupia się na osiąganiu celów. Cele te powiązane są z kwestiami kształcenia i wychowania (postawy). Formułowane są na bieżąco i łączą cele realizowane w szkole z tymi, które wymagają pracy dodatkowej. Korzystne jest wypracowywanie celów dydaktycznych zgodnie z taksonomią celów, by uczeń miał świadomość własnego progresu, potrafił połączyć, a raczej „zderzyć” wymagania szkolne z wymaganiami sformułowanymi przez siebie, uwzględniającymi własne zainteresowania i uzdolnienia.

6. Opiera się na zasadzie dobrowolności i eliminuje dyrektywność. Nauczyciel w roli coacha jest sojusznikiem w rozwoju, dyskretnie ukierunkowuje działania ucznia, ale nigdy ich nie narzuca. Wszystkie decyzje muszą wynikać z przekonania młodego człowieka, określać jego tożsamość.

7. Praca uczeń - nauczyciel ma charakter indywidualny. Ma pomóc w rozpoznaniu osobistego potencjału - umiejętności, zdolności, talentu, tych elementów w przejawianej postawie, które decydują o dobrym funkcjonowaniu w życiu osobistym i szkolnym. Bardzo ważny jest kontekst społeczny tej relacji. Uczeń funkcjonuje przecież w społeczności szkolnej i w środowisku pozaszkolnym. Ważne jest, by wzmacniać relacje z rówieśnikami, pracować również na rzecz ich rozwoju.

8. Pozwala uczniowi poznać samego siebie, dostrzec to, co było wcześniej niejako ukryte, nieuświadomiane sobie. Wpływa zatem na podniesienie poczucia wartości własnej, rozszerzenie sfery komfortu w osobistym i szkolnym funkcjonowaniu.

9. Zorientowany jest na teraźniejszość i przyszłość. Przeszłość jako niedająca się zmienić przestaje być punktem odniesienia. Ważniejsza jest wizja samego siebie i osiągniętego celu!

Krystyna Pac-Marcinkowska
Konsultant DODN we Wrocławiu Filia w Wałbrzychu

Behawioralna analiza uczniowskich zachowań

Szkola jest przestrzenią, w której zachodzą rozliczne relacje uczniów z nauczycielami. Związane są one z różnego rodzaju zachowaniami, wśród których można wyodrębnić i takie, które pedagodzy określają jako trudne. Zachowania te zakłócają lub wręcz uniemożliwiają nauczycielowi przeprowadzenie zajęć. Zjawisko to spotyka zarówno doświadczonych nauczycieli, jak i tych rozpoczynających swoją karierę zawodową, przy czym ci pierwsi lepiej radzą sobie w tego typu przypadkach, a co najważniejsze, skuteczniej przeciwdziałają ich występowaniu. Można by stwierdzić, że intuicyjnie stosują sprawdzoną zasadę, że lepiej zapobiegać pewnym sytuacjom niż szukać z nich dróg wyjścia.

Warto wymienić przynajmniej kilka czynników, mogących mieć wpływ na zachowanie uczniów w czasie lekcji, pamiętając jednocześnie, że istnieje wśród nich grupa takich, na które nauczyciel nie ma wpływu, np.: stan zdrowia dziecka, jego sytuacja rodzinna, materialna, problemy osobiste, itp. i te zmienne zostaną pominięte w poniższym artykule. Jego celem będzie natomiast próba zdefiniowania trudnych zachowań uczniów i wskazanie możliwości zapobiegania im przez wykorzystanie elementów terapii behawioralnej. Refleksję nad przedstawionym problemem należy podjąć po to, aby metody wpływu na zachowania uczniów stosować bardziej świadomie oraz wesprzeć tych nauczycieli, którzy występowanie trudnych zachowań przeżywają jako swoje porażki, a pojawiająca się frustracja rodzi w nich poczucie bezsilności. Nierzadko oczekują oni, że dyrektor, wychowawca, pedagog szkolny czy rodzic rozwiąże za nich problem, a tym samym wpadają w pułapkę i sami uczą się bezradności, gdyż wcześniej czy później przyjdzie im uczyć kolejnych uczniów zachowujących się w sposób ukrycie lub jawnie agresywny.

Trudne zachowanie

Ujęcie behawioralne zachowaniem nazwa wszystko to, co widzimy, obserwując dziecko czy dorosłego. Możemy je zatem krótko i konkretnie opisać: *pisze w zeszytce, rozmawia z kolegą, krzyczy, patrzy przez okno*. Należy tutaj pamiętać o oddzieleniu samego zachowania od jego interpretacji, czyli np. ustalania, czy dana czynność wykonywana jest chętnie czy nie. Behawioralne rozumienie zachowania skupia się bowiem na tym, co możemy zobaczyć, a więc:

czy pisze szybko, czy powoli, rozmawia z kolegą głośno czy cicho, patrząc przez okno uśmiecha się, czy jest znudzony.

Szukając odpowiedzi na pytanie, czy coś jest zachowaniem, czy nie, warto wykorzystać tzw. „test trupa”: „Nie jest zachowaniem to, co mógłby zrobić trup. Ale jeśli trup nie jest w stanie tego zrobić, to taka czynność na pewno jest zachowaniem”. A zatem zachowaniem będzie rysowanie, krzyczenie, rozmawianie, ale nie będzie nim milczenie, leżenie, niewykonywanie zadania w czasie lekcji. Zachowaniem będzie wykonywanie czynności, a nie jej brak. Myśląc o zachowaniu, należy odpowiedzieć sobie na pytanie: „co robi?”, a nie: „czego nie robi?”. Odpowiedź na nie dostarczy nam kolejnych ważnych informacji, takich jak: czas, miejsce, odniesienie do konkretnych osób, sytuacji, częstotliwość, efekt, reakcje świadków zdarzenia. Zauważymy wtedy, że zachowanie nie jest stanem ani cechą człowieka, ale konkretną czynnością.

Takie rozumowanie może okazać się przydatne nauczycielom, którzy brak pracy ucznia na lekcji postrzegają jako złe zachowanie i negatywnie je oceniają. Wiadomo, że nie sprzyja to budowaniu dobrych relacji z podopiecznym. Warto więc oddzielić trudne zachowanie ucznia od braku motywacji do pracy lub niskiego poziomu kompetencji potrzebnych do wykonania danego zadania, do których zaliczyć można nie tylko wiedzę i umiejętności, ale też trudności emocjonalne, mogące skutecznie blokować aktywność. Przykładem może być odmowa zaśpiewania przed klasą na zajęciach z muzyki, gdyż - w swoim przekonaniu - uczeń może się skompromitować. Dziecko z zaburzoną motoryką ręki może wycofywać się z aktywności plastycznej, gdyż rysowanie będzie sprawiać mu trudność, a efekt w postaci brzydkiego rysunku może być negatywnie oceniony przez nauczyciela i być powodem wyśmiewania przez rówieśników.

Obserwacja ucznia i opisanie jego zachowania przy wykorzystaniu narzędzia badawczego, np. dziennika obserwacji, daje mu możliwość rozpoznania rodzaju zachowania i podjęcia działania adekwatnego do sytuacji, ale także uznanie, że możliwości oddziaływania na osobę, wykazującą się zaburzeniem, są mocno ograniczone (zwłaszcza w przypadku nieprawidłowego działania układu nerwowego, np. u ucznia nadpobudliwego psychoruchowo lub z deficytami w zakresie koncentracji uwagi). Lepiej

A - co zdarzyło się tuż przed ...	B - co on dokładnie robi	C - co nastąpiło bezpośrednio po ...
Są to miejsca, konteksty, bodźce wpływające na zachowanie dziecka (np. wydawane polecenia, prowokacje innych uczniów).	Samo zachowanie, czyli to, co dokładnie robi dziecko (bez informacji, czego nie robi).	Negatywne bądź pozytywne konsekwencje dla dziecka i innych osób. Konsekwencje mówią nam, czy zachowanie jest wzmacniane, czy wygaszane.
Spóźnił się na lekcję	Wchodzi do klasy, trzaskając drzwiami, chce usiąść na miejscu, które jest już zajęte, kłóci się z kolegą.	Zakłócił tok lekcji, zdenerwował ucznia, który siedział już na miejscu, zajmując inne miejsce przeszkadzał innym uczniom, komentując złośliwie sytuację.
Przyszedł na lekcję nieprzygotowany (nie przyniósł farb).	W czasie lekcji zaczął pożyczać od innych uczniów farby, przeszkadzając im i mieszając kolory.	Kłótnie z kolegami i koleżankami, hałas w czasie zajęć.

Tabela: Behawioralna analiza zachowania

wtedy - zamiast tracić energię na konfliktowe sytuacje wywołane chęcią dopasowania dziecka do ogólnie obowiązujących zasad - skupić się na innej organizacji pracy z uczniem.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy stwierdzić, że samo trudne zachowanie nie będzie możliwe do korygowania, jeżeli nie zaczniemy go analizować, czyli dostrzegać tego, co jest przed nim, jaki jest jego przebieg oraz jakie są jego następstwa. Dopiero uwzględnienie tych trzech elementów da możliwość dokonania behawioralnej analizy zachowania.

Jeżeli dokonana analiza dowiedzie, że sposób reagowania dorosłych lub innych dzieci na dane zachowanie wzmacnia je, to konieczna jest interwencja, która doprowadzi do wygaszenia. Można to zrobić na trzy sposoby:

1. Niedopuszczenie do powstania zachowania, czyli interwencja w A.
2. Spowodowanie, by dziecko poniosło negatywne konsekwencje, czyli wygaszenie.
3. Wzmacnianie zachowania pożądanego, które pojawia się zamiast trudnego zachowania (wzmacnianie).

Przeciwdziałanie trudnemu zachowaniu

Możliwości przeciwdziałania trudnemu zachowaniu uczniów jest wiele, ale warto skupić się na tych, które bywają bagatelizowane lub zupełnie niedostrzegane w codziennej pracy nauczyciela.

Choć systemy edukacyjne i koncepcje nauczania mogą się od siebie znacznie różnić, to ich wspólnym i jednocześnie bardzo istotnym elementem będzie osoba nauczyciela. Często to właśnie nauczyciel decyduje o tym, że uczniowie chętnie uczą się danego przedmiotu, przychodzą na zajęcia i wykazują się na nich pozytywną aktywnością. Nie należy wykluczyć, że czasami także nauczyciel (a dokładniej jego zachowanie) jest przyczyną trudnego zachowania dzieci i młodzieży. Dlatego też analiza i krytyczna ocena własnego zachowania jest równie ważna dla rozwoju warsztatu pracy nauczyciela jak analiza przebiegu lekcji pod względem merytorycznym. Trudności wychowaw-

cze w szkole zazwyczaj sprawiają uczniowie, chcący zwrócić na siebie uwagę, tacy, którzy chcą dominować, być liderami, przywódcami. Dlatego też terytorium klasy również stanie się dla nich przedmiotem walki. Będzie ona konieczna dla wykreowania swojego wizerunku, jeżeli nie można go budować w oparciu o sukcesy w nauce. Oczywiście nie jest to działanie świadome, ale wiedza o tym może okazać się przydatna do takiego aranżowania przestrzeni, aby jak najmniej było okazji do jej „zawłaszczania” przez uczniów.

Uczniowie stosują różne sposoby na zakwestionowanie kontroli nauczyciela nad terytorium i tym samym doprowadzają do konfrontacji. Nauczyciel musi stanowczo, choć przyjaźnie, określić, co będzie się działo na lekcji. Musi w przemyślany sposób zaaranżować przestrzeń klasową, by uczniowie nie mieli wątpliwości, że jest to miejsce ich pracy. Sposób, w jaki zostanie ono przygotowane i zaprezentowane uczniom będzie wyraźnym sygnałem, jak prowadzący zajęcia postrzega naukę i porządek.

A. Kotakowski, A. Pisula, *Sposób na trudne dziecko*.

Przyjazna terapia behawioralna, GWP, Sopot 2013

R. Howarth, P. Fisher, *Jak pokonywać problemy behawioralne i emocjonalne u dzieci i młodzieży*, Liber, Warszawa 2005

Łukasz Franków
Konsultant DODN we Wrocławiu Filia w Wałbrzychu

www.dodn.dolnyslask.pl

www.informator.dodn.dolnyslask.pl

www.zawodowy.dodn.dolnyslask.pl

Wizyta studyjna nauczycieli w Sankt Petersburgu

W dniach od 27 września do 3 października nauczyciele z dolnośląskich szkół: Dorota Dobrzyniecka z Gimnazjum Nr 7 we Wrocławiu (obecnie SP nr 33), Beata Jarczewska z Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Miliczu (obecnie SP Nr 1), Anna Masłowska z Gimnazjum Nr 14 we Wrocławiu (obecnie pracująca w Zespole Szkolno-Przedszkolnym Nr 21), Anna Pandura z Gimnazjum Nr 48 we Wrocławiu oraz Mariusz Kokotowski z Gimnazjum z ZSO w Jeleniej Górze wraz z Pawłem Nowakiem - nauczycielem konsultantem z DODN we Wrocławiu brali udział w wizycie studyjnej w Sankt Petersburgu. Wytypowani nauczyciele to opiekunowie uczniów, którzy uczestniczyli w konkursie „Białe Noce” na przestrzeni ostatnich ośmiu lat. Była to już piąta tego typu wizyta, w której udział wzięli dolnośląscy nauczyciele.

Głównym celem wizyty było udzielenie merytorycznego wsparcia nauczycielom podczas przygotowania uczniów do kolejnych edycji konkursu. Uczestnicy wyjazdu w ramach wycieczek tematycznych *Miasto pałaców*, *Wenecja Północy* oraz *Teatralny Petersburg* mogli zobaczyć miejsca najważniejsze dla historii Petersburga, m. in.: pałace nad Newą - Zimowy, Marmurowy, Mienszykowa, Pole Marsowe, Sobory: Kazański, Zbawiciela na Krwi, Smolny, plac Pałacowy, Newski Prospekt, zwiedzić muzea: Rosyjskie i Ermitaż czy też obejrzeć spektakl operowy *Czarodziejski flet* w Teatrze Michajłowskim. Ważnym punktem programu było uczestnictwo w obchodach Dnia Nauczyciela, które zostały zorganizowane w nowym Teatrze Maryjskim. Uroczystość odbyła się z udziałem wicegubernatora obwodu leningradzkiego, przedstawicieli organów wykonawczych i ustawodawczych, władz lokalnych, instytucji edukacyjnych, popularnych i cenionych nauczycieli, najlepszych nauczycieli w obwodzie leningradzkim, przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego, partnerów społecznych i przedstawicieli regionów partnerskich w działaniach międzynarodowych. Po uroczystości wszyscy zgromadzeni mieli okazję obejrzeć balet *Romeo i Julia*.

Równocześnie uczestnicy wyjazdu realizowali program przygotowany przez Leningradzki Obwodowy Instytut Rozwoju Edukacji w Sankt Petersburgu. W jego ramach zapoznano nauczycieli z historią placówki oraz możliwościami kształcenia i doksztalcania nauczycieli, a także uczestniczyli w posiedzeniu okrągłego stołu, przy którym omawiano najważniejsze wyzwania i tendencje edukacyjne w oby-

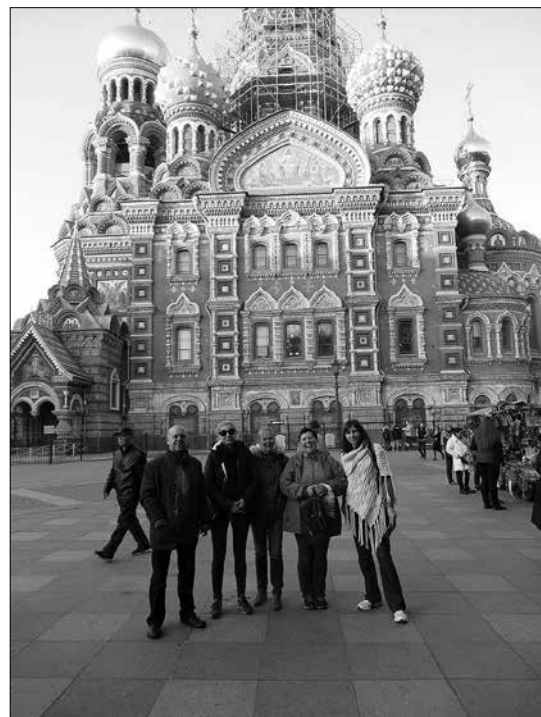
dwu krajach ze szczególnym uwzględnieniem procesu informatyzacji. W obradach uczestniczyli: Prorektor Weronika Iwanowna Rebrova, Prorektor Aleksandr Iwanowicz Bukrijew, Prorektor Andriej Michajłowicz Fofanov, Prorektor Wasilij Pietrowicz Panasiuk oraz Siergiej Aleksandrowicz Lisicyn, Kierownik Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych w Instytucie. Dodatkowo doprecyzowane zostały zasady kolejnej edycji konkursu o Rosji i o Polsce. Tematem przewodnim konkursu ma być *Podróż po regionie partnera*. Oprócz wykorzystania treści dotyczących całej historii Rosji uczniowie mieliby okazję zapoznać się z miejscami i postaciami ważnymi dla kształtowania się i funkcjonowania tych obszarów.

Nauczyciele uczestniczyli także w wyjeździe studyjnym do trzech placówek edukacyjnych. Pierwszą z nich była szkoła w Wsiewołozsku, jedna ze stu szkół realizująca projekt e -szkoły, czyli państwowy program pełnej informatyzacji placówek w Obwodzie Leningradzkim. Grupa miała okazję obejrzeć szkołę z niezwykle Muzeum Kotów, które jest jednocześnie pracownią artystyczną oraz uczestniczyć w lekcji języka rosyjskiego, podczas której zademonstrowano wykorzystanie elektronicznego kontentu edukacyjnego i pracę uczniów z tabletami. Drugim miejscem, jakie zostało przedstawione uczestnikom wyjazdu, była nowoczesna szkoła w Koltuszy, wyposażona w różnorodne pracownie techniczne. Wyjątkowym miejscem w szkole było muzeum poświęcone zarówno miejscowości, jak i różnorodnym aspektom wydarzeń II wojny światowej, które miały miejsce w okolicach szkoły i w regionie. Wyrażono także chęć nawiązania ściślejszej współpracy, która mogłaby doprowadzić do wymiany uczniowskiej pomiędzy placówkami. Ostatnią odwiedzoną placówką była znajdująca się w Wyborgu Szkoła Nr 1, byłe Gimnazjum z prawie stuletnią tradycją. Oprócz odwiedzin w pracowni artystycznej, gdzie uczniowie zajmują się wytworami ceramicznymi, nauczyciele z Dolnego Śląska uczestniczyli w lekcji historii. Dopelnieniem wyjazdu była wizyta w zamieszkowym oddziale Ermitażu oraz słynnej bibliotece Alvara Aalto, wpisanej na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Program przygotowany przez Leningradzki Obwodowy Instytut Rozwoju Edukacji był niezwykle bogaty i interesujący. Uczestnicy podkreślali, jak ważne dla ich warsztatu nauczycielskiego było pogłębienie wiedzy o kulturze i hi-

storii Rosji oraz przedstawione przykłady dobrych praktyk, działań realizowanych w szkołach Obwodu Leningradzkiego. Wszyscy zgodnie potwierdzili, że wizyta była niezwykle wartościowym przedsięwzięciem, zarówno na płaszczyźnie zawodowej, jak i w procesie rozwoju osobistego.

Paweł Nowak
Konsultant DODN we Wrocławiu



Uczniowie z dolnośląskich szkół z wizytą na Ukrainie

12 maja 2017 roku w siedzibie Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli odbył się finał III Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Ukrainie „Naddnieprzańska epopeja”, zorganizowanego przez Wydział Edukacji i Nauki UMWD. Podczas konkursu uczniowie mogli wykazać się wiedzą o historii i kulturze Polski, obecnej przez stulecia na obszarze Ukrainy. Podczas pierwszego etapu konkursu zaprezentowali przygotowane przez siebie gry dydaktyczne Śladami polskimi po Ukrainie, drugi wiązał się z rywalizacją zespołów podczas wykazywania się znajomością określonych polsko-ukraińskich wątków historycznych.

Finalistami konkursu zostali uczniowie z Gimnazjum Nr 14 we Wrocławiu: Krzysztof Głowacz, Kacper Majewski, Filip Pierzecki, Franciszek Suszko pod opieką nauczyciela, Pani Joanny Łażniowskiej. Drugie miejsce zdobyli uczniowie z Gimnazjum ze Ścinawy w składzie: Wiktor Gąsiorek, Karol Janic, Łukasz Łowicki, Alicja Siwak - z nauczycielem, Panią Ewą Czajkowską. Trzecie miejsce otrzymali uczniowie z Gimnazjum w Bierutowie: Patrycja Pitra, Weronika Pitra, Angelika Żolińska będący z nauczycielką Panią Lidią Słomską.

Nagrodą dla zwycięzców konkursu był wyjazd na Ukrainę, który odbył się w dniach od 12 do 23 lipca 2017 roku. Przed wyjazdem laureaci wraz z opiekunami spotkali się z Organizatorami - Panem Jerzym Więclawskim, Dyrektorem Wydziału Edukacji i Nauki UMWD i Panią Małgorzatą Matusiak, Dyrektorem DODN-u; gratulowali oni zwycięzcom konkursu oraz życzyli wszystkim szczęśliwej podróży i niezapomnianych wrażeń z pobytu w miejscach naznaczonych polską historią.

W trakcie jazdy autokarem na Ukrainę młodzież poznawała się i integrowała.

Następnego dnia, tj. 13 lipca 2017 roku, w południe przyjechaliśmy do Berdyczowa, gdzie przywitała nas Pani Wanda Iwaszuk, Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego nr XV w Berdyczowie, przedstawiciel Partnera z Ukrainy.

Pierwszego dnia pobytu w Berdyczowie udaliśmy się do Muzeum Żydowskiego, gdzie opowiedziano nam o losach ludności żydowskiej, żyjącej na terenach dzisiejszej Ukrainy. Okazało się, że w XVIII wieku ludność pochodzenia żydowskiego stanowiła 90% mieszkańców Berdyczowa.

Pozostała po niej synagoga, nadal miejsce spotkań miejscowej wspólnoty żydowskiej. Obok Żydów w Berdyczowie mieszkali Polacy, Ukraińcy i Rosjanie. Następnego dnia zwiedzaliśmy Muzeum Miasta Berdyczowa, które za pośrednictwem dokumentów i zdjęć zapoznaje z dziejami Polaków żyjących na tych terenach przed II wojną światową. Muzeum usytuowane jest w budynku klasztoru Karmelitów Bosych, który, wraz z Kościołem Niepokalanej Poczucia Najświętszej Marii Panny, ufundowany został przez Janusza Tyszkiewicza w 1626 roku. Kościół w ostatnich latach został całkowicie odnowiony po zniszczeniach powstałych w czasie II wojny światowej. Dziś jest to Berdyczowskie Ogólnonarodowe Sanktuarium, do którego przybywają pielgrzymi nie tylko z Ukrainy. W trakcie naszego pobytu, w niedzielę 16 lipca odbywała się uroczystość wystawienia obrazu Matki Boskiej Berdyczowskiej, w której mogliśmy uczestniczyć. W klasztorze znajduje się także Muzeum Józefa Konrada Korzeniowskiego, sławnego pisarza znanego jako Joseph Conrad, urodzonego w 1857 roku w szlacheckiej polskiej rodzinie w Berdyczowie. Przy głównej ulicy miasteczka znajduje się druga katolicka świątynia - kościół św. Barbary. Na ścianie frontowej kościoła wmurowana jest tablica upamiętniająca zawarty w kościele związek małżeński polskiej arystokratki Eweliny Hańskiej z Honore de Balzac (jej posiadłość znajdowała się w Wierzchowni, niedaleko Berdyczowa).

Dla laureatów konkursu ciekawym doświadczeniem była możliwość uczestnictwa w lekcjach języka ukraińskiego, podczas których poznawali język i kulturę Ukrainy, a także udział w zajęciach technicznych w Domu Kultury w Berdyczowie; młodzi wykonali wtedy prace plastyczne, a także mogli zatańczyć w ukraińskich strojach narodowych. Zorganizowano także spotkanie młodzieży polskiej z ukraińską po jej powrocie z Polski - z pobytu w Karpaczu. Podczas wspólnej zabawy przy akompaniamencie gitary młodzież poznawała się, wymieniała różnymi informacjami i planowała kontynuację znajomości po wyjeździe z Ukrainy.

Podczas pobytu w Berdyczowie często odwiedzaliśmy park Tarasa Szewczenki - przy pomniku ukraińskiego poety i pisarza planowaliśmy następne dni wycieczki.

W niedzielę 16 lipca pojechaliśmy do Żytomierza,



Przed szkołą w Berdyczowie

miasta tak ważnego dla historii Polaków na Kresach jak Lwów... Spacer zakończyliśmy w Muzeum Kosmonautyki im. Sergieja Korolowa. Byliśmy także w Humanie, na obrzeżach którego znajduje się od ponad 200. lat piękny Park Sofiówka, założony przez polskiego magnata Stanisława Potockiego jako dar dla żony Zofii Glavani Witoskiej-Potockiej. Legenda mówi, że parę małżonków tańczyła wielka miłość, stąd tak liczne odniesienia do niej w rzeźbach, różnorodnych fontannach, sprowadzanej z całego świata roślinności. Byliśmy również w Winnicy, gdzie mieszkał i pracował Mikołaj Pirogow, pionier nowoczesnej chirurgii. Młodzież z zainteresowaniem słuchała opowieści o rozwoju medycyny w XVIII wieku, który dokonał się dzięki badaniom znanego lekarza.

W środę 19 lipca pojechaliśmy do Kijowa, którego byliśmy bardzo ciekawi. Przemierzając ulice Kijowa, obserwowaliśmy tętniące życiem miasto z wieloma budowlami: Soborami Św. Włodzimierza i Św. Sofii, Uniwersyte-tem im. Tarasa Szewczenki czy budynkiem Narodowego Cyrku Ukrainy. Zwiedziliśmy Plac Niepodległości w Kijowie (ukr. Majdan Niezależności) z jego pomnikami - np. oglądaliśmy pomnik legendarnych założycieli Kijowa i zetknęliśmy się z najnowszą historią Ukrainy. Znajdują się tam miejsca poświęcone poległym o wolność Ukrainy z 2014 roku; oglądając zdjęcia i czytając wspomnienia o poległych, można poznać te wydarzenia. Za uliczne walki z 18-20 lutego 2014 zapłaciło życiem i zdrowiem kilkaset osób - stały się one punktem zwrotnym w rozwoju

sytuacji Ukraińców. Miejsce to nazywane jest przez media Euromajdanem.

Pod koniec pobytu na Ukrainie zaplanowano dla nas dzień podsumowania. Spędziliśmy go na wsi - mogliśmy poznać smak dania regionalnego - zupy uchy. Młodzież uczestnicząca w wymianie polsko-ukraińskiej odpoczywała, dyskutowała, łowiła ryby w stawie, grała w piłkę, kontynuowała nawiązywanie znajomości.

Uczestnictwo w wycieczce - nagrodzie za udział w konkursie wiedzy o Ukrainie niewątpliwie będzie wspomnieniem miejsc, które wspólnie poznawaliśmy, zachętą do dalszej edukacji i szansą budowania międzynarodowych mostów, tym cenniejszą, że przypada na moment kształtowania hierarchii wartości jej uczestników. Oby zdarzenie to zaprocentowało wzrostem tolerancji i pragnienia pokojowego współistnienia z sąsiadami Polski...

Elżbieta Zalewska-Pięta
Konsultant DODN we Wrocławiu

Kreowanie edukacyjnej rzeczywistości Pogranicza

(o Projekcie Groß für Klein – Duzi dla małych: Transgraniczna współpraca dla wspierania edukacji przedszkolnej w zakresie kultury i języka sąsiada)

1 września 2017 roku w Dolnośląskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli we Wrocławiu – Filii w Jeleniej Górze rozpoczęły się działania w projekcie *Groß für Klein – Duzi dla małych: Transgraniczna współpraca dla wspierania edukacji przedszkolnej w zakresie kultury i języka sąsiada* współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy INTERREG Polska-Saksonia 2014-2020, realizowany w partnerstwie z Powiatem Görlitz.

Beneficjentem Wiodącym i realizatorem projektu jest Dolnośląski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli we Wrocławiu, zaś wykonawcą w imieniu Powiatu Görlitz – Saksońska Placówka ds. Wczesnej Nauki Języka Krajów Sąsiedzkich (LaNa).

Doskonalenie nauczycieli wychowania przedszkolnego po obu brzegach Nysy Łużyckiej opiera się między innymi na poznawaniu języka kraju sąsiedniego: nauczyciele polscy uczą się języka niemieckiego, natomiast nauczyciele niemieccy – polskiego. Zajęcia rozpoczęły się w drugiej połowie października.

Warto przypomnieć bardzo spektakularne wydarzenie związane z realizowanym projektem – uroczyste podpisanie umowy z niemieckim partnerem, co miało miejsce we wtorek – 26 września – w Muzeum Historii i Kultury w Görlitz.

Na uroczystość przybyło wielu gości: dr Tadeusz Samborski, Członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego, Wanda Gołębiowska, dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Urzędu Marszałkowskiego, Kazimierz Janik, radny Województwa Dolnośląskiego, Jerzy Więclawski, dyrektor Wydziału Edukacji i Nauki UMWD. Obecny był także przedstawiciel Saksońskiego Ministerstwa Oświaty, Matthias Böhme, dr Regina Gerlich z LaNa, Małgorzata Terpiłowska ze Wspólnego Sekretariatu PL- SN 2014-2020 oraz inni goście.

Umowę ze strony polskiej podpisała Małgorzata Matusiak, dyrektor Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli we Wrocławiu, a ze strony niemieckiej Bernd Lange, starosta powiatu Görlitz.

Przed aktem złożenia podpisu na umowie znaczące słowa wypowiedziała dyrektor DODN, Małgorzata Matusiak,



przywołała bowiem słowa Pablo Picasso: *Działanie jest podstawowym kluczem do sukcesu*. Podkreśliła, że stwierdzenie tego wybitnego malarza, eksperymentatora i artystycznego innowatora jest uniwersalne i może być przesłaniem dla wielu działań: *Projekt, którego realizacja się rozpoczyna, udowadnia, że działanie i wspólna chęć odniesienia sukcesu realizuje się w sposób modelowy także, a może przede wszystkim, na polu edukacji* – dodała dyrektor Małgorzata Matusiak i uzupełniła – *Jako dyrektor Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli pragnę podkreślić, że jest mi niezmiernie miło, iż to właśnie kierowany przez mnie Ośrodek może realizować tak ważne działanie jak wspomaganie przedszkoli na terenach przygranicznych we współpracy z niemieckimi partnerami*.

W dalszej części wystąpienia nawiązała do metaforycznych „pięciu kluczy”, które symbolicznie otworzą drzwi do sukcesu wspólnego polsko-niemieckiego przedsięwzięcia.

Kluczem pierwszym niewątpliwie jest korzyść dla regionu. Obszary przygraniczne stają się atrakcyjniejsze, kiedy ludzie znają język sąsiada oraz mogą korzystać z oferty turystycznej i kulturalnej po drugiej stronie granicy, a także będą nawiązywać kontakty gospodarcze i biznesowe. Kolejnym – korzyść dla przedszkoli, ponieważ mogą one nawiązywać współpracę transgraniczną, poznawać sposoby funkcjonowania tego typu placówek u swoich sąsiadów.

Nie można pominąć pożytku, jaki projekt przyniesie dla

nauczycieli, którzy mogą uczyć się od siebie nawzajem, wymieniać dobrymi praktykami, poznawać kulturę kraju partnerskiego w projekcie. Ważna jest także korzyść dla najmłodszych dzieci - przedszkolaków, które będą poznawać kraj sąsiada, osłuchają się z językiem, zostaną rozbudzone w nich ciekawość i otwartość na kontakty z rówieśnikami zza zachodniej granicy. Mówczyni podkreśliła także korzyść, którą projekt przyniesie dla obu instytucji, ponieważ poprzez realizację takich działań kreowane są nowe rozwiązania edukacyjne, nowe teorie i ścieżki dla rozwoju młodego pokolenia. - *Takich kluczy do sukcesu jest z pewnością więcej, ale już te przeze mnie wymienione dowodzą, że jest to ważne i ciekawe przedsięwzięcie, które mamy do czynienia* - dodała dyrektor Małgorzata Matusiak.

Na zakończenie swojego wystąpienia podziękowała za wsparcie Samorządowi Województwa Dolnośląskiego i Po-

wiatowi Görlitz, bez których nie byłoby możliwe uzyskanie dofinansowania.

Wszyscy uczestnicy tego wydarzenia zgodnie podkreślali potrzebę nauki języka kraju sąsiedniego już od najmłodszych lat.

Dzień uroczystego podpisania umowy zbiegł się z obchodami 6. Dnia Języka Kraju Sąsiada. Na Moście Staromiejskim od rana lokowały się grupy uczniów i przedszkolaków (nie tylko z placówek ze Zgorzelca, Bogatyni czy Zawidowa, ale także z Czech i Niemiec), by wspólnie się bawić, śpiewać, tańczyć i grać - i dokonywać integracji...

Teresa Ankudewicz-Blukacz, Kierownik Projektu
Groß für Klein – Duži dla małych: Transgraniczna współpraca dla wspierania edukacji przedszkolnej w zakresie kultury i języka sąsiada

Sabina Czajkowska-Prokop,
Konsultant DODN we Wrocławiu



Kształcenie zawodowe w nowej odsłonie

Rok 2017 to czas fundamentalnych zmian w oświacie. Sejm, ustawą z dnia 14 grudnia 2017 r. Prawo oświatowe (Dz.U. 2017 poz. 59 ze zm.), wprowadził zmianę ustroju szkolnego. Zasadnicza szkoła zawodowa z dniem 1 września 2017 r. stała się branżową szkołą I stopnia. W latach szkolnych 2017/2018 i 2019/2020 w branżowej szkole I stopnia naukę będą kontynuować uczniowie dotychczasowej zasadniczej szkoły zawodowej, aż do czasu wygaszenia. Zmiana nazwy miała tak wpłynąć na uczniów, by chętniej wybierali ten typ szkoły. Ale czy udało się osiągnąć ten cel? Z dostępnych informacji wynika, że pierwsza rekrutacja do branżowych szkół I stopnia nie przyniosła rewolucyjnych zmian - kandydaci wybierali nowy typ szkoły tak samo rzadko jak wcześniej szkoły zawodowe. Kolejne zmiany dotyczyć będą techników - od 1 września 2019 r. absolwenci szkół podstawowych rozpoczną naukę w pięcioletnich technikach. Będzie to ostatni rok naboru absolwentów gimnazjów do czteroletnich techników. Art. 153 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo oświatowe (Dz. U. z 2017 r., poz. 60 ze zm.) stanowi, że z dniem 1 września 2020 r. likwiduje się klasę I, a w latach następnych kolejne klasy dotychczasowego czteroletniego technikum.

Ministerstwo Edukacji Narodowej zakłada, że do rozwoju szkolnictwa zawodowego przyczynią się zmiany programowe. Ogłoszone zostały: nowa podstawa programowa oraz przypisany do zawodów i kwalifikacji poziom Polskiej Ramy Kwalifikacji (zakres regulacji rozporządzenia jest związany z nową klasyfikacją zawodów szkolnictwa zawodowego). W branżowej szkole I stopnia kształcą się uczniowie w zawodach jednokwalifikacyjnych, a wiele z nich ma wspólną kwalifikację z zawodem nauczaniem na poziomie technikum. Taka konstrukcja kształcenia pozwoli absolwentom branżowej szkoły I stopnia uzyskać dyplom technika po ukończeniu nauki w branżowej szkole II stopnia. Absolwent branżowej szkoły II stopnia uzyska wykształcenie średnie branżowe i będzie mógł przystąpić do matury. Zmiana programowa dotyczy także techników - zmniejszono do maksymalnie dwóch kwalifikacje w zawodach. Równocześnie wprowadzono nowe ramowe plany nauczania w szkołach nowego i dotychczasowego ustroju szkolnego (rozporządzenie MEN z dnia 28 marca 2017 r. w sprawie ramowych planów nauczania dla publicznych szkół (Dz.U. 2017 poz. 703).

Wsparciem dla zmian wprowadzanych w kształceniu zawodowym ma być organizacja szkolnych działań z zakresu doradztwa edukacyjno-zawodowego. Zajęcia z doradztwa zawodowego zgodnie z art. 109 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. - Prawo oświatowe są jedną z form działalności dydaktyczno-wychowawczej szkoły i mają być realizowane niezależnie od pomocy w wyborze kierunku kształcenia i zawodu, udzielanej uczniom w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Zajęcia organizuje się dla

uczniów klasy VII i VIII szkoły podstawowej, branżowej szkoły I stopnia, liceum ogólnokształcącego i technikum. Ramowe plany nauczania zawierają minimalną ilość godzin przeznaczonych na realizację zajęć edukacyjnych z zakresu doradztwa zawodowego: w klasach VII i VIII szkoły podstawowej w wymiarze po 10 godz. minimum w każdej klasie oraz w liceum ogólnokształcącym, technikum, branżowej szkole I stopnia (odpowiednio minimum 10 godz. w całym okresie nauczania). Zgodnie z art. 98 ust. 1 pkt 15 ustawy Prawo oświatowe w statucie szkoły należy określić organizację wewnątrzszkolnego systemu doradztwa zawodowego.

W roku szkolnym 2017/2018 zajęcia z zakresu doradztwa zawodowego będą realizowane na podstawie programu nauczania przygotowanego przez nauczyciela prowadzącego te zajęcia i dopuszczonego do użytku przez dyrektora szkoły, po zasięgnięciu opinii rady pedagogicznej. Program musi zawierać informacje o zawodach, kwalifikacjach i stanowiskach pracy oraz możliwościach uzyskania kwalifikacji zgodnych z potrzebami rynku pracy, a także predyspozycjami zawodowymi. W rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 sierpnia 2017 r. w sprawie zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz.U. 2017 poz. 1591) opisane zostały zadania doradcy zawodowego, co może być pomocne podczas tworzenia wymagań programu. Natomiast w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 1 sierpnia 2017 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli wskazuje, kto może zajmować stanowisko doradcy zawodowego. W przypadku braku doradcy zawodowego w szkole lub placówce, dyrektor ma wyznaczyć nauczyciela, wychowawcę grupy wychowawczej lub specjalistę, który będzie planował i realizował zadania z zakresu doradztwa edukacyjno-zawodowego. W roku szkolnym 2017/2018 jednym z sześciu kierunków realizacji polityki oświatowej państwa jest wprowadzanie doradztwa zawodowego do szkół i placówek, co wskazuje na ogromną rolę działań szkół w tym obszarze.

Wprowadzone od 1 września 2017 r. zmiany w szkolnictwie zawodowym oraz możliwość realizacji kształcenia dualnego mają zwiększyć skuteczność i efektywność kształcenia zawodowego. Pozwolą także na zharmonizowanie działań szkół z lokalnym rynkiem pracy. Ponadto, dzięki realizowanym projektom finansowanym z funduszy europejskich, kształcenie zawodowe ma ciekawszy i atrakcyjniejszy wymiar - uczniowie i nauczyciele korzystają ze staży i praktyk zawodowych u pracodawców, podnoszą swoje kompetencje i kwalifikacje w ramach specjalistycznych kursów zawodowych oraz uczestniczą w zajęciach organizowanych przez uczelnie.

Ewa Norkowska
Konsultant, Kierownik ds. kształcenia zawodowego
DODN we Wrocławiu

O możliwościach dalszego kształcenia zawodowego

(zawodowe kształcenie ustawiczne)

Już od 1 września 2012 r. do kwalifikacji i kompetencji wymaganych na rynku pracy można dochodzić różnymi drogami. Kształcenie zawodowe może być realizowane w trybie szkolnym, pozaszkolnym, formalnym, nieformalnym i pozaformalnym.

Wchodząca obecnie reforma edukacji nadal umożliwia uzyskiwanie lub podwyższanie poziomu wykształcenia w trybie szkolnym, jak również nie zmienia podejścia do możliwości uzyskiwania lub uzupełniania kwalifikacji zawodowych w formach pozaszkolnych dzięki elastycznemu systemowi kształcenia ustawicznego, wpisanego w system oświaty i ściśle powiązanego ze szkolnictwem zawodowym.

Kształcenie ustawiczne może być prowadzone w następujących formach pozaszkolnych:

- 1) kwalifikacyjny kurs zawodowy;
- 2) kurs umiejętności zawodowych;
- 3) kurs kompetencji ogólnych;
- 4) turnus dokształcania teoretycznego młodocianych pracowników;
- 5) kurs inny niż wymienione w pkt 1-3, umożliwiający uzyskiwanie i uzupełnianie wiedzy, umiejętności i kwalifikacji zawodowych.

Kwalifikacyjny kurs zawodowy - KKZ organizowany i realizowany jest w oparciu o program nauczania, który uwzględnia podstawę programową kształcenia w zawodach w zakresie jednej kwalifikacji; jego ukończenie umożliwia przystąpienie do egzaminu potwierdzającego kwalifikację w zawodzie w zakresie tej kwalifikacji.

KKZ-ty mogą być prowadzone przez:

- 1) publiczne szkoły prowadzące kształcenie zawodowe - w zakresie zawodów, w których kształcą oraz w zakresie obszarów kształcenia, do których są parzypisane te zawody;
- 2) niepubliczne szkoły o uprawnieniach szkół publicznych prowadzące kształcenie zawodowe - w zakresie zawodów, w których kształcą oraz w zakresie obszarów kształcenia, do których są przypisane te zawody;
- 3) publiczne i niepubliczne placówki kształcenia ustawicznego, placówki kształcenia praktycznego, ośrodki dokształcania i doskonalenia zawodowego;
- 4) instytucje rynku pracy, o których mowa w art. 6 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, prowadzące działalność edukacyjno-szkoleniową;

5) podmioty prowadzące działalność oświatową, o której mowa w art. 170 ust. 2 Ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz. U. z 2017 r. poz. 59 i 949).

Realizacja programu nauczania na KKZ-ach może się odbywać w formie stacjonarnej lub zaocznej.

Minimalna liczba godzin kształcenia na kwalifikacyjnym kursie zawodowym realizowanym w formie stacjonarnej jest równa minimalnej liczbie godzin kształcenia zawodowego określonej w podstawie programowej kształcenia w zawodach dla danej kwalifikacji. W przypadku KKZ-tu realizowanego w formie zaocznej minimalna liczba godzin kształcenia zawodowego nie może być mniejsza niż 65% minimalnej licz-

by godzin kształcenia zawodowego, określonej w podstawie programowej kształcenia w zawodach dla danej kwalifikacji.

Podmiot prowadzący kwalifikacyjny kurs zawodowy jest zobowiązany poinformować okręgową komisję egzaminacyjną o rozpoczęciu kształcenia na kwalifikacyjnym kursie zawodowym w terminie 14 dni od daty rozpoczęcia tego kształcenia.

Osoba podejmująca kształcenie na kwalifikacyjnym kursie zawodowym posiadająca:

- 1) dyplom potwierdzający kwalifikacje zawodowe lub inny równorzędny,
- 2) świadectwo uzyskania tytułu zawodowego, dyplom uzyskania tytułu mistrza lub inny równorzędny,
- 3) świadectwo czeladnicze lub dyplom mistrzowski,
- 4) świadectwo ukończenia szkoły prowadzącej kształcenie zawodowe,
- 5) świadectwo ukończenia liceum profilowanego,
- 6) świadectwo potwierdzające kwalifikację w zawodzie,
- 7) zaświadczenie o ukończeniu kwalifikacyjnego kursu zawodowego

- jest zwalniana, na swój wniosek złożony podmiotowi prowadzącemu kwalifikacyjny kurs zawodowy, z zajęć dotyczących odpowiednio treści kształcenia lub efektów kształcenia zrealizowanych w dotychczasowym procesie kształcenia, o ile sposób organizacji kształcenia na kwalifikacyjnym kursie zawodowym umożliwia takie zwolnienie.

Kształcenie ustawiczne w formach pozaszkolnych na kwalifikacyjnym kursie zawodowym i kursie umiejętności zawodowych, odbywające się według programu nauczania uwzględniającego podstawę programową kształcenia w zawodach z 2017 roku (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31 marca 2017 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia w zawodach, Dz. U. z 2017 r. poz. 860), może być prowadzone od 1 stycznia 2020 r.. Natomiast kształcenie, odbywające się według programu nauczania uwzględniającego dotychczasową podstawę programową kształcenia w zawodach z 2012 r., może być realizowane nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2019 r..

Osoba podejmująca kształcenie na kwalifikacyjnym kursie zawodowym, posiadająca zaświadczenie o ukończeniu kursu umiejętności zawodowych, jest zwalniana na swój wniosek złożony podmiotowi prowadzącemu kwalifikacyjny kurs zawodowy z zajęć dotyczących efektów kształcenia, zrealizowanych na tym kursie umiejętności zawodowych.

Kwalifikacyjny kurs zawodowy kończy się zaliczeniem w formie ustalonej przez podmiot prowadzący kurs, a osoba, która uzyskała zaliczenie, otrzymuje zaświadczenie o ukończeniu kwalifikacyjnego kursu zawodowego.

Kurs umiejętności zawodowych może być prowadzony przez placówkę lub ośrodek według programu nauczania

uwzględniającego podstawę programową kształcenia w zawodach, w zakresie:

1) jednej z części efektów kształcenia wyodrębnionych w ramach danej kwalifikacji, albo

2) efektów kształcenia wspólnych dla wszystkich zawodów oraz wspólnych dla zawodów w ramach obszaru kształcenia stanowiących podbudowę do kształcenia w zawodzie lub grupie zawodów, albo

3) efektów kształcenia wspólnych dla wszystkich zawodów w zakresie organizacji pracy małych zespołów.

Minimalna liczba godzin kształcenia na kursie umiejętności zawodowych:

1) w przypadku kształcenia w zakresie jednej z części efektów kształcenia wyodrębnionych w ramach danej kwalifikacji jest równa ilorazowi liczby godzin kształcenia, przewidzianych dla danej kwalifikacji w podstawie programowej kształcenia w zawodach i liczby części efektów kształcenia wyodrębnionych w ramach tej kwalifikacji;

2) w przypadku kształcenia w zakresie efektów kształcenia wspólnych dla wszystkich zawodów oraz wspólnych dla zawodów w ramach obszaru kształcenia stanowiących podbudowę do kształcenia w zawodzie lub grupie zawodów jest równa minimalnej liczbie godzin kształcenia w zakresie efektów kształcenia wspólnych dla wszystkich zawodów oraz wspólnych dla zawodów w ramach danego obszaru kształcenia stanowiących podbudowę do kształcenia w zawodzie lub grupie zawodów, określonej w podstawie programowej kształcenia w zawodach dla danego zawodu;

3) w przypadku kształcenia w zakresie efektów kształcenia wspólnych dla wszystkich zawodów w zakresie organizacji pracy małych zespołów - wynosi 30 godzin.

Kurs umiejętności zawodowych kończy się zaliczeniem w formie ustalonej przez podmiot prowadzący kurs, a osoba, która uzyskała zaliczenie, otrzymuje zaświadczenie o ukończeniu kursu umiejętności zawodowych.

Kurs kompetencji ogólnych może być prowadzony przez placówkę lub ośrodek według programu nauczania uwzględniającego dowolnie wybraną część podstawy programowej kształcenia ogólnego.

Minimalny wymiar kształcenia na kursie kompetencji ogólnych wynosi 30 godzin.

Kurs kompetencji ogólnych kończy się zaliczeniem w formie ustalonej przez podmiot prowadzący kurs, a osoba, która uzyskała zaliczenie, otrzymuje zaświadczenie o ukończeniu kursu kompetencji ogólnych.

Turnus dokształcania teoretycznego młodocianych pracowników w zakresie danego zawodu jest prowadzony przez ośrodek, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach turnusy mogą być organizowane dla młodocianych pracowników dokształcających się teoretycznie w zakresie różnych zawodów.

Turnus dokształcania teoretycznego młodocianych pracowników realizuje zajęcia w wymiarze odpowiednim do zakresu dokształcania teoretycznego, na które został skierowany młodociany pracownik.

Kształcenie prowadzone w formie stacjonarnej odbywa się co najmniej przez trzy dni w tygodniu, a kształcenie w formie zaocznej odbywa się co najmniej raz na dwa tygodnie przez dwa dni. Częstotliwość zajęć na kursie określa podmiot prowadzący ten kurs.

Podmioty prowadzące kształcenie ustawiczne w formach pozaszkolnych z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość zapewniają:

1) dostęp do oprogramowania, które umożliwia synchroniczną i asynchroniczną interakcję między słuchaczami lub uczestnikami a osobami prowadzącymi zajęcia;

2) materiały dydaktyczne przygotowane w formie dostosowanej do kształcenia prowadzonego z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość;

3) bieżącą kontrolę postępów w nauce słuchaczy lub uczestników, weryfikację ich wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych, w formie i terminach ustalonych przez podmiot prowadzący kształcenie;

4) bieżącą kontrolę aktywności osób prowadzących zajęcia.

Wymiar godzin zajęć prowadzonych z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość określa podmiot prowadzący tę formę kształcenia, jednakże jej zaliczenie nie może odbywać się z wykorzystaniem tych metod i technik.

Podmioty prowadzące kształcenie ustawiczne w formach pozaszkolnych z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość są zobowiązane do zorganizowania szkolenia przed rozpoczęciem zajęć dotyczących metod i zasad kształcenia oraz obsługi wykorzystywanego oprogramowania.

Osoba, która posiada wykształcenie zgodne z podstawą programową kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia i ukończyła kwalifikacyjny kurs zawodowy w zakresie kwalifikacji wyodrębnionej w zawodzie nauczonym, uzyska wykształcenie zasadnicze branżowe.

Wykształcenie średnie branżowe uzyskuje osoba, która posiada wykształcenie średnie oraz ukończyła kwalifikacyjny kurs zawodowy w zakresie kwalifikacji wyodrębnionej w danym zawodzie nauczonym w branżowej szkole II stopnia i posiada świadectwo potwierdzające kwalifikację wyodrębnioną w danym zawodzie nauczonym w branżowej szkole I stopnia lub posiada wykształcenie średnie oraz ukończyła kwalifikacyjny kurs zawodowy w zakresie kwalifikacji wyodrębnionej w danym zawodzie nauczonym w technikum.

Wykształcenie zasadnicze zawodowe uzyskuje osoba, która posiada wykształcenie ogólne na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej i ukończyła kwalifikacyjne kursy zawodowe w zakresie wszystkich kwalifikacji wyodrębnionych w zawodzie nauczonym w zasadniczej szkole zawodowej.

Uczeń, który ukończył szkołę ponadpodstawową przed ukończeniem 18. roku życia, może również spełniać obowiązki nauki przez uczęszczanie do szkoły wyższej lub na kwalifikacyjne kursy zawodowe.

Obowiązek nauki przez uczęszczanie na kwalifikacyjny kurs zawodowy może realizować również osoba, która ukończyła ośmioletnią szkołę podstawową oraz:

1. ma opóźnienie w cyklu kształcenia związane z sytuacją życiową lub zdrowotną, uniemożliwiającą lub znacznie utrudniającą podjęcie lub kontynuowanie nauki w szkole ponadpodstawowej dla młodzieży albo uniemożliwiającą lub znacznie utrudniającą realizowanie, zgodnie z przepisami w sprawie przygotowania zawodowego młodocianych i ich wynagradzania, przygotowania zawodowego u pracodawcy lub

2. przebywa w zakładzie karnym, areszcie śledczym, zakładzie poprawczym lub schronisku dla nieletnich.

Organizację kształcenia ustawicznego regulują m.in.:

- Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe, Warszawa, dnia 11 stycznia 2017 r. Dz.U. poz. 59;

- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 13 marca 2017 r. w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego, Warszawa, dnia 23 marca 2017 r., Dz.U. poz. 622;

- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 marca 2017 r. w sprawie ramowych planów nauczania dla publicznych szkół, Warszawa, dnia 31 marca 2017 r. poz. 703;
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31 marca 2017 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia w zawodach, Warszawa, dnia 28 kwietnia 2017 r., Dz.U. poz. 860;
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 sierpnia 2017 r. w sprawie kształcenia ustawicznego w formach pozaszkolnych, Warszawa, dnia 30 sierpnia 2017 r. Dz.U. poz. 1632;

- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 8 sierpnia 2017 r. w sprawie przypadków, w których do publicznej lub niepublicznej szkoły dla dorosłych można przyjmować osobę, która ukończyła 16 albo 15 lat, oraz przypadków, w których osoba, która ukończyła ośmioletnią szkołę podstawową, może spełniać obowiązek nauki przez uczęszczanie na kwalifikacyjny kurs zawodowy, Warszawa, dnia 22 sierpnia 2017 r. Dz.U. poz. 1562.

Agnieszka Krupa
Konsultant DODN we Wrocławiu

Co nowego podczas realizacji projektu Zawodowy Dolny Śląsk?

We wrześniu 2017 roku Pracownicy Biura Projektu w porozumieniu z pracownikami Sekcji Umów oraz Biura Prawnego Politechniki Wrocławskiej przygotowali umowy wraz załącznikami, które stanowią podstawę dokumentacji pozwalającej na poprawne przeprowadzenie postępowania przetargowego w celu wyłonienia wykonawców szkoleń dla nauczycieli poszczególnych zawodów.

Rozpoczęto opracowanie harmonogramu szkoleń na podstawie zgłaszanych wcześniej przez powiaty zapotrzebowań oraz z uwzględnieniem zmian do WND. Do końca roku 2017 zaplanowano przeprowadzenie szkoleń z wykorzystaniem oprogramowania *Autodesk Factory Utility* do projektowania magazynów i systemu składowania, oprogramowania *Autodesk Process Analysis* do symulacji procesów transportu i produkcji oraz oprogramowania *Autodesk Factory Utility* do projektowania, analizy i wizualizacji systemu transportu wewnętrznego w przedsiębiorstwie produkcyjnym - szkolenia te dedykowane są nauczycielom kształcącym uczniów w branżach logistycznej oraz spedycyjnej. Ponadto dla nauczycieli reprezentujących grupy: technik cyfrowych procesów graficznych, technik informatyk, technik mechanik z kwalifikacją M.19, operator obrabiarek skrawających przygotowuje się szkolenie *Nowoczesne techniki i technologie pomiarowe*.

Ponadto pracownicy DODN dokonali rekrutacji nauczycieli na zajęcia metodyczne w DODN i zajęcia laboratoryjne na Politechnice Wrocławskiej. Ustalono terminarz zajęć i dokonano podziału na grupy szkoleniowe: 5 grup po 6 osób (na 2017 r.). Zajęcia te odbędą się w czterech miejscowościach: Wrocław, Legnica, Wałbrzych, Jelenia Góra. Opracowano zapotrzebowanie na pakiet edukacyjny dla nauczyciela szkolenia. Zajęcia będą realizowane przez dwóch prowadzących przypadających na jedną grupę.

Ponadto wypłacono stypendia stażowe dla uczennic i uczniów oraz opiekunom za opiekę nad stażystami, a pracodawcom - za realizację staży.

Zakończono procedury przetargowe na dostawę wyposażenia do szkół. Kontynuuje się realizację dostaw wyposażenia do szkół, podpisywanie protokołów zdawczo-odbiorczych i przekazanie mienia na stan inwentarzowy szkoły. Została także przeprowadzona kontrola zamówień publicznych.

Do czasu złożenia kolejnego wniosku (październik-grudzień) planuje się następujący przebieg realizacji Projektu:

- ze strony DODN: całkowite rozliczenie zrealizowanych staży uczniowskich oraz zakończenie przetargów na wyposażenie szkół; całkowite rozliczenie wyposażenia szkół oraz przeprowadzenie przetargu na pakiety edukacyjne dla nauczycieli do zajęć metodycznych; przeprowadzenie zajęć metodycznych dla nauczycieli w DODN.
- ze strony Politechniki Wrocławskiej.: w kolejnym okresie rozliczeniowym zostaną przeprowadzone zajęcia laboratoryjne zgodnie z opracowanym na październik harmonogramem. Na podstawie wyników testów zostanie opracowany bilans kompetencji, a ponadto zostanie ustalony harmonogram na pierwsze miesiące przyszłego roku zgodnie z zapotrzebowaniem oraz w oparciu o zaangażowanie pracowników naukowo-dydaktycznych Politechniki Wrocławskiej; w ramach zadania zespół projektowy dokona zakupów materiałów eksploatacyjnych niezbędnych do poprawnej realizacji zajęć.

W kolejnym okresie rozliczeniowym zaplanowano przyjazd uczniów reprezentujących koła zainteresowań wybrane do współpracy w ramach współdziałania z Politechniką Wrocławską i spotkania w ramach Kół Współpracy z przedstawicielami poszczególnych kół naukowych zgodnie z przygotowywanym harmonogramem spotkań. Zostanie zakończona procedura zakupu materiałów eksploatacyjnych dla Kół Współpracy, których zapotrzebowanie zostało zgłoszone w poprzednim okresie rozliczeniowym. Pracownicy Biura Projektu skontaktują się z Liderami poszczególnych Kół Współpracy w celu ustalenia harmonogramu spotkań planowanych na kolejne miesiące realizacji mini-projektów w ramach zadania. Ponadto do zadania zostanie wyłonionych 10 kolejnych szkolnych kół zainteresowań, których współpraca rozpocznie się w roku 2018.

W następnym okresie rozliczeniowym w ramach zadania planuje się zorganizowanie oraz przeprowadzenie szkoleń dla nauczycieli. Na podstawie przygotowywanych dokumentów zostaną przeprowadzone postępowania przetargowe oraz ustalony harmonogram szkoleń na Politechnice, uwzględniający harmonogram zajęć metodycznych u partnera i głównego realizatora projektu, którym jest Dolnośląski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli.

(A.S.; na podst. *Postępu rzeczowego realizacji projektu za okres od 13.09.2017 do 30.09.2017*)

Uwaga priorytet: Wprowadzanie doradztwa zawodowego do szkół i placówek

Wdrażana obecnie reforma oświaty objęła nowe rozwiązania w systemie szkolnictwa zawodowego oraz wzmocniła rolę doradztwa zawodowego w procesie przygotowania uczniów do wyboru zawodu i kierunku kształcenia na etapie szkoły podstawowej, w klasach siódmej i ósmej oraz szkoły ponadpodstawowej, która obecnie jest reprezentowana przez branżową szkołę I stopnia.

Zgodnie z ustawą Prawo oświatowe z dnia 14 grudnia 2016r. realizowane obecnie w szkołach doradztwo edukacyjno-zawodowe, organizowane w ramach wewnątrzszkolnego systemu doradztwa zawodowego, zostaje wzmocnione zajęciami z zakresu doradztwa zawodowego, określonymi ramowymi planami nauczania dla szkół publicznych na podstawie Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 marca 2017r. w sprawie ramowych planów nauczania dla publicznych szkół (Dz. U. 2017 Poz. 703). W klasach VII i VIII szkoły podstawowej wprowadzono po minimum 10 godzin rocznie zajęć z zakresu doradztwa zawodowego, a w branżowej szkole I stopnia minimum 10 godzin w trzyletnim cyklu kształcenia. Od 2019 roku doradztwo zawodowe będzie realizowane w liceum ogólnokształcącym i technikum - po minimum 10 godzin w cyklach kształcenia. Zajęcia, o których mowa powyżej, powinny być prowadzone przez doradcę zawodowego, ale wewnątrzszkolny system doradztwa zawodowego musi być współtworzony przez niemal wszystkich pracowników szkoły, zwłaszcza wychowawców klas, pedagogów, psychologów, we współpracy z nauczycielami przedmiotów, rodzicami uczniów i instytucjami zewnętrznymi.

W myśl Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 09 sierpnia 2017 r. w sprawie zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach „w przypadku braku doradcy zawodowego w szkole lub placówce, dyrektor szkoły lub placówki wyznacza nauczyciela, wychowawcę grupy wychowawczej lub specjalistę realizującego zadania doradcy zawodowego”. Wydaje się, że jest to zapis tymczasowy, wynikający z nieadekwatnej do potrzeb rynku edukacyjnego liczby doradców. Dolnośląski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli we Wrocławiu w celu wspomagania nauczycieli, którzy sprawują od września

2017 r. funkcję doradców zawodowych, uruchomił cykl szkoleń. Do tej pory odbyły się cztery edycje warsztatów (30.08.2017r., 13.09.2017r., 27.09.2017r., 05.10.2017r.), zorganizowane na temat tworzenia wewnątrzszkolnego systemu doradztwa zawodowego oraz szkolnego programu doradztwa zawodowego. Dużą popularnością cieszą się też indywidualne konsultacje związane z organizacją doradztwa zawodowego w szkołach. Przyczyniają się one do poszerzenia wiedzy na temat aktualnych przepisów prawnych, dotyczących doradztwa edukacyjno-zawodowego w szkołach i placówkach oraz doskonalenia umiejętności, związanych z pełnieniem roli doradcy zawodowego, m.in. w zakresie celów oraz sposobów realizacji zajęć związanych z wyborem kierunku kształcenia i zawodu z uwzględnieniem rozpoznanych mocnych stron, predyspozycji, zainteresowań i uzdolnień uczniów. Niezwykle ważna jest świadomość doradców, że ich działania muszą być ukierunkowane nie tylko na uczniów, ale również ich rodziców oraz innych nauczycieli. Jako koordynatorzy systemu powinni eksponować potrzebę szerokiej współpracy na rzecz tworzenia i zapewnienia ciągłości działań w zakresie pomocy w wyborze kierunku kształcenia i zawodu wszystkim uczniom szkoły.

Jest wiele ciekawych pomysłów na współpracę doradców zawodowych z wykorzystaniem potencjału wielu instytucji. Przykładem może być inicjatywa Zespołu Szkół nr 2 w Dzierżoniowie oraz Młodzieżowego Centrum Karier OHP w Dzierżoniowie, które z wałbrzyską filią Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli we Wrocławiu zorganizowały 19 października 2017 r., w ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery, konferencję pt. „Wewnątrzszkolny system doradztwa zawodowego”. Z kolei 5 grudnia br. w siedzibie DODN we Wrocławiu odbędzie się konferencja pn. „Doradztwo zawodowe w praktyce szkolnej”, na którą serdecznie zapraszam. Będzie to kolejna okazja do podzielenia się przykładami dobrych praktyk i doświadczeniem w obszarze kluczowym dla sojuszu rynku pracy i rynku edukacyjnego.

Małgorzata Reichel
Konsultant DODN we Wrocławiu Filia w Wałbrzychu

Historia Polski spisana przez Jana Długosza -

„dzieło mogące posłużyć królom, książętom i innym znamenitym mężom za przykład i zwierciadło, które by ich zapalało i podniecało do sławnych czynów”...

Spisanie dziejów Polski dla Jana Długosza nie było krótkotrwałym epizodem, lecz główną treścią życia. Uznawał on wielkość pozycji Polski w Europie, jej niepodległy byt, dlatego zapowiadał „...postanowiłem tedy czyny i wypadki dawnych przodków wydobyć z zapomnienia, ażeby im nie zbywało na potrzebnym świadectwie...”. Pochylił się nad tą postacią, odkrywając wielkość autora kronik. Zrozumiemy, być może, pierwsze przepowiednie dla niepodległej Polski.

Każdy tyle dłużeń swojej ojczyźnie, na ile go stać przy jego zdolnościach i siłach (Jan Długosz)

Pierwsze zdolności przejawiające się jako zamiłowanie do książek wykazał Długosz już w wieku sześciu lat. Na chrzcie otrzymał imię Jan. Jego ojciec, rycerz Jan z Niedzielska herbu Wieniawa, wstąpił się w bitwie pod Grunwaldem, za co otrzymał od króla starostwo brzeźnickie. W Brzeźnicy rodziły się jego dzieci. Swojemu najstarszemu synowi nadał imię Jan - takie, jakie sam nosił. Gdy kolejni synowie, obdarzeni innymi imionami, umierali we wczesnym dzieciństwie, uznał, że tylko Jan jest szczęśliwym imieniem i takie nadawał swoim męskim potomkom. Czwarty z kolei syn, późniejszy dziejopis, Jan Długosz, wiedzę zdobywał w najznakomitszym miejscu nauki średniowiecznej, w Uniwersytecie Krakowskim. Miał wtedy 13 lat. Trzyletnie studia zaledwie zbliżyły go do nauki zwanej historią. Ta zresztą nie wchodziła w zakres ścisłej wiedzy ówczesnych nauk. Długosz z wykształcenia nie był zatem ani historykiem, ani historiografem. Można go nazwać raczej... miłośnikiem historii.

Młodość jego przypadła na lata trzydzieste XV wieku. Los zetknął go wówczas z biskupem krakowskim Zbigniewem Oleśnickim. Był on wybitną indywidualnością, ale bardziej niż sprawami ducha zajmował się karierą polityczną. Dzięki znajomościom z możnowładcami i własnemu talentowi politycznemu stał się osobistym doradcą Władysława Jagiełły w sprawach polityki zagranicznej kraju. Długosz miał wyjątkowe szczęście, że przebywał w kręgu działań biskupa. Choć miał zaledwie 16 lat, posiadał wyjątkowe łaski u biskupa, gdyż ten zatrudnił go w swojej kancelarii. Długosz uznał to za wielki zaszczyt, wręcz po-

traktował to jako przygodę życia. Był tym podekscytowany do tego stopnia, że chciał porzucić naukę w bądź co bądź szacownym uniwersytecie. Z początku pracował jako notariusz biskupa. Potem wspinał się na kolejne szczeble kariery, po drodze stając się osobistym sekretarzem, a następnie kanclerzem biskupa. W wieku około 20 lat został kanonikiem episkopatu krakowskiego, ale święcenia kapłańskie uzyskał dopiero kilka lat później. Jego kariera kapłańska nie rozwinęła się, co prawda, ale za to rozkwitła ta polityczna. Oleśnicki miał do Długosza pełne zaufanie, udzielając mu dostępu do wszystkich ważniejszych spraw dotyczących diecezji i kraju. Liczył bardzo, że jego podopieczny, odpowiednio pokierowany, wstąpi na ścieżkę zbieżną z jego własnymi interesami i dlatego, z wyrachowania, biskup powierzał mu wiele odpowiedzialnych zadań. Kiedy zabiegał o nominację kardynalską, to z misją dyplomatyczną wysłał właśnie Długosza. Misja została ukończona pozytywnie. Biskup otrzymał godność kardynalską, a Długosz wzmocnił swój talent dyplomatyczny.

Dzięki 24-letniej zażyłości z biskupem Długosz doskonale poznał mechanizmy polityki państwowej. Jest normalną rzeczą, że stał się on wyrazicielem myśli politycznych swojego mentora. Przyjął on jego niektóre poglądy na sprawy kościelne i państwowe. Po Oleśnickim odziedziczył pewną niechęć do ówczynie panującego Kazimierza Jagiellończyka, a nawet przeniósł ją na... całą dynastię Jagiellonów. Zdarzało mu się nieraz występować przeciwko królowi. Miał nawet odwagę podważać niektóre królewskie decyzje, choć ten udawał, że tego nie dostrzega. Doceniał pracowitość i skromność Jana Długosza oraz jego doskonałą znajomość dziejów ojczystych, bo nawet zlecił mu opiekę nad swymi synami i ich wychowanie. Wiedza Długosza o ojczyźnie sprawiała, że w omawianym okresie dziejowym nie miał on sobie równych. Władca doceniał zwłaszcza jego zdolności dyplomatyczne i nie wahał się wykorzystywać umiejętności Długosza w rozmowach z Krzyżakami oraz podczas innych posłannictw. Niestety, za swoją ciężką pracę Długosz nic od króla nie otrzymał. Dopiero po objęciu przez Władysława Jagiellończyka (syna Kazimierza) tronu czeskiego zaproponowano Długoszowi arcybiskupstwo praskie, lecz ten podziękował za nie. I dopiero u schyłku życia Długosza podniósł go król do godności arcy-

biskupa lwowskiego. Ten jednak nie nacieszył się zbyt długo tym uznaniem, bo wkrótce zmarł.

**By czasy przeszłe, jak i nowsze,
nie poszły w wieczną niepamięć**

Przez dwór biskupa Oleśnickiego przewijali się wielcy politycy i uczeni. Obcowanie z takimi ludźmi musiało wywołać odpowiednie implikacje u przyszłego dziejopisa. Liczne samodzielne podróże Długosza dały mu sposobność bliższego zapoznania z humanizmem i nawiązania ożywionych stosunków z uczonymi, których potem zapraszano na dwór biskupi. Gdyby ktoś chciał Długoszowi nieopatrzenie czynić zarzut niepełnego wykształcenia (bo przecież jego pobyt na studiach trwał de facto tylko 3 lata) i nieposiadania przezeń tytułu naukowego, to z pewnością trzeba stwierdzić, że to właśnie podróże wiele go nauczyły i ukształtowały jego światopogląd. Obcując z literaturą klasyczną, kształcił język, a wzorując się na pracach rzymskich historyków, poszukiwał wzorców naukowego podejścia do wiedzy. Powoli bowiem oswajał się z myślą spisania dziejów Polski. Powołanie historiografa odkrył w sobie, gdy administrował w katedrze krakowskiej dorobkiem całego biskupstwa krakowskiego. Tu w sposób oczywisty zrodziła się potrzeba opracowania bieżącej dokumentacji historycznej. Widząc, jak wiele materiału historycznego ginie przez pożary, obojętność ludzi na sprawy ojczyzny, postanowił, że potomnym zostawi spisane dzieje Polski. Korzystał on z każdej sytuacji i zbierał niezbędne materiały, który mógł wykorzystać w tej pracy.

O celu pracy dwukrotnie wspomina w liście dedykacyjnym do swego protektora: „...**podjąłem się przekazać na piśmie rocznik dziejów Polski, a także innych ludów sąsiadujących z Polską, ponieważ boleję, że wiele prześlawnych, godnych poznania dzieł, tak czasów przeszłych, jak i nowszych idzie w wieczną niepamięć**”.

**Wszyscy wiedzą, że czegoś nie da się zrobić,
aż znajduje się taki jeden, który nie wie, że się nie da,
i on to robi (Albert Einstein)**

Świadomym jego działaniem było służenie królom i książętom wiedzą, która dawałaby mądrość rozumienia dziejów Polski i pobudzała do wielkich czynów. Nie mówił, że nie można spisać dziejów, ale po prostu się tym zajął - i zostawił je potomnym, by mieli na względzie wielkość Polski. Należy docenić ogrom pracy, jaki zadał sobie Długosz, by zebrać w ówczesnych warunkach materiał źródłowy. A był on imponujący jak na możliwości XV-wiecznego uczonego. Trzeba przyznać, że do pracy podszedł w pełni profesjonalnie. Długosz, będąc osobą duchowną, miał wgląd do dokumentów „...**co były po kościołach, składach**

oraz różnych miejscach rozproszone”. Rzetelnie odwiedzał te miejsca. Na Wawelu znajdowało się pewnego rodzaju archiwum państwowe. Trafił tam na bogaty materiał historyczny.

Prace Liwiusza, rzymskiego historyka, stanowiły dla niego wzór przedstawiania wypadków dziejowych - Długosz korzystał z dostępnych kronik i roczników. Paradoksalnie kronikarskie zapisy wydarzeń z najdawniejszej przeszłości Polski często nie były obiektywne. Piszących kroniki czasem ponosiła fantazja i większą wagę przykładali do formy przekazu niż rzeczywistej treści. No cóż, chcieli po prostu wykazać się własną erudycją. Czynił tak nawet Wincenty Kadłubek, który również własną erudycję stawiał wyżej od faktów. W kronikach trafiały się nawet błędy wynikające po prostu ze zwykłej niestaranności kopisty, a opisanych zdarzeń nie dało się już zweryfikować. Na takich właśnie tekstach wzorował się później Jan Długosz, spisując dzieje Polski.

W czasach współczesnych Długoszowi podobne zainteresowania historyczne wykazywali Jan z Dąbrowki (15 lat starszy od Długosza) i Sędziwój z Czechła (5 lat starszy) - prywatnie przyjaciel Jana Długosza. Pierwszy jest autorem komentarza do Kroniki Wincentego Kadłubka, drugi stworzył kolekcję tekstów średniowiecznych. Prace te, zupełnie nam dziś nieznane, były również inspiracją dla Długosza. Ponadto wykorzystywał wszystkie dostępne mu źródła polskie i obce - kroniki czeskie, niemieckie, ruskie. By móc czytać w oryginale, nauczył się nawet języka ruskiego. W polu jego zainteresowań znaleźli się autorzy szczególnie wówczas czytani - późniejsi święci - Hieronim i Augustyn.

Sporadycznie żyli jeszcze ludzie, od których uzyskiwał cenne (ustne) informacje. Takim „informatorem” był choćby jego ojciec Jan, rycerz spod Grunwaldu, ale także inni bohaterowie. Posiłkował się ich pamięcią.

Dość późno przystąpiono do drukowania kronik Długosza (które były rękopisami). A gdy już ukazały się drukiem, to król Zygmunt III Waza zakazał ich czytania. Dlaczego? Wstęp do kronik zawierał pierwszy geograficzny opis ziem polskich. A w nim Długosz zawarł dokładne opisy dróg, rzek i innych miejsc kraju. Dla wroga mogły być zatem znakomitym... instruktażem.

**Dać dokładny opis tego, co się nigdy nie zdarzyło,
jest niezaprzeczalnym przywilejem
i szczególnym zajęciem historyka (Oskar Wilde)**

Długosz, choć starał się podczas spisywania dziejów o obiektywizm, uznając, że „...**należy prawdy i czystości dziejów nie zbrukać ani nienawiścią, ani schlebianiem dla faworu i łaski**...”, to jednak ostrze krytyki dosię-

ga i jego pióra. Zarzuca się mu wręcz, że świadomie zniekształcał i przemilczał pewne fakty historyczne. Korzystając z polskich tekstów źródłowych, opuszczał niektóre ich fragmenty. W swym utylitarystycznym dążeniu do dokładności i gdy nie odnalazł potrzebnych informacji, to niestety... dopowiadał okoliczności zdarzenia. Był bowiem przekonany, że tak a nie inaczej postąpiliby bohaterowie w danej sytuacji. Czynił to po trosze z faktu, że było to poniekąd praktyką ówczesnych historyków.

Znajdując jakąś pobieżną informację, pogłębiał ją, sięgając do innych źródeł (jeśli miał skąd czerpać tę wiedzę). Czując niejednorodnie niejednoznaczność zdobywanych informacji, starał się sprawdzać i poddawać krytyce poznawane źródła. Ta drobiazgowość wyróżniała jego opracowania na tle innych historiografów z tamtego okresu. Nie uniknął jednak tego, że i w jego pracy pojawiały się czasami sprzeczne informacje. Zresztą zamierzał ostatecznie poprawić to, co napisał, jednak przed śmiercią nie zdążył tego uczynić.

Obce teksty źródłowe przepisywał dosłownie w brzmieniu, choć i tak fakty niekorzystne dla Polski... po prostu omijał. W średniowieczu bez skrupułów przepisywano źródło w sposób dosłowny, albo też opuszczając lub przerabiając niektóre fragmenty wedle swojego upodobania. Dzisiaj powiedzielibyśmy, że jest to plagiat. A zatem nasz dziejopis też korzystał z tego, na pewno niezbyt pochlebnego, przywileju. Autorzy wieków średnich nie podawali źródeł, z których korzystali, nie znano bowiem jeszcze sposobu cytowania. Uwzględniając fakt, że większość dokumentów zawierająca pierwsze zapisy najstarszych wydarzeń średniowiecznej Polski zaginęła, to paradoksalnie rzecz można, iż obecna nasza wiedza o najstarszej przeszłości jest dzisiaj znacznie uboższa niż wiedza... średniowiecznych kronikarzy.

**„Bez wątpienia jedną z cech geniusza
jest talent do wywoływania skandalu”
(Ryunosuke Akutagawa - japoński pisarz)**

Czy był skandalistą? Prawdą jest, że dał się mocno we znaki królowi Władysławowi Jagielle, podważając słuszność jego niektórych decyzji i to zarówno tych politycznych (czynienie z Polski państwa poddańczego), jak i prywatnych. Przedstawiał kłopoty króla z jego młodymi żonami, pozwalając sobie na podawanie wielu nieparlamentarnych szczegółów z życia dworu królewskiego. Żonę Jagiełły Zofię Holszańską oskarżał o to, że zdradzała przy każdej nadarzającej się okazji swojego męża. Przeciwstawiał się małżeństwu monarchy z jego trzecią żoną - Elżbietą Grąnowską. Otwarcie zarzucał królowi trwanie w pogańskich zwyczajach. O Władysławie Warneńczyku pisał, że ten in-

teresował się osobnikami tej samej płci. W niekorzystnym świetle przedstawiał Bolesława Śmiałego, rzekomego sodomitę.

**Każdy może tworzyć historię,
ale tylko naprawdę wielki człowiek może ją spisać
(Oskar Wilde)**

Można się oczywiście spierać, na ile dzieło Długosza jest materiałem poznawczym. Najślynniejsza praca słynnego kronikarza średniowiecznego polskiego obejmuje 12 tomów **Roczników czyli kronik sławnego Królestwa Polskiego**. Jest zatem bardzo obszerna treściowo i nie ma sobie równych w średniowiecznej Europie.

Nie przekonują mnie w ogóle jego własne słowa: „**Mnie, którego ani nauka, ani natura nie obdarzyły wymową...**”, gdyż całość napisana jest pięknym językiem literackim.

Historyk tworzył kroniki wyjątkowo długo, bo aż przez 25 lat. I pracował niestrudzenie, miał do opisanie spory fragment naszych dziejów. Jego kroniki obejmują historię Polski od najdawniejszych czasów, bo aż do roku 1480. I powstało wielkie dzieło. Naprawdę jedynie wielki człowiek może spisać tak obszerne dzieje. Ale rozumiem wątpliwości, które towarzyszyły mu podczas pisania. Odnotował: „**...przerażała [mnie] praca wielka i trudna, na słabe moje barki wkładana, gdy tylu mężów obdarzonych nauką i dowcipem milczało (...)**”.

We wstępie do „Roczników...” napisał: „**Przepowiadam, że to oto dzieło może posłużyć królom, książętom i innym znamienitym mężom za przykład i zwierciadło, które by ich zapalało i podniecało do sławnych czynów**”. Takim też się stało jego dzieło. Tym samym w sposób piękny dał asumpt wierze o wielkości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W artykule wykorzystano:

Długosz Jan. *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. [online - edycja komputerowa - księga 1-4]. Dostęp [09.10.2017]. Dostępny na: <https://books.google.dk/books?id=9vcDAAAAYAAJ&printec=frontcover&hl=pl&v=onepage&q&f=false>

Długosz Jan. *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. [online - edycja komputerowa - księga 5 i 6]. Dostęp [09.10.2017]. Dostępny na: <http://infotomcom.strefa.pl/nowy/5i6.pdf>

Długosz Jan. *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. [online - edycja komputerowa - księga 7 i 8]. Dostęp [09.10.2017]. Dostępny na: <http://infotomcom.strefa.pl/nowy/7i8.pdf>

Długosz Jan. *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. [online - edycja komputerowa - księga 9-12]. Dostęp [09.10.2017]. Dostępny na: <http://www.historycy.org/index.php?act=Attach&type=post&id=15747>

**Urszula Tobolska
Nauczyciel bibliotekarz
Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna
we Wrocławiu**

Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego – to już 25 lat istnienia!

Jednym z najpiękniejszych wrocławskich zabytków jest z pewnością gmach Uniwersytetu Wrocławskiego; w jego centralnej części znajdują się tak niezwykle miejsca jak Aula Leopoldyńska, Oratorium Marianum czy Wieża Matematyczna z tarasem widokowym (warto z niego podziwiać panoramę miasta). Zabytki te wchodziły w skład Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego, które w tym roku obchodzi już 25. rocznicę powstania, bowiem 6 sierpnia 1992 roku pojawiło się zarządzenie rektora w sprawie jego utworzenia.

Ekspozycje muzealne są nierozdzielnie związane z dziejami Uniwersytetu Wrocławskiego, który oficjalnie zainaugurował swą działalność na początku XVIII wieku jako uczelnia jezuicka. Zanim powstał uniwersytet, w 1638 roku otwarto kolegium jezuickie, prowadzące nauczanie na poziomie gimnazjum. W trakcie starań o utworzenie uniwersytetu zdecydowano, że uczelnia będzie kształcić nie tylko katolików, ale także protestantów. Skomplikowana sytuacja wyznaniowa Śląska i wojny z Turcją przesunęły w czasie moment utworzenia Alma Mater – dopiero w 1702 roku Leopold I podpisał Złotą Bullę Fundacyjną, uprawniającą do otwarcia dwu wydziałów – filozofii i teologii. **15 listopada 1702 roku, w dniu świętego Leopolda, patrona uniwersytetu, a także imiennika i przodka cesarza, nastąpiła uroczysta inauguracja działalności wszechnicy; tę datę obecnie uważa się za dzień święta uniwersytetu.** Z owego czasu pochodzi główny gmach uczelni, znajdujący się do dziś na placu Uniwersyteckim; z wydarzeniem tym wiąże się nazwa przepięknej głównej Auli Leopoldyńskiej. Także z tego czasu pochodzi kolejna chluba obecnego Muzeum Uniwersyteckiego – przepiękne Oratorium Marianum, jedno z najbardziej reprezentacyjnych pomieszczeń Uniwersytetu Wrocławskiego. W roku 1811 przeniesiono do Wrocławia zagrożony zamknięciem uniwersytet w Viadrinie, znajdujący się we Frankfurcie nad Odrą. Po połączeniu Leopoldiny z Viadriną zreorganizowano uczelnię, odtąd oficjalnie równouprawnioną pod względem wyznaniowym. Statut uczelni, zatwierdzony przez króla Fryderyka Wilhelma III, przewidywał istnienie pięciu wydziałów: teologii katolickiej, ewangelickiej, filozofii, prawa i medycyny. W ciągu XIX wieku nastąpił znaczny rozwój nauk – na wrocławskiej uczelni powstało więc wiele nowych dyscyplin, m.in. biologia, fizjologia, ekonomia, geografia, rolnictwo oraz wiele różnych kierunków medycznych i filologicznych.

W 1841 roku król pruski Fryderyk Wilhelm IV powołał katedrę języków i literatur słowiańskich dla studentów polskich. Spośród działających na ich rzecz organizacji polityczno-patriotycznych należy wyróżnić funkcjonujące w latach 1836-1886 Towarzystwo Literacko-Słowiańskie, założone przez czeskiego uczonego Jana Ewangelistę Purkyniego. W drugiej połowie XIX wieku uniwersytet był prężnie działającą uczelnią – posiadał 5 wydziałów, ogród botaniczny i dobrze wyposażone muzeum przyrodnicze. We Wrocławiu istniały także liczne organizacje i korporacje studenckie (w 1911 roku działało ok. 50 korporacji, towarzystw i związków studenckich). Świadkiem

tego czasu jest obecna sala ekspozycyjna Muzeum Uniwersyteckiego – Sala im. Longchamps de Berier. W XIX wieku nazywano ją *Białą Salą*, gdyż służyła wtedy do nauki szermierki pod okiem fecht mistrzów. Lekcje fechtunku miały na uczelni długą tradycję, jednakże wzrost ilości pojedynków wśród studentów (w związku z rosnącą liczbą korporacji studenckich i dominacją ich zwyczajów) spowodował krytykę nauki sztuki szermierczej. Znakiem tego czasu jest fontanna z posągami Szermierza dłuta Hugona Lederera, ufundowana przez władze miasta dla Uniwersytetu w 1904 roku, znajdująca się do dzisiaj w pobliżu gmachu głównego. Szermierz jest nagi, gdyż podobno przedstawia studenta, który swoje odzienie przegrał w karty...

W roku 1911 – w 100. rocznicę powstania państwowego uniwersytetu – nadano mu nazwę **Śląski Uniwersytet im. Fryderyka Wilhelma w Breslau**.

Po wojnie francusko-pruskiej nastąpił dalszy rozwój uniwersytetu; z kontrybucji nałożonej na Francję uzyskano środki na rozbudowę uczelni. I wojna światowa częściowo pozbawiła uniwersytet studentów i kadry naukowej; w tych rolach coraz częściej pojawiały się kobiety.

Rozwój przemysłu i gospodarki sprawił, że potrzebni byli fachowcy, dlatego coraz więcej osób potrzebowało odpowiedniego wykształcenia. Przemiany te spowodowały rozwój nauki – powstały nowe dziedziny nauk społeczno-ekonomicznych (psychologia, socjologia, historia). Uniwersytet wrocławski umożliwiał dynamiczny rozwój studentom z różnych klas społecznych. Ponadto dzięki wytężonej pracy i zaangażowaniu dokonano przełomowych odkryć, wyróżnionych Nagrodą Nobla. W latach 1902-1989 przyznano tę prestiżową nagrodę 11 osobom (wśród nich znaleźli się m.in. Gerhard Hauptmann – Nobel literacki w 1912 roku, Otto Stern – Nobel z fizyki w 1935 roku...). Zatem w okresie międzywojennym uczelnia mogła się poszczycić światowej sławy uczonymi, powstawały nowe programy badawcze, przybywało studentów. Na przełomie 1932 i 1933 roku Alma Mater była jednym z największych ośrodków akademickich w Niemczech. Niestety, kryzys gospodarczy zakończył okres dynamicznego rozwoju uczelni. Aby przetrwać ten czas, podjęto pod koniec 1932 roku decyzję o połączeniu Uniwersytetu im. Fryderyka Wilhelma z Wyższą Szkołą Techniczną w Breslau. Fuzja ta nie okazała się korzystna – zrezygnowano z niej w 1937 roku. Ze względów finansowych pozostały tylko wspólna kwestura, archiwum i urząd kuratora. Lata 30. stały się też czasem trudnym ze względów politycznych; nastąpiła wtedy tzw. *aryzacja* uczelni; nie mieli do niej wstępu niearyjscy wykładowcy, studenci oraz przeciwnicy polityczni. Kolejne dramatyczne dla uniwersytetu chwile to okres II wojny światowej, kiedy Wrocław uzyskał status terenu operacji wojennej; mężczyźni wcielano do wojska, zamknięto uczelnię. Uniwersytet zamknięto w styczniu 1945 roku, jego dokumentację wywieziono do Drezna.

Końcówce wojny przyniosły ogromne zniszczenia wśród budynków uniwersyteckich. W wyniku postanowień

jałtańskich nastąpiła wymiana ludności Śląska i dawny pruski Uniwersytet im. Fryderyka Wilhelma stał się uniwersyteciem polskim. W maju 1945 roku do Wrocławia przyjechała polska Grupa Naukowo-Kulturalna na czele z profesorem Stanisławem Kulczyńskim, byłym rektorem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie - byli to pierwsi organizatorzy polskiego życia naukowego we Wrocławiu... Pierwszy polski uniwersytecki wykład wygłoszono w dniu święta dawnego uniwersytetu - 15 listopada 1945 roku.

Bogata historia uniwersytetu odzwierciedla się w zbiorach muzealnych Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego. A zatem - co można obejrzeć w muzeum?

Do głównego gmachu i zarazem muzeum wchodzimy głównym wejściem. Na parterze odwiedzamy Oratorium Marianum i część wystawową, ulokowaną m.in. w Sali im. Longchamps de Berier.

Oratorium Marianum, z bogatym barokowym wystrojem i wyposażeniem, było początkowo, w latach 1728-1741, kaplicą zakonną jezuitów. To jedno z najbardziej doświadczonych przez los pomieszczeń uniwersyteckich. Już w czasie budowy, w 1731 roku, zawaliły się jego cztery filary, dlatego też z hali wydzielono korytarz. Prace dekoracyjne wykonał zespół, który pracował w Auli Leopoldyńskiej i na klatkę schodową, czyli rzeźbiarze Johann Albrecht Siegwitz i Franz Joseph Mangoldt, sztukatorzy - Johann Anton Schatzel i Ignatius Provisore oraz malarz Johann Christoph Handtke z Ołomuńca. Barokowy wystrój uzupełniały przepiękne sprzęty, m.in. niezwykle srebrny ołtarz. Jednakże w 1741 roku, po wkroczeniu wojsk pruskich, Gmach Główny stał się wielkim lazaretem dla rannych żołnierzy, a zajmujące osiem przęseł budynku Oratorium Marianum było wielkim magazynem i pełniło funkcję stajni. Właśnie wtedy zaginęło całe jego wyposażenie. W roku 1811 wewnątrz zostało odbudowane i przekształcone w koncertową salę muzyczną o wspaniałych walorach akustycznych. W miejsce zaginionego ołtarza wstawiono organy, a dawne prezbiterium przeznaczono na podium dla muzyków i śpiewaków. **Oratorium Marianum stało się miejscem szczególnym na muzycznej mapie Europy - koncertowali tu m. in. tacy wybitni muzycy jak kompozytor Karol Lipiński, pianistka Klara Wieck (późniejsza żona Roberta Schumanna), pianista Artur Rubinstein, kompozytor i pianista Ferenc Liszt, kompozytor i skrzypek Henryk Wieniawski, kompozytorzy Hector Berlioz i i Edvard Grieg, skrzypek Niccolò Paganini i kompozytor Carl Maria von Weber.** W tym miejscu odbyło się w 1881 roku prawykonanie Uwertury Akademickiej Johannes Brahmsa, która została skomponowana specjalnie dla Uniwersytetu Wrocławskiego z okazji otrzymania przez jej autora tytułu doktora honoris causa. Wydarzenie to upamiętniono w 2004 roku poprzez odsłonięcie tablicy pamiątkowej przed wejściem do sali koncertowej.

Podczas bombardowań w 1945 roku Oratorium zostało prawie całkowicie zniszczone - zachowało się jedynie ok. 15% wystrój ścian. Początkowo podczas odbudowy podzielono przestrzeń Sali na wiele mniejszych pomieszczeń, co uniemożliwiło jej wykorzystanie w pierwotnej funkcji. Odpowiedniej rewitalizacji dokonano dopiero w końcu lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Salę oddano ponownie do użytku w 1997 roku, jednakże bez malowideł na sklepieniu. W kolejnych latach umieszczono w niej koncertowy fortepian, w 1999 roku na potrzeby sali wyremontowano zabytkowe organy Honoriusa Caspariniego (1718 rok) z kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu. W latach 2013-2014, dzięki pomocy finansowej Niemcko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego, został odtworzony zespół malowideł sklepiennych Oratorium Marianum. Dzięki temu udało się zakończyć proces odbudowy jednej z najpiękniejszych sal koncertowych we Wrocławiu.

Nadal służy ona muzyce - odbywają się tu koncerty kameralne, organowe i muzyki barokowej.

Na parterze głównego gmachu Uniwersytetu Wrocławskiego, naprzeciwko przepięknego Oratorium Marianum, znajdują się trzy sale wystawowe - Sala im. Romana Longchamps, Sala im. Stefana Banacha i Sala pod Filarem, połączone korytarzem, który także jest miejscem wystaw. W tej części muzeum prezentuje się historyczne bogactwo i różnorodność zbiorów uniwersyteckich; dotyczą one 300. lat istnienia uczelni, najważniejszej śląskiej placówki naukowej. Najstarsze zbiory pochodzą jeszcze z Akademii Leopoldyńskiej, większość jednak wiąże się z istnieniem uczelni po 1811 roku w roli Uniwersytetu Pruskiego. Zbiory te składają się z części instrumentarium naukowego z XV-XX w. z zakresu matematyki, astronomii, fizyki, chemii i medycyny, wspierającego nauczanie przedmiotów ścisłych. Nie zabrakło także akcentów humanistycznych - eksponowane są niezwykle cenne kolekcje naukowe, będące pokłosiem wypraw naukowych, m.in. z zakresu etnografii i archeologii, ponadto można obejrzeć obrazy, rzeźby, meble i inne wyroby rzemiosła artystycznego z XVII-XX wieku, grafikę i fotografie z XIX-XX wieku, karty pocztowe, pamiątki korporacyjne oraz druki ulotne od wieku XVIII po czasy współczesne. **Wśród najciekawszych i najcenniejszych eksponatów wyróżnić należy strój rektorski z 1911 roku oraz zbiór instrumentów astronomicznych, m.in. astrolabium z XV w., globus nieba z 1699 roku, zegar słoneczny równikowy z XVIII wieku i cyrkiel Galileusza z 1665 roku.**

Na korytarzu prezentowane są sceny z życia studenckiego, preferującego aktywność fizyczną w postaci szermierki. Ekspozycja ta stanowi pamiątkę dziejową dotyczącą jednej z sal wystawienniczych - Sali Longchamps de Berier. Po II wojnie światowej ulokowano tam salę wykładową dla Wydziału Prawa. Jednym z wybitnych wykładowców był profesor prawa administracyjnego, Franciszek Longchamps. Sali nadano jego imię w 1969 roku, po jego śmierci.

Oglądając ekspozycję mogą korzystać ze wsparcia prezentacji multimedialnych, a wśród nich - szczególnie istotnej, ukazującej sylwetki laureatów Nagrody Nobla, absolwentów lub profesorów Alma Mater, m.in. Theodora Mommsena - z literatury w 1902 r.; Philippa Lenarda - z fizyki w 1905 r.; Paula Ehrlicha - z medycyny w 1908 r. i wielu innych.

Wśród interaktywnych prezentacji należy dostrzec opowieść, dotyczącą historii Ogrodu Botanicznego oraz film, ukazujący ruiny Wrocławia po zakończeniu II wojny światowej. Bogactwo ekspozycji zachęca do zaplanowania nieco dłuższego pobytu na parterze Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego...

Następnie warto przemierzyć się na pierwsze piętro budynku uniwersytetu, aby obejrzeć Aulę Leopoldyńską, największą chlubę Gmachu Głównego Uniwersytetu Wrocławskiego. Jest ona niezwykle cennym i unikatowym w skali światowej zabytkiem świeckiego późnego baroku. Wzniesiono ją z całym kompleksem budynków uniwersyteckich w latach 1728-1732; otrzymała nazwę na cześć cesarza Leopolda I, fundatora Akademii Jezuickiej. Jej projekt wykonał Krzysztof Tausch, twórcą rzeźb był Franciszek Józef Mangoldt z Moraw, ornamenty sztukatorskie wykonał włoski mistrz Ignatius Provisore, zaś wielobarwne freski wykonał Krzysztof Handtke z Ołomuńca. Wszystkie te sztuki przenikają się i tworzą niepodzielną, przepiękną całość.

Wnętrze auli jest podzielone na podium, audytorium i wspartą na filarach emporę muzyczną. Tylna ściana podium to hołd dla cesarza Leopolda I - przypomina łuk triumfalny; cesarz siedzi na tronie, w zbroi, z atrybutami władzy. Na stropie znajduje się przepiękny fresk z poświęceniem Uniwersytetu Matce Boskiej. Nad audytorium znajduje się kolejny fresk - z apoteozą Mądrości Bożej oraz personifikacje nauk i sztuk. Między wnękami okiennymi w audytorium umieszczono łoże

profesorskie; nad nimi znajduje się galeria szesnastu olejnych owalnych portretów władców i dostojników (z XVII i XVIII wieku), którzy przyczynili się do powstania i rozwoju uniwersytetu. Znajdują się tam także liczne rzeźby, m.in. personifikacje Roztropności (starzec z lustrem), Zapobiegliwości (kobieta z ułem) i głupoty (młodzieniec z oślimi uszami) oraz wiele innych.

Aula Leopoldyńska podczas działań wojennych nie odniosła większych strat. Od początku istnienia Gmachu jest miejscem ważnych zdarzeń z życia społeczności akademickiej, m.in. odbywają się tu immatrykulacje studentów, odbierają tu swoje indeksy i, po zakończeniu studiów, dyplomy.

Z auli należy przejść przepięknymi odnowionymi Schodami Cesarskimi do Wieży Matematycznej. Jej restaurację ukończono w maju 2000 roku. Choć wieża ma zaledwie 40 m wysokości i wcale nie jest najwyższym obiektem widokowym Wrocławia, roztacza się z niej piękna panorama na Odrę i jej wyspy, na dachy i wieże Starówki oraz Ostrowa Tumskiego, a także na odległe, charakterystyczne punkty miasta (np. Hałę Stulecia na wschodzie i Most Milenijny na zachodzie). Przy dobrej widoczności widać nawet pasma Sudetów.

Obserwatorium astronomiczne funkcjonowało w obrębie uniwersyteckiego Wydziału Filozofii od 1790 roku. Jego założycielem i pierwszym dyrektorem został, urodzony w Jaworze, późniejszy absolwent gimnazjum w Legnicy i Akademii Leopoldyńskiej (wyszkolony także w Wiedniu) matematyk, fizyk i astronom - Longinus Anton Jungnitz (1764-1831). Jego portret z XVIII w., zaginiony w czasie II wojny światowej i odzyskany w 2001 roku, wisi w pomieszczeniach Wieży Matematycznej. Jungnitz wyposażył obserwatorium w pierwsze instrumenty własnego pomysłu: teleskopy Newtona, lustra kautystyczne, zwierciadła wklęsłe, mikrometr do mierzenia odległości gwiazd, kwadrant z meridianą, pompę powietrzną i kilka maszyn elektrycznych.

Z czasem prowadzenie nocnych obserwacji astronomicznych na wieży stało się bardzo trudne ze względu na zadyminienie i znaczne naświetlenie powietrza nad miastem, dlatego kolejny kierownik obserwatorium Julius Franz przeniósł je na położoną na Odrze wyspę, a na początku XX wieku Aleksander Wikens zbudował nowy pawilon obserwatorium w Parku Szczytnickim, gdzie dziś mieści się Instytut Astronomiczny Uniwersytetu Wrocławskiego (ul. Kopernika). Współcześnie uniwersyteckie obserwatorium astronomiczne znajduje się w Białkowie pod Wołowem.

W 1945 roku podczas oblężenia Wrocławia latarnia i dach wieży uległy zniszczeniu. W 1956 roku zabytkowe przyrządy astronomiczne wywieziono z Wrocławia i trafiły jako depozyt na Uniwersytet Jagielloński. W maju 2000 roku Uniwersytet Wrocławski odzyskał 36 z 40. eksponatów. Ponownie można je dziś podziwiać, gdyż są eksponowane w pomieszczeniach Wieży.

Wycieczka do Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego wiąże się z możliwością rozwoju różnorodnych pasji uczniowskich. Znajdą tu coś dla siebie humaniści, wielbiciele nauk ścisłych oraz przyrodniczych, a także zwyczajni poszukiwacze sensacji (mogą zapamiętać np. archiwalny sprzęt fotograficzny i zdjęcia na nośniku niezwykłym dla nich - na szkiele...). Dlatego warto zaplanować taką wyprawę dla młodych ludzi, wśród których znajdują się, być może, także przyszli studenci, a w perspektywie - naukowcy Uniwersytetu Wrocławskiego...

dr Anna Stodołna-Rybczyńska
konsultant DODN we Wrocławiu

Literatura:

Łukasz Krzywka, Zabytki i muzea Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005.



Oratorium Marianum



Aula Leopoldyńska



Widoki z Wieży Matematycznej



Uniwersytetu Wrocławskiego

Nieznany znany

Dolny Śląsk

Dolny Śląsk to region mogący poszczycić się różnorodnością swojego bogactwa – historycznego, kulturowego, społecznego, przyrodniczego. Aby zaszcześcić w młodym pokoleniu zachwył „małą ojczyznę”, bibliotekarze dolnośląskich bibliotek pedagogicznych wspierają nauczycieli poprzez opracowywanie i udostępnianie materiałów dotyczących edukacji regionalnej. Tym celom służy poniższy scenariusz, przybliżający uczniom IV klasy szkoły podstawowej wiedzę o Dolnym Śląsku.

Możliwość zamieszkania, nauka, praca na Dolnym Śląsku to dla wielu osób niewątpliwe szczęście. Podczas codziennego przemieszczania się do szkół lub miejsc pracy, w trakcie nawet niezbyt odległych wędrówek czy wyjazdów, możemy podziwiać bogactwo naszego regionu. Przejawia się ono w śladach historii, kultury, w zabytkach architektonicznych, pięknie przyrodniczym. Możemy poszczycić się największą w Polsce ilością zamków i pałaców, jak i tym, że niektóre z zachowanych obiektów weszły na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Dlatego też niezwykle ważne jest, abyśmy zarówno my, dorośli, jak i młodsze pokolenia, doceniali różnorodność zasobów województwa dolnośląskiego.

Z pomocą przychodzi nam regionalizm, czyli wszelkie działania społeczno-kulturalne skupiające się na zachowaniu tożsamości regionalnej, dbające o jej odnowę oraz propagujące dorobek regionu. W edukacji dzieci i młodzieży wielką rolę odgrywa regionalizm. Wszyscy pracownicy kultury i oświaty, a zwłaszcza wychowawcy i nauczyciele, mają obowiązek kształtowania w uczniach więzi z ich „małą ojczyzną”. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej na rok szkolny 2017/2018¹ jasno określa miejsce edukacji regionalnej.

Krzewienie wiedzy o regionie, wzmacnianie poczucia tożsamości regionalnej jest dostrzegalne na każdym etapie nauczania, począwszy od wychowania przedszkolnego. W trakcie edukacji wczesnoszkolnej zajęcia mają umożliwić dzieciom poznanie wartości i norm społecznych, których źródłem jest rodzina, społeczność szkolna, jak również społeczność regionalna. W starszych klasach szkoły podstawowej na lekcjach historii nauczyciele rozbudzają zainteresowanie przeszłością, w tym historią regionu. Edukacja regionalna to także integralna część kształcenia geograficznego, w trakcie którego uczniowie mają zdobywać wiedzę o własnym regionie.

Edukacja polonistyczna ma służyć poznawaniu języka mówionego i pisanego w kontakcie ze światem zewnętrznym, w tym kulturą regionalną. Nawet edukacja muzyczna na każdym etapie nauki bogata jest w regionalistyczne odniesienia.

Aby wspomóc nauczycieli w krzewieniu i wzmacnianiu poczucia tożsamości regionalnej młodych Dolnoślązaków, bibliotekarze dolnośląskich bibliotek pedagogicznych opracowują i udostępniają materiały wspierające edukację regionalną.

W zakładce *WebowaDBP dla nauczycieli* (<http://webowadb.p.wixsite.com/biblioteka/varia>) można znaleźć cenne informacje na temat kultury, historii, ciekawych miejsc, jak i niezwykłych ludzi z Dolnego Śląska.

W dziele *O regionie* proponowane są wiadomości na temat poszczególnych miast i powiatów dolnośląskich, zamków i pałaców, a wszystko wzbogacone zdjęciami oddającymi ich piękno. Odnajdziemy tam monografie szkół dolnośląskich, odkryjemy tajemnice Dolnego Śląska, a także zostaniemy przekierowani na Geoportal naszego województwa.

Dział *Lokalnie* wprowadza nas w świat lokalnych inicjatyw. Znajdziemy tu informacje na temat ekomuzeów oraz towarzystw regionalnych i społeczno-kulturalnych na Dolnym Śląsku. Przede wszystkim staramy się jednak wesprzeć działalność dydaktyczną nauczycieli. Z tego też powodu w dziale *Biblioteka zasobów* udostępniamy zestawienia literatury, scenariusze konkursów oraz scenariusze zajęć poświęconych regionalizmowi.

Chciałabym podzielić się z Państwem swoją pracą, która także wzbogaca zasób materiałów o regionalizmie, publikowanych przez bibliotekarzy dolnośląskich bibliotek pedagogicznych na WebowejDBP dla nauczycieli. Jest to scenariusz zajęć *Nieznany znany Dolny Śląsk*, przeznaczony do realizacji z uczniami klasy IV szkoły podstawowej. Moim głównym założeniem było, aby dzieci w możliwie ciekawy sposób, wykorzystując dostępne im na co dzień udogodnienia technologiczne (serwis Google Maps, funkcja Street View), rozbudziły w sobie zainteresowanie Dolnym Śląskiem, zweryfikowały wiedzę o swoim regionie, a może nawet poczuły jej niedosyt. Mam nadzieję, że stworzony przeze mnie scenariusz zostanie wykorzystany jako pomysł do opracowania innych ciekawych zajęć, równie bogatych w wiedzę o województwie dolnośląskim.

Nieznany znany Dolny Śląsk - scenariusz zajęć

Cele zajęć:

- przedstawienie uczniom podstawowych wiadomości dotyczących Dolnego Śląska,
- kształtowanie umiejętności wykorzystywania Internetu (zwłaszcza serwisu Google Maps) w zdobywaniu wiedzy na temat Dolnego Śląska,
- rozbudzenie w uczniach zainteresowania „małą ojczyzną”,
- rozbudzenie przynależności kulturowej poprzez kontakt z wybranymi zabytkami w środowisku lokalnym i regionalnym.

Poziom edukacyjny:

klasa IV szkoły podstawowej.

Czas trwania zajęć:

60 min.

Zakładane kompetencje uczniów:

- umiejętność poruszania się po Internecie,
- podstawowa umiejętność korzystania z map internetowych,
- ogólna wiedza na temat Dolnego Śląska i jego zabytków.

Środki dydaktyczne:

- Prezentacja PowerPoint,
- tablica interaktywna, rzutnik,
- stanowiska komputerowe z podłączeniem do Internetu.

Metody:

Prezentacja połączona z wykładem, dyskusja, metoda zadaniowa, nauka przez zabawę - praca z tablicą interaktywną, praca z Google Street View, praca z komputerem - wyszukiwanie i analizowanie informacji.

Przebieg zajęć

Faza wprowadzająca

Przywitanie zebranych i podanie celu lekcji.

Faza realizacyjna

Wprowadzenie do tematu lekcji

Rozmowa z uczniami na temat miejsca ich zamieszkania; czy interesują się Wrocławiem, ciekawymi miejscami na Dolnym Śląsku, czy mają jakieś lubiane przez siebie miejsce we Wrocławiu / na Dolnym Śląsku?.

Pokaz slajdów (PowerPoint)

Prezentacja zawierająca podstawowe wiadomości na temat Dolnego Śląska, wzbogacona zdjęciami z regionu.

Wprowadzenie do tematyki korzystania z map internetowych

Pytamy uczniów, czy korzystali już z map dostępnych w Internecie, czy znają Google Street View, funkcję serwisu internetowego Google Maps, która zapewnia panoramiczne widoki z poziomu ulicy i pozwala użytkownikom na wyświetlanie widoku wybranych części Polski i świata. Podanie krótkiej informacji na temat nawigacji w Google Street View oraz dostępnych opcji (np. oglądanie zdjęć).

Część ćwiczeniowa

Ćwiczenie 1

Szukanie herbu na budynku wrocławskiego Ratusza.

Wyszukanie w Google Street View budynku Ratusza we Wrocławiu.

Wyszukanie poprzez wyszukiwarkę Google wizerunku herbu, którego szukamy na budynku Ratusza.

Poszukiwania herbu.

Podanie uczniom wiadomości na temat herbu.

Ćwiczenie 2

Szukanie Świątyni Wang - Kościoła Górskiego Naszego Zbawiciela, ewangelickiego kościoła parafialnego w Karpaczu w Karkonoszach.

Przejście na widok Street View, dotarcie pod Świątynię Wang i jej oglądnięcie.

Podanie uczniom podstawowych wiadomości, ciekawostek dotyczących Świątyni Wang.

Ćwiczenie 3

Zwiedzanie Zamku Książ (wybrane części).

Zwiedzanie wybranych części Zamku Książ - Tarasu Bogini Flory, Tarasu Wodnego, dziedzińca, Muzeum Porcelany, w oparciu o dostępną w Internecie mapę zamku <http://www.zamkipolskie.com/ksiaz/ksiaz.html>, która ułatwi poruszanie się po jego wnętrzach i otoczeniu.

Pokazanie uczniom oficjalnej strony Zamku Książ i opcji wirtualnego zwiedzania.

<http://www.ksiaz.walbrzych.pl/turystyka>

Ćwiczenie 4

Platforma LearningApps, wykorzystanie aplikacji - Odśłoń obrazek.

Zamek Czocho - puzzle.

Podstawowe wiadomości na temat zamku oraz organizowanych w nim kolonii tematycznych Queverton - Szkoła Czarodziejów.

Faza podsumowująca

Platforma LearningApps, wykorzystanie aplikacji - Wyścigi konne.

Pytania z zakresu przedstawionej prezentacji multimedialnej oraz wiadomości podawanych podczas zajęć na temat Dolnego Śląska.

Anna Zakrzewska
Nauczyciel bibliotekarz
Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna
we Wrocławiu

Przypisy

1 Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej (Dz. U. poz. 356).

Gminne konferencje DODN

Prochowice

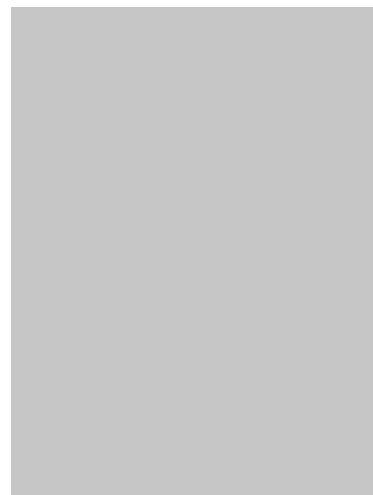
10. października 2017 r. w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Prochowicach odbyła się sesja popularnonaukowa dla nauczycieli pod nazwą *Zygmunt Jan Rumel - poeta i męczennik Wołynia*. Organizatorami przedsięwzięcia były dwie instytucje Samorządu Województwa Dolnośląskiego: Dolnośląski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli we Wrocławiu oraz Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu. Spotkanie otworzyła Małgorzata Matusiak, Dyrektor DODN, która następnie oddała głos dr. Tadeuszowi Samborskiemu, Członkowi Zarządu Województwa Dolnośląskiego. W swym wystąpieniu m.in. zapoznał zebranych z biografią Zygmunta Jana Rumla, Patrona biblioteki oraz z refleksją na temat genezy sesji.

Udział w niej wzięli: Jan Engelgard - historyk, publicysta, redaktor naczelny „Nowej Myśli Polskiej”, dr hab. Jerzy Mazurek - Wicedyrektor Muzeum Historii Polskiego Ru-

chu Ludowego w Warszawie, Mirosława Majewska - dyrektor Biblioteki Publicznej im. Zygmunta Jana Rumla w Warszawie, dr Robert Mertuszka - literaturoznawca, konsultant DODN we Wrocławiu. Swoją obecnością zaszczylił spotkanie także prof. Stanisław Górka - aktor teatralny i filmowy, nauczyciel akademicki. Mieliśmy przyjemność gościć również Aurelię Sobczak - aktorkę teatralną, filmową i telewizyjną. W ramach spotkania aktorzy przeprowadzili warsztaty pt. *Jak oddziałuje poezja*.

Sesję zamknęła podziękowaniem Alicja Sielicka, Burmistrz Prochowic.

Zdarzenie to nie bez przyczyny odbyło się w Prochowicach, bowiem dzień później uroczyście odsłonięto tablicę pamiątkową, poświęconą Patronowi biblioteki, Zygmuntowi Janowi Rumlowi.



Żmigród

Dolnośląski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli we Wrocławiu wspólnie z Gminą Żmigród oraz Szkołą Podstawową w Żmigrodzie im. Bolesława Chrobrego zorganizował 25. października 2017 r. konferencję pt. *Pionierskie lata oświaty w Gminie Żmigród*. W sali Zespołu Placówek Kultury w Żmigrodzie konferencję uroczystie otworzyła Małgorzata Matusiak, Dyktor DODN we Wrocławiu. Następnie zabrali głos: Roman Kowalczyk, Dolnośląski Kurator Oświaty, następnie w zastępstwie dr. Tadeusza Samborskiego, Członka Zarządu Województwa Dolnośląskiego - Wanda Gołębiowska, Dyktor Departamentu Spraw Społecznych oraz Robert Lewandowski, Burmistrz Gminy Żmigród.

Uczestnicy wydarzenia mogli wysłuchać niezwykle interesujących wystąpień. Profesor Stanisław Nicieja wy-

głosił wykład pt. *Dolny Śląsk i geograficzne usytuowanie Osadników*, dr Anna Stodolna-Rybczyńska, konsultant z Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli we Wrocławiu, referowała temat *Dolnośląskie Dni Pionierów Osadnictwa pretekstem do wielopokoleniowej debaty*. Następnie Lidia Soszyńska, nauczyciel bibliotekarz, pracownik Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej, omówiła *Rozwój oświaty na Dolnym Śląsku w latach 1945-1955*.

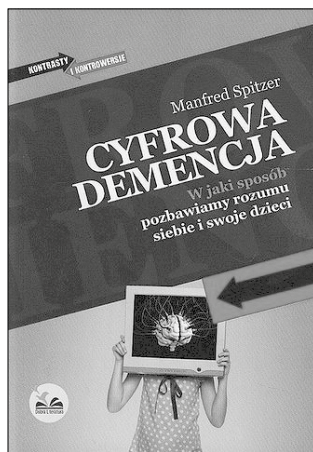
Konferencja miała wieloaspektowy wymiar edukacyjny; zapoznała jej uczestników z historią oświaty na Ziemi Żmigrodzkiej oraz wniosła nowe spojrzenie na proces wychowania młodego pokolenia Dolnoślązaków.

Jacek Lewandowski
Główny Specjalista ds. Promocji
i Pozyskiwania Środków Zewnętrznych



O niewygodnym przesłaniu książki Manfreda Spitzera...

Pozycja niemieckiego psychiatry i neurobiologa, który ukończył także psychologię i filozofię, doktora nauk medycznych i filozofii, profesora Uniwersytetu Harvarda, zatytułowana *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, jest niewątpliwie jedną z niewielu współcześnie napisanych książek otwarcie mówiących o katastrofalnych skutkach nadużywania technologii informatycznych. Nic dziwnego, że w Niemczech



wywołała skandal wśród przedstawicieli lobby związanego z komputerami, konsolami do gier, wszelkiego rodzaju gadżetów cyfrowych - łącznie z Internetem i telewizją. W grę wchodzić przecież krociowe zyski firm związanych z przemysłem komputerowym...

Nie powstrzymamy procesu cyfryzacji. Na pewno jednak warto poznać tezy autora, który w przedmowie stwierdza, dedykując książkę własnym dzieciom - *chciałbym pracować nad tym, by zmieniać ten świat, społeczeństwo, przyszłość, dbać o wolność człowieka i rozwiązywać jego rzeczywiste problemy, wspierać samodzielne działania ludzi świadomych i otwartych na krytykę i pomagać tym, którzy nie są jeszcze do tego zdolni - naszym dzieciom, oraz tym, którzy już tego nie potrafią - osobom starszym i chorym. Są to dla mnie najważniejsze życiowe wartości, które niczym szczepionkę przekazali mi w dzieciństwie moi żyjący zgodnie z nimi rodzice.*

Należy podkreślić, że Manfred Spitzer jest znawcą problemu uczenia się; jego wcześniej wydana pozycja *Jak uczy się mózg* poświęcona jest szeroko rozumianej problematyce uczenia się widzianej z perspektywy neurobiologii, psychologii i pedagogiki. Omawia w niej zagadnienia dotyczące neurologicznych podstaw uczenia się, opierając się na najnowszych badaniach nad mózgiem. Usiłuje przekonać czytelnika, że z badań nad mózgiem można wyprowadzić wnioski praktyczne, które są istotne dla szkoły, uniwersytetu i społeczeństwa.

Przed czym ostrzega Martin Spitzer w *Cyfrowej demencji*? W największym skrócie - przed nadmiernym wykorzystaniem komputerów. Według badacza mózgu, każda aktywność, a zwłaszcza ta powtarzana regularnie, pozostawia ślad w mózgu. Zatem struktura mózgów osób, spędzających samotnie długie godziny przed monitorami, jest odmienna od tej, którą posiadają osoby żyjące... bez prymatu wynalazków cyfrowych. Spitzer podkreśla fakt, że lekarze z Korei Południowej, państwa z najlepiej rozwiniętą techniką informacyjną, coraz częściej odnotowu-

ją u młodych ludzi zakłócenia pamięci, uwagi i koncentracji, a także deficyt emocjonalny i objawy ogólnego ośpienia. Symptomy te nazwali cyfrową demencją. Manfred Spitzer podkreśla, że sam leczył w prowadzonej przez siebie Uniwersyteckiej Klinice w Ulm pacjentów uzależnionych od gier komputerowych oraz Internetu; otwarcie akcentuje, że *cyfrowe media całkowicie zrujnowały im życie.*

Warto przytoczyć kilka tytułów rozdziałów i podrozdziałów książki o cyfrowej demencji, by zrozumieć, że poruszane kwestie do błahych nie należą. Oto kilka cytatów: *Szkola - kopiowanie i wklejanie zamiast czytania i pisania? Pokolenie Google'a - geniusze czy lekko ograniczeni umysłowo?*

Pozycja ta jest bezcenna dla nauczyciela, który bezradnie stawia sobie pytanie, dlaczego jego uczniowie nie chcą się uczyć, pomimo jego wciąż nowych wysiłków, by zainteresować ich problematyką nauczanego przedmiotu...

W zakończeniu notatki, zachęcającej do zapoznania się z rekomendowaną pozycją, nawiążę do artykułu Agnieszki Romanowskiej, opublikowanego w *Angorze* nr 39 z 24 września 2017 roku (za *Gazetą Krakowską*, nr 211 z 11.09.2017) pt. *Siedmioletni Franek miał atak padaczki, bo grał zbyt długo na komputerze*. Autorka tekstu opowiedziała o przewiezieniu zdrowego dotąd dziecka po napadzie padaczkowym do szpitala, zdumieniu rodziców, że zbyt długie obcowanie z komputerem może zakończyć się tak dramatycznie - i spotkaniu z piętnastoletnim chłopcem, który znalazł się w tym samym szpitalu po nocy spędzonej przed komputerem. W artykule podkreślono, że konsultant wojewódzki do spraw neurologii dziecięcej nie zna jeszcze terminu *padaczka komputerowa*, lecz potwierdza, że tego typu przypadki zdarzają się coraz częściej. Zatem negatywny wpływ cyfrowych mediów nie jest mitem!

Uważajmy podczas kontaktu z wirtualną rzeczywistością; prawda o niej jest niewygodna zarówno dla *cyfrowych tubylców*, jak i przemysłu pracującego na ich potrzeby. Powstaje zatem pytanie: co zrobić, by nie pozbawiać zdrowia i rozumu siebie oraz swoich dzieci?

dr Anna Stodolna-Rybczyńska
Konsultant DODN we Wrocławiu

Od Redakcji - errata post factum!

W poprzednim numerze *Obliczy* ukazała się recenzja książki P. Macieja Kałuszyńskiego *Magia szkoły. Esej o nauczycielu w kręgu dobra i zła* (M. Lubańska, *W kręgu „magii szkoły” - poznajmy tę książkę!*). Towarzyszył jej skan okładki innej pozycji tego autora - Maciej Kałuszyński, *Nauczyciel i uczeń. Problemy etyczne wychowania i nauczania*, Wrocław 2002. Recenzja tej pozycji ukaże się w następnym numerze naszego pisma - przepraszamy Autora książek za zamianę skanów!

O nowościach – nie tylko edukacyjnych! – w dusznickim Muzeum Papiernictwa

Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju w 2017 r. zakończyło przebudowę historycznej suszarni papieru. Powstały w niej nowe ekspozycje (*Galeria sztuki papieru* i *Polski pieniądz papierowy*) oraz nowa sala do prowadzenia lekcji muzealnych. Inwestycja została sfinansowana z funduszy Europejskiego Obszaru Gospodarczego, Mechanizmu Norweskiego oraz środków Samorządu Województwa Dolnośląskiego.

Nowe wystawy ukazują wiele ciekawych muzealiów, wśród których na szczególną uwagę zasługuje przepiękna kolekcja polskich pieniędzy papierowych. Nie mogło tam zabraknąć pierwszych polskich banknotów wyemitowanych w 1794 r. podczas insurekcji kościuszkowskiej. Te numizmaty, pomimo że w obiegu były zaledwie kilka miesięcy, dziś warte są prawdziwą fortunę. Wśród banknotów II Rzeczypospolitej można zobaczyć prawdziwe arcydzieło – 100-złotówkę z 1932 r. z widokiem dębu symbolizującego moc i wiecznotrwałość państwa polskiego. Zaprojektował ją Józef Mehoffer, malarz z okresu Młodej Polski. Ekspozujemy też banknoty z okresu PRL-u (w tym sławnego „górnika” z 1948 r., będącego obiektem pożądania wszystkich Polaków w latach 50. i 60. XX w.). Ponadto można zobaczyć całą kolekcję banknotów z widokami polskich miast, wydrukowanych w 1990 r., które miały zastąpić serię „Wielcy Polacy”, szybko tracącą na wartości wskutek wysokiej inflacji. Jednak z powodu zbyt słabych zabezpieczeń pojawiła się obawa przed dokonywaniem częstych fałszerstw, dlatego seria ta nigdy nie została wprowadzona do obiegu. Częścią wystawy jest „laboratorium” z urządzeniami do badania zabezpieczeń współczesnych banknotów, m.in. z lampami ze światłem UV i podczerwienią oraz mikroskopem do oglądania mikrodruków. Ten sprzęt może wykorzystać każdy zwiedzający, aby sprawdzić, niewidoczne gołym okiem, zabezpieczenia własnych banknotów. Wystawa ta powstała we współpracy z Narodowym Bankiem Polskim i Polską Wytwórnią Papierów Wartościowych S.A.

Ekspozycja prezentująca polski pieniądz papierowy ze względu na walory historyczne i edukacyjne została wykorzystana do opracowania lekcji muzealnych pod tytułem *Czy Twoja dycha jest prawdziwa?* Zajęcia te adre-



Czerpanie papieru

sowane są do uczniów wszystkich klas szkół podstawowych i średnich oraz do osób dorosłych. Uczestnicy lekcji zwiedzają całe muzeum (wraz z czerpalnią) a następnie zapoznają się z dziejami polskich pieniędzy, zabezpieczeniami banknotów przed próbami fałszerstwa oraz sami przeprowadzają analizę autentyczności obiegowych banknotów. Na pamiątkę udziału w lekcjach każdy uczestnik otrzymuje arkusz ze znakiem wodnym i własnoręcznie odbitą pieczęcią.

Głównym celem tych zajęć jest utrwalenie u uczestników lekcji nawyków badania autentyczności banknotów, co ma ich w przyszłości uchronić przed oszusta-

mi. Ponadto chcemy przypominać, że proceder fałszowania banknotów jest przestępstwem. Ten cel okazuje się bardzo istotny w świetle częstych doniesień medialnych o kopiowaniu banknotów przez dzieci i młodzież.

Druga sala wystawowa została poświęcona sztuce papieru i jest pierwszą w Polsce galerią dedykowaną temu profilowi sztuki. Można się tu zapoznać z teorią sztuki papieru oraz sylwetkami czołowych polskich i zagranicznych artystów tworzących prace z papieru. Wnętrze sali jest przeznaczone do eksponowania czasowych wystaw sztuki papieru. Jako pierwsza została zaprezentowana ekspozycja artystek związanych z Akademią Sztuk Pięknych w Łodzi: prof. Ewy Latkowskiej-Żychskiej, dr hab. Magdaleny Soboń i Barbary Mydlak, pod tytułem „Polifonia”. Wystawa ta będzie dostępna do początku stycznia 2018 r.

W związku z tą problematyką muzeum rozwija cykl lekcji muzealnych *Rękodzieło papiernicze*, będące w ofercie edukacyjnej od wielu lat. Zajęcia te rozpoczynają się od zwiedzania wszystkich ekspozycji muzealnych (łącznie

z *Galerią sztuki papieru* i wystawą *Polski pieniądz papierowy*), a następnie ich uczestnicy własnoręcznie wykonują kartki wg technologii opracowanej w XIII w. Wyczerpane przez siebie arkusze otrzymują na pamiątkę.

Nowe ekspozycje można zwiedzić w godzinach pracy muzeum, a udział w lekcjach muzealnych możliwy jest po wcześniejszej rezerwacji za pośrednictwem strony internetowej Muzeum Papiernictwa.

Obserwujemy coraz większe zainteresowanie zarówno samymi wystawami muzealnymi, przepięknym budynkiem młyna papierniczego (kandydatem do wpisu na listę światowego dziedzictwa UNESCO) w którym znajduje się nasza placówka, jak też zajęciami edukacyjnymi. Obecnie Muzeum Papiernictwa z liczbą zwiedzających na poziomie 70 tys. osób rocznie jest jedną z większych atrakcji turystycznych Dolnego Śląska.

dr hab. Maciej Szymczyk
Dyrektor Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju

Aby podnieść poziom człowieczeństwa - i tolerancji! – obejrzymy...

wystawę *Ku nowemu życiu. Żydzi na Dolnym Śląsku w latach 1945–1970* w Muzeum Etnograficznym, Oddziale Muzeum Narodowego) we Wrocławiu (od 10 listopada 2017 do 11 marca 2018). Jej kuratorem jest Tamara Włodarczyk, a organizatorem ze strony Muzeum - Dorota Jasnowska.

Ku nowemu życiu (jid. *Tzu a naje lebn*) to tytuł książki w języku jidysz autorstwa Jakuba Egita, przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego na Dolnym Śląsku, wydanej w 1947 r. we Wrocławiu. Publikacja stanowiła podsumowanie dwóch lat istnienia tak zwanego osiedla żydowskiego na Dolnym Śląsku. To także tytuł polskojęzycznej gazety żydowskiej, ukazującej się w latach 1946-1947, której redaktorem był pisarz, aktor i teatrolog Icchak Turkow. *Nowe życie* to metafora nowego etapu w życiu żydowskich uchodźców, repatriantów i ocalonych z Holokaustu, który zaczynał się po 1945 r. na Dolnym Śląsku, ale także nowego etapu w życiu emigrantów żydowskich, którzy, wyjeżdżając z Dolnego Śląska w ramach różnych fal emigracji, na zawsze opuszczali Polskę.

Wystawa *Ku nowemu życiu. Żydzi na Dolnym Śląsku w latach 1945–1970* będzie pierwszą o takim zasięgu eks-

pozycją poświęconą społeczności żydowskiej na Dolnym Śląsku w okresie powojennym. Na wrocławskiej ekspozycji zaprezentowane zostaną unikatowe zdjęcia archiwalne pochodzące ze zbiorów wielu instytucji zajmujących się dokumentowaniem dziedzictwa Żydów polskich, między innymi: Katedry Judaistyki im. Tadeusza Taubego Uniwersytetu Wrocławskiego, Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma w Warszawie, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu oraz Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu. Uzupełnieniem ekspozycji będą zdjęcia z archiwów rodzinnych dolnośląskich Żydów oraz emigrantów żydowskich związanych z Dolnym Śląskiem, obecnie mieszkających poza granicami Polski. Ponadto na wystawie będzie można zobaczyć dokumenty życia społeczne-

go: plakaty imprez i uroczystości organizowanych przez organizacje i instytucje żydowskie (w jęz. polskim i jidysz), dokumenty osobiste dolnośląskich Żydów oraz wiele innych obiektów związanych z kulturą i literaturą żydowską.

Ekspozycja zostanie wzbogacona materiałami audiowizualnymi: filmem dokumentalnym o tematyce żydowskiej, wywiadami z dolnośląskimi Żydami i emigrantami oraz nagraniami z występów żydowskich artystów i zespołów muzycznych z lat 50. i 60. XX wieku.

Wystawa będzie ekspozowana w Muzeum Etnograficznym, Oddziale Muzeum Narodowego we Wrocławiu, które od wielu lat realizuje projekty dotyczące mniejszości narodowych, etnicznych i religijnych oraz działa na rzecz promocji lokalnego dziedzictwa żydowskiego, a od kilku lat współpracuje z TSKŻ. Otwarcie wystawy zostało zaplanowane w związku z obchodami rocznicy pogromu Nocy Kryształowej - wydarzeń ważnych dla społeczności żydowskiej na Dolnym Śląsku. Dnia 9 listopada obchodzony jest także Międzynarodowy Dzień Walki z Faszyzmem i Antysemityzmem. Zakończenie wystawy jest powiązane z obchodami 50. rocznicy Marca '68, które w 2018 r. będą miały szczególnie uroczysty charakter.

Dopełnieniem ekspozycji będzie popularnonaukowa publikacja, w której znajdą się wspomnienia czworga dolnośląskich Żydów oraz dwóch emigrantów marcowych



Lekcja języka polskiego w jednej ze szkół żydowskich we Wrocławiu, ok. 1947 r. Zdjęcie pochodzi ze zbiorów Katedry Judaistyki Uniwersytetu Wrocławskiego.

(obecnie mieszkających w Izraelu i w Szwecji), którzy do dziś utrzymują ścisłe kontakty z Polską. Całość jest bogato ilustrowana archiwalnymi zdjęciami, z których część nie była dotąd publikowana, a także innymi materiałami ikonograficznymi.

Od Redakcji

Warto zaplanować szkolne wyjścia do Muzeum Etnograficznego, aby poznawać innych - wprowadzie wg Alberta Schweitzera „Musimy pogodzić się z tym, że stanowimy dla siebie tajemnicę. Znać siebie wzajemnie nie znaczy wszystko o sobie wiedzieć, ale okazywać sobie miłość i zaufanie oraz wierzyć w siebie nawzajem”. Tak rodzi się tolerancja - wartość fundamentalna dla ludzi żyjących w naszych niełatwych czasach...

ZOBACZ:

www.dodn.dolnyslask.pl

INFORMATOR

FORM DOSKONALENIA:

www.informator.dodn.dolnyslask.pl

PROJEKTY

Zawodowy Dolny Śląsk

www.zawodowy.dodn.dolnyslask.pl

„Groß für Klein – Duzi dla małych: Transgraniczna współpraca dla wspierania edukacji przedszkolnej w zakresie kultury i języka sąsiada”

www.dodn.dolnyslask.pl/interreg

FOTORELACJA

dotycząca projektu

Groß für Klein - Duzi dla małych: Transgraniczna współpraca dla wspierania edukacji przedszkolnej w zakresie kultury i języka sąsiada
(więcej na temat projektu w rozdziale *Inspiracje - DODN przekracza granice*)



